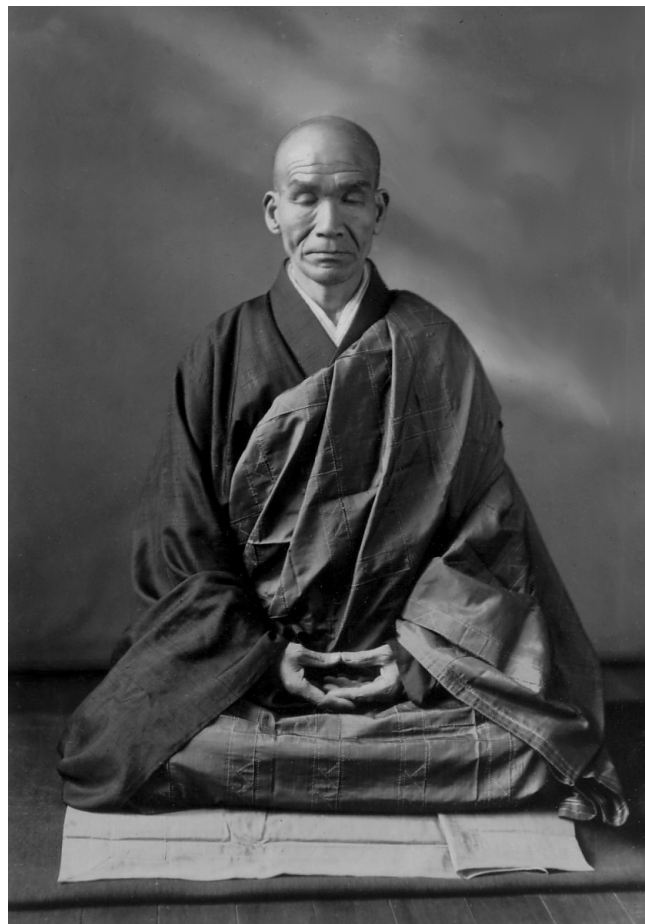


Do ciebie

Powiedzenia Zen

Rōshi Kōdō Sawaki



Tłumaczenie z angielskiego: Dōkō Bukała

Redakcja językowa: Katarzyna Misiak, Gabriela Bukała

Tłumaczenie na angielski: Muhō Nöelke i Jesse Haasch.

Tytuł oryginału japońskiego: „Zen ni kike. Sawaki Kōdō Rōshi no kotoba”

Opracowanie: Shūsoku Kushiya

Spis treści

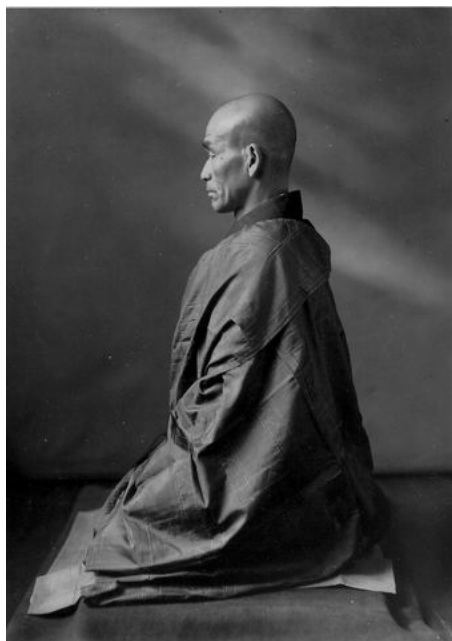
Przedmowa	3
I	5
Do Ciebie, który nie może przestać się martwić, jak go widzą inni	6
Do Ciebie, który myśli, że jest coś specjalnego w podążaniu za tym, co robi większość	12
Do Ciebie, który jest całkowicie wyczerpany walką ze swoim małżonkiem	15
Do Ciebie, który właśnie zaczął się zamartwiać życiem	19
Do Ciebie, którego życie kręci się tylko wokół pieniędzy i jeszcze większej ilości pieniędzy	24
Do Ciebie, który uważa premiera za kogoś wyjątkowego	27
Do Ciebie, który chciałby zostawić swoich rywali w tyle	33
Do ciebie, który płacze, ponieważ ktoś go wyprzedza	35
Do Ciebie, który chciałby rzucić szefowi wymówieniem w twarz	37
II	40
Do Ciebie, który chce rozpocząć praktykę zazen	41
Do Ciebie, który chce wzmocnić swoje hara poprzez zazen	48
Do Ciebie, który jest ciekaw czy zazen czemuś służy	52
Do Ciebie, który twierdzi, że poprzez zazen osiągnął lepszy stan umysłu	57
Do Ciebie, który robi wszystko, aby osiągnąć oświecenie	60
Do Ciebie, który obnosi się ze swoim oświeceniem	66
III	71
Do Ciebie, który jest pod wrażeniem postępu nauki i kultury	72
Do Ciebie, któremu nie układa się z innymi	75
Do Ciebie, który cały czas narzeka, że nie ma czasu	79

Do Ciebie, który spadł z drabiny wiodącej do sukcesu	81
Do Ciebie, który lubi słuchać historii o duchach	83
Do Ciebie, który szuka więcej miłości, pieniędzy i sławy	86
Do Ciebie, który szuka trochę więcej szczęścia	90
Do Ciebie, który twierdzi, że lekarzom i buddyjskim mnichom dobrze się powodzi	96
Do Ciebie, który twierdzi, że buddyjscy mnisi prowadzą łatwy interes	100
 IV	 104
Do Ciebie, który chce trochę postudiować buddyzm, aby ulepszyć siebie	105
Do Ciebie, który chciałby usłyszeć coś inspirującego na temat buddyzmu	108
Do Ciebie, który naiwnie zaczyna zastanawiać się nad swoim prawdziwym ja	111
Do Ciebie, który uważa buddyzm za najwspanialszą ideę w dziejach ludz- kości	115
Do Ciebie, który jest zadowolony, kiedy ktoś komplementuje głębię jego wiary	120
Do Ciebie, który twierdzi, że Shōbōgenzō jest trudne do zrozumienia	123
Do Ciebie, który twierdzi, że buddyzm nie ma nic wspólnego z nim samym	129
Do Ciebie, który twierdzi, że jego ciało, takie jakie jest, już jest Buddhą	134
Do Ciebie, który ma niespokojny umysł i próbuje z całych sił osiągnąć spokój umysłu	138
Do Ciebie, który szuka ostatecznej drogi życia, nauczanej w Zen	142
Krótką historia życia Rōshiego Sawaki	147

Przedmowa

Rōshi Kōshō Uchiyama

Zostałem wyświęcony na mnicha 8 grudnia 1941 roku, w tym samym dniu, w którym wybuchła wojna pomiędzy Japonią a Ameryką. Następnie podążałem za Rōshim Sawaki dokładnie przez 24 lata aż do jego śmierci 21 grudnia 1965 roku. Mój nauczyciel nie miał stałego miejsca zamieszkania, lecz cały czas podróżował. Jednakże, każdego miesiąca spędzał w Antaiji około tygodnia prowadząc sesshin, początkowo przez pięć, a potem przez trzy dni. W czasie tych sesshin wygłaszał mowy Dharmy, a ja zapisywałem zdania, które wydawały mi się szczególnie ważnym wyrazem Dharmy. Wraz z upływem lat ilość tych zapisków urosła do ogromnych rozmiarów. Ponieważ byłoby marnotrawstwem, aby te notatki pozostały jedynie w moich notesach, zacząłem je co miesiąc publikować w periodyku zatytułowanym Henshō wydawanym przez świątynię Myōgenji z Nagoya. Wiele z tych powiedzeń Rōshiego Sawaki pojawiło się tam drukiem po raz pierwszy.



Wiele lat po śmierci Rōshiego inny wydawca zainteresował się wznowieniem tych artykułów i takie też było moje życzenie.

Jednakże mój podeszły wiek zmusił mnie do zrezygnowania z zadania przeorganizowania i opublikowania tego ogromnego zbioru fragmentów. Przekazałem więc tą pracę Shūsoku Kushiya, który jest moim uczniem od siedemnastu lat i obecnie opiekuje się mną dzień i noc, tak jak ja zajmowałem się Rōshim Sawaki. Shūsoku był zachwycony tym zadaniem i zagłębił się w powiedzenia Rōshiego Sawaki, nauczyciela jego własnego nauczyciela.

W sposobie zaaranżowania tych fragmentów czytelnik odnajdzie młodzieńczego, nowocześniejszego ducha Shūsoku. Posortował on fragmenty w rozdziały zaczynające się od „Do Ciebie, który...”. Dzięki temu czytelnik może lepiej zorientować się w zawartości książki i otworzyć ją na rozdziale, który jest akurat najbardziej adekwatny w danej chwili. W ten sposób czytelnik może stopniowo zainteresować się innymi rozdziałami, poszerzając i pogłębiając krok za krokiem rozumienie nauk Rōshiego Sawaki.

Bardzo jestem zadowolony z tego podejścia. Każdy z cytatów ma fascynującą siłę, która zostałaby zmarnowana, gdyby fragmenty były jedynie ułożone jeden za drugim w sposób przypadkowy. Zgubiłby się w ten sposób punkt skupienia. Żaden z tych cytatów nie zasługuje na to, aby go szybko przeczytać i zapomnieć o nim, ponieważ wszystkie dotyczą nas samych. Ich głębsze znaczenie jest odkrywane dopiero, kiedy damy sobie czas

na przeżucie i przetrwanie ich w spokoju i „zobaczenie umysłu w świetle starożytnych nauk”.

Mam nadzieję, że słowa mojego nauczyciela przenikną ciało i kości stając się częścią was samych, ponieważ ta książka reprezentuje żywe nauczanie Rōshiego Sawaki. Mam nadzieję, że słowo pisane oddaje ciepło nieodłącznie związane z tymi żywymi naukami. Poprzez fakt, że mój uczeń Kushiya jako część swojej własnej praktyki przedstawił te aforyzmy w tak świeży i młodzieńczy sposób, tu i teraz jednoczą się trzy pokolenia nauczycieli i uczniów. Jestem pewien, że Rōshi Sawaki byłby bardzo zadowolony z takiego rezultatu.

Część I

Do Ciebie, który nie może przestać się martwić, jak go widzą inni



Nie możesz wymienić z nikim nawet jednego pierdniecia. Każdy z nas musi przeżywać swoje własne życie. Nie marnuj czasu na rozmyślanie, kto jest bardziej utalentowany.

* * *

Oczy nie mówią: „No tak, jesteśmy niżej, ale widzimy więcej”. Brwi nie odpowiadają: „My nic nie możemy zobaczyć, ale za to jesteśmy wyżej”. Życie w zgodzie z Dharma Buddy¹ oznacza wypełniać swoją funkcję całkowicie, bez świadomości robienia tego.

Góra nie wie, że jest wysoka. Morze nie wie, że jest głębokie i rozległe. Każda rzecz we wszechświecie działa bez bycia tego świadomym.

Ptaka śpiewa i śmiech kwiatu pojawia się naturalnie.

Całkowicie niezależnie od osoby siedzącej w zazen u podnóża góry.

Ptaka nie śpiewa na cześć osoby siedzącej w zazen. Kwiat nie kwitnie, aby zadziwić tę osobę swym pięknem. W ten sam sposób osoba nie siedzi w zazen w celu osiągnięcia oświecenia. Każda istota urzeczywistnia jaźń, poprzez jaźń, dla jaźni.

* * *

Religia oznacza przeżywanie swojego własnego życia w nowy i świeży sposób, nie będąc zwozonym przez nikogo.

* * *

Hej! Na co się gapisz? Czy nie widzisz, że to o tobie?

* * *

¹Jap. Buppo — Dharma Buddy to inaczej nauka Buddy Siakjamuniego

Odbyt nie musi być zawstydzony, że jest odbytem. Stopa nie musi strajkować tylko dlatego, że jest stopą. Głowa nie jest najważniejsza, a pępek nie musi sobie wyobrażać, że jest centrum wszechświata.

To dziwne, że ludzie patrzą na premiera, jak na szczególnie ważną osobę. Nos nie może zastąpić oczu, a usta uszu. Każdy „w niebie i na ziemi jest tym jedynym godnym czci”².

* * *

Wszystkie żywe istoty, przeżywają swoją własną niezrównaną tożsamość. Każda osoba może przeżywać tylko swoje własne życie. Jak to możliwe, że wszyscy stracili to z oczu?

W naszym społeczeństwie brak jest dobrych przykładów. Ludzie kierujący się zdrowym rozsądkiem, tym co jest ogólnie przyjęte w społeczeństwie i przesądami, są jedynie złymi przykładami.

* * *

W czasie ery Tokugawa³ konfucjaniści⁴ mówili: „Buddha Siakjamuni był taki zarozumiały, kiedy powiedział: 'W niebie i na ziemi ja jestem tym jedynym godnym czci'”.

Nie zrozumieli tych słów. Nie tylko Buddha Siakjamuni jest tym jedynym godnym czci w całym wszechświecie. Każdy z nas jest tym jedynym godnym czci w niebie i na ziemi. Użalamy się nad sobą, a jednocześnie jesteśmy tym jedynym godnym czci w całym wszechświecie. Praktykowanie Drogi Buddy oznacza wyrażanie sobą tego, który jest tym jedynym godnym czci w niebie i na ziemi.

* * *

Przestań się mazgać! Użalasz się nad tym, jaki jesteś nudny i że wszyscy inni są o wiele lepsi od Ciebie. Ledwie rzeczy mają się trochę lepiej, a tracisz zupełnie kontrolę nad sobą.

* * *

Prowadzenie religijnego życia oznacza uważną autorefleksję oraz samoocenę.

* * *

Niektórzy ludzie przybierają minę, jakby takie rzeczy ich nie dotyczyły.

* * *

²Jap. Tenjo tenge yuiga dokuson. Legenda głosi, że Buddha Siakjamuni wypowiedział te słowa wkrótce po urodzeniu. W tym przypadku „ja”, oczywiście oznacza „Jaźń” w najszerszym znaczeniu.

³1603–1867

⁴Konfucjanizm — zapoczątkowany w Chinach w V w. p.n.e przez Konfucjusza, rozprzestrzenił się na wiele krajów Azji m.in. Japonię. Jest to system religijno-filozoficzny, który kształtował przez wieki życie społeczne i polityczne. Zwykle wyznawcy konfucjanizmu piastowali wysokie funkcje społeczne i polityczne.

Ludzie, którzy nie mają kontroli nad sobą, nie mają także wiary ani pokory.

* * *

W dzisiejszych czasach, jeśli dzieci sprawiają kłopoty, ludzie twierdzą, że to wina środowiska. Czym jest właściwe środowisko? Czym jest niewłaściwe? Czy jest czymś złym urodzić się bogatym? Czy lepiej urodzić się biednym? Prawdziwie złe warunki to takie, kiedy ktoś rodzi się człowiekiem i nie ma swojej własnej tożsamości.

* * *

Musisz unikać mówienia o swoich rodzicach, genealogii i przeszłości, jakby to miało robić z ciebie kogoś specjalnego. Nie obnoś się ze swoimi pieniędzmi, pozycją ani nawet ubraniem. Musisz żyć swoim własnym życiem, nagi i szczerzy. Religia oznacza przeżywanie swojego własnego życia, nago i szczerze.

* * *

Wszyscy w tym świecie próbują uczynić się ważnymi poprzez swoje relacje i stan posiadania. Przypomina to próbę nadania smaku potrawie za pomocą talerza, na którym leży.

W ten sposób ludzki świat stracił sam siebie z oczu.

* * *

W religii nie ma zbiorowej odpowiedzialności: wszystko zależy od Ciebie.

* * *

Zwykła osoba⁵ może stracić zainteresowanie tym, co robi, jeśli nikt na nią nie patrzy. Kiedy ktoś patrzy, skoczy nawet w ogień.

* * *

W świecie rozdawane są dyplomy, ale co za nimi stoi? Dyplomy prowadzą do fałszywej skromności, która mówi: „Nie chcę się przechwalać, ale...”.

* * *

Świat nie powinien robić takiego przedstawienia z wygrywania i przegrywania. Jestem tym, czym jestem. Porównania nie są możliwe.

⁵Jap. Bonpu tłumaczone w tej książce jako „zwykła osoba” oznacza kogoś pogrążonego w niewiedzy, osobę nieoświeconą.

* * *

To zaczyna się już w szkole. Zdawanie egzaminów, wystawianie stopni, dzielenie i ocenianie ludzi na podstawie ich pracy. Co za głupota!

Co znaczy ważny i nieważny? Czy ważny, to posiadający dobrą pamięć? Czy ktoś mający złą pamięć jest złą osobą? Czyż nie ma wielu idiotów z dobrą pamięcią?

Czy ktoś, kto ma najgorsze wyniki w swojej klasie, musi przeżywać swoje życie jako ofiara? Tacy ludzie mówią, że ich życie zostało zmarnowane. A to dokładnie takie podejście niszczy im życie.

* * *

Nie bądź szczęśliwy z ocen, jakie dają Ci inni. Weź odpowiedzialność w swoje ręce. Jesteś szczęśliwy, kiedy inni Cię chwala, a przygnębiony, kiedy krytykują. Podczas, gdy nawet nie rozumiesz siebie.

* * *

Nigdy nikogo nie chwaliłem. Wszyscy znają swoje mocne strony. Widzą je nawet jako „mocniejsze” niż są w rzeczywistości.

* * *

Kiedy dzieci złapią mysz, ona wije się w pułapce. Dzieci mają zabawę patrząc, jak rozkrwawia sobie nos i rani ogon. W końcu rzucają ją kotu na pożarcie.

Jeśli byłbym na miejscu myszy, powiedziałbym sobie: „Przekłęci ludzie nie będziecie mieli żadnej zabawy moim kosztem” i siedziałbym po prostu w zazen.

* * *

Stawanie się buddhą oznacza nierozglądanie się wokół bez celu. Kiedy przestaniesz rozglądać się, będziesz mógł w końcu spożywać swoje posiłki w spokoju.

* * *

Praktykowanie Drogi Buddy oznacza nierozglądanie się na boki. Znaczy to bycie jednym z obecnym działaniem. Nazywa się to samadhi.

Nie jemy w celu robienia kupy. Nie robimy kupy w celu produkcji nawozu. Natomiast w dzisiejszych czasach wszyscy wierzą, że idziemy do szkoły, aby dostać się na uniwersytet, a na uniwersytet, aby zdobyć zawód.

* * *

Wzniesienie umysłu przebudzenia⁶ to zaprzestanie rozglądania się na boki.

„Czy powinienem żyć jak mnich? Czy porzucić życie mnicha?”. Gdy przestaniesz rozglądać się w taki sposób i podejmiesz zdecydowaną decyzję „praktyki jedynie w oparciu o Shōbōgenzō⁷, w każdym miejscu i o każdej porze” [Hotsuganmon⁸, Daichi Zenji], to tym właśnie jest wzniecanie umysłu przebudzenia.

* * *

Zadedykowanie tego ciała Drodze Buddy i nierozglądanie się oznacza „wzniesienie, wspaniałe i drogocenne całkowicie ujawniające się życie”. Buddha to ktoś, kto nie rozgląda się na boki.

* * *

Nie ma żadnego powodu do rozglądania się na boki. Jednak wydaje się, że od wieków gapimy się na prawo i lewo.

* * *

Dorośli rozwinęli dziwne skłonności. Mogą zrobić wielką sprawę nawet z pojedynczego słowa. Z drugiej strony spróbuj kiedyś zawstydzić niemowlę. Nie będziesz w stanie tego zrobić.

Tylko dorośli są na tyle samoświadomi, że ulegają pewnego rodzaju zauroczeniu, wpadając w zakłopotanie lub gniew. Byłoby lepiej, abyśmy kroczyli tylko prosto.

* * *

„Żelazny byk nie lęka się lwiego ryku.” Oczywiście, ponieważ brak mu słabości innych czujących istot.

„Drewniany człowiek jest jak ptak lub kwiat.” Dokładnie, ponieważ brakuje mu słabości samoświadomości.

* * *

⁶Jap. Bodaishin tłumaczone także jako umysł oświecenia lub umysł bodhicitty.

⁷„Skarbnica Oka Prawdziwej Dharmy” tytuł głównego dzieła Dōgena Zenji — założyciela japońskiej szkoły Sōtō Zen. Tytuł ten odnosi się do słów Buddy Siakjamuniego, które wypowiedział w momencie przekazu Dharmy Mahakashapie.

⁸Ślubowanie Daichi Zenji „Ślubuję i ofiarowuję to ciało zrodzone z matki i ojca oceanowi ślubowań Trzech Klejnotów, ruch i bezruch nie różnią się w metodzie, od tego życia, aż do osiągnięcia Stanu Buddy, i w całym tym okresie, przez wszystkie żywoty i światy, od narodzin do śmierci nie będę oddzielony od Dharmy Buddy, w każdym kraju i w każdym miejscu, wszędzie będę wyzwał szeroko istoty i nie zrodzą się zmęczenie i znużenie, czy na szczycie mieczy, czy w gorącej wodzie, w piecu i na gorącym węglu, jedynie w oparciu o Skarbnicę Oka Prawdziwej Dharmy będę tak czynił, wszędzie utrzymując kontrolę, z pokorą i szacunkiem modłę się o oświecenie Trzech Klejnotów i ochronę Buddhów i Patriarchów.”

Ludzie działają pod wpływem impulsu. Jeśli zobaczą ducha od razu uciekają. Jeśli mają halucynacje zastygają w miejscu.

* * *

Wszyscy mówią o rzeczywistości, ale to nie ma z nią nic wspólnego. Są zwodzeni przez to, co nazywają rzeczywistością.

* * *

Niektórzy ludzie przez całe życie nigdy nie znajdują swojej drogi życiowej.

* * *

Zaprześć poruszanie się po omacku. Idź tam, gdzie możesz kroczyć swobodnie.
„Nie chodź w ciemności. Krocz w świetle.” [Keitoku dentō roku, rozdział 15]⁹. Ta fraza wyraża istotę religii.

* * *

Gdziekolwiek popatrzyysz, nie ma niczego poza tobą. Nie ma niczego nigdzie, co nie jest tobą.

„Pomóż mi się uporać z moim lenistwem! Zabierz mój ból!” To tak nie działa.

* * *

Samadhi znaczy bycie sobą i tylko sobą. To jest ”umysł, który jest czysty i jasny”. Tylko w zazen możesz być sobą i tylko sobą. Poza zazen cały czas próbujesz być lepszy niż inni, albo mieć więcej przyjemności niż inni.

* * *

Każdy z nas rodzi się razem ze światem i umiera razem ze światem, ponieważ każdy nosi w sobie swój własny, całkowicie osobisty świat.

⁹ „Księga przekazu lampy z okresu Jingde” najstarsza zapisana historia szkoły Chan w Chinach napisana w 1004 roku.

Do Ciebie, który myśli, że jest coś specjalnego w po- dążaniu za tym, co robi większość

Cały czas czepiasz się innych. Jeśli ktoś je frytki, ty też chcesz frytki. Jeśli ktoś ssie cukierka, ty też chcesz cukierka. Jeśli ktoś gwizdże w gwizdek, krzyczysz, „Mamo, kup mi gwizdek!”. Nie odnosi się to tylko do dzieci.

* * *

Kiedy nadchodzi wiosna, jesteś tym poruszony. Kiedy przychodzi jesień, także cię to porusza. Każdy czeka tylko na coś, co poruszy jego umysł. Niektórzy nawet utrzymują się z tego tworząc reklamy.

* * *

Ludzie kochają emocjonalne pomieszanie. Spójrzcie tylko na plakaty filmowe. Nic tylko emocjonalne pomieszanie na twarzach filmowych bohaterów. Dharma Buddy oznacza nie zdawanie się na łaskę emocjonalnego pomieszania. Z drugiej strony, w świecie robi się wielką sprawę z niczego.

* * *

Bycie „zwykłą osobą” oznacza, że patrzy ona jedynie przez pryzmat zbiorowej głupoty.

* * *

Nie ma nic bohaterskiego w zdobyciu się na odwagę udawania samemu bohaterowi, będąc otoczonym przez bohaterów.

Złodziej mówi do syna: „Jeśli nie skończysz z tą cholerną uczciwością, to nigdy nie zostaniesz poważanym złodziejem, jak twój ojciec. Przynosisz wstyd naszemu zawodowi!”.

* * *

W nieuczciwym społeczeństwie, uczciwa osoba uważana jest za głupca.

* * *

Dōgen Zenji mówi: „Kiedy widzisz mądrą osobę, spróbuj robić to, co ona”. W dzisiejszych czasach Japończycy patrzą na głupich Amerykanów i próbują ich naśladować, obejmując się w miejscach publicznych.

* * *

Kiedy tworzy się grupa, postrzeganie jest stepione i ludzie przestają rozumieć, co jest dobre, a co złe. Jeśli chodzi o nas mnichów, to nie chcemy wycofać się, czy też uciec od rzeczywistości. Po prostu nie chcemy podążać za narkotykiem naszych zmysłów. Od starożytności było zalecane, aby poszukiwać swojego powołania w lasach i górach. Lasy i góry oznaczają tutaj przejrzysty świat.

* * *

Nie daj się ponieść zamieszaniu wokół siebie. Nie pozwól, aby otoczenie zwracało twoją uwagę. To właśnie oznacza bycie mądrym. Nie daj się ponieść jakiegokolwiek filozofii czy grupie. Nie zawracaj sobie głowy czymś tak ograniczonym, jak człowiek.

* * *

Człowiek robi mądrą minę i twierdzi, że jest panem Ziemi. Podczas gdy nawet nie wie, jak zadbać o swoje ciało. Ogląda sport w telewizji i broni się mówiąc, że wszyscy to robią.

* * *

Żyjemy w grupowej głupocie i mylimy to szaleństwo z prawdziwym doświadczeniem. Ważnym jest, aby stać się przejrzystym dla siebie samego i obudzić się z tego szaleństwa. Zazen oznacza opuszczenie grupy i kroczenie na swoich własnych nogach.

* * *

Pojedynczo ludzie są do zniesienia, ale kiedy stworzą klikę, głupieją. Wpadają w grupową głupotę. Są tak zdeterminowani, aby zgłupieć tak, jak grupa, że zakładają kluby i płacą składki. Zazen oznacza porzucenie grupowej głupoty.

* * *

Najlepszą rzeczą jest po prostu siedzieć w zazen. Wszystko inne może być dziełem diabła.

* * *

Psychologia tłumu jest dziwną rzeczą. Kiedy nie masz zupełnie pojęcia na jakiś temat, powinieneś siedzieć cicho. Zamiast tego czepiasz się innych, którzy też nie mają zielonego pojęcia. Przemijalny świat jest morzem ludzi, którzy stracili z oczu swoje własne ja.

* * *

Robisz wszystko, za co inni cię chwalą. Biegiesz za tymi, którzy są chwaleni. Nigdy nie jesteś sobą. A ludzie cię chwalą? Co za nuda!

* * *

Termin niewiedza¹⁰ oznacza, że nie ma się najmniejszego pojęcia o czymkolwiek. Żebyś tylko tyle mógł zrozumieć, ale także o tym nie masz najmniejszego pojęcia! Wszyscy podążają za zbiorową głupotą. Co można z tym zrobić?

* * *

Wszyscy mówią o zdrowym rozsądku, ale co mają na myśli? Czy to, aby myśleć jak inni? Myślenie podyktowane zbiorową głupotą?

* * *

Jeśli robi na tobie wrażenie czyjaś pozycja i tytuł, to to jest to, co na wszystkich robi wrażenie.

* * *

W dzisiejszych czasach wszyscy tworzą kluby i liczą członków. Każdy klub jest zarządzany zbiorową głupotą. Chciwość jest zbiorową głupotą, jak również potrzeba, aby być kimś ważnym. Taka głupota jest szczególnie widoczna w przypadku tworzenia się frakcji. Zaznacza wyłamanie się ze zbiorowej głupoty i stawanie się sobą i tylko sobą.

* * *

Wybory są ciekawą rzeczą. Spójrzcie tylko na twarze głosujących ludzi! Jest oczywiste, że nie rozumieją oni polityki, ani nie wiedzą nic o politykach, na których głosują. Jednak udają się do urn wyborczych. Bardzo dziwne...

* * *

Mnich w świeckim ubraniu; to odnosi się do kogoś, kto porzucił zbiorową głupotę.

* * *

Buddyzm jest religią, która redukuje przekrwienie głowy. Zwykli ludzie zawsze się ekscytują i krew uderza im do głowy. Bez względu na to, czy się czymś opychają, czy mają pusty żołądek, czy widzą kobietę czy mężczyznę, są zawsze podekscytowani i podnosi im się ciśnienie krwi. Buddyzm redukuje przekrwienie. Buddyzm oznacza, że krew krąży w naturalny sposób.

¹⁰Jap. Mumyō dosłownie brak światła. W buddyzmie to jedno z trzech skałań (jap. bonno). Pozostałe to chciwość i gniew.

Do Ciebie, który jest całkowicie wyczerpany walką ze swoim małżonkiem



Kiedy walczysz z mężem lub żoną, nie zdajesz sobie sprawy z tego, że ta kłótnia dotyczy złudzenia. W zazen widzisz złudzenie, jako złudzenie. Dlatego jest ważną rzeczą, aby patrzeć na życie oczami zazen.

* * *

Problem równych praw pojawia się jedynie w momencie kłótni. Kiedy wszystko się układa dobrze pomiędzy mężczyzną a kobietą, nikt nie wspomina o równych prawach.

* * *

Bez względu na to, o czym myślisz, myśl która w tym momencie przyszła ci do głowy, nie będzie tam wiecznie.

* * *

Nie chodzi o to, kto ma racje. Po prostu postrzegasz rzeczy z innego punktu widzenia.

* * *

„Nikt nie stworzył tego kręgu cierpienia dla Ciebie, ale ty jesteś tym, który je napędza i na nim jedzie” [Tradycyjne powiedzenie].

Nie zdajesz sobie z tego sprawy, ponieważ złapany jesteś w schemat swoich osobistych poglądów.

* * *

Działania tej samej osoby mogą uratować życie i wywołać gniew. To samo słońce zachodzi w ostatni dzień roku i to samo wschodzi w pierwszy dzień nowego roku.

* * *

„Kiedy otwierasz oczy i rozpoznajesz ciało Dharmy, widzisz, że tak naprawdę nie istnieje ani jedna rzecz” [Shōdōka]¹¹. Nawet ktoś bezużyteczny rozpoznaje, że wszystkie rzeczy są jednym, kiedy budzi się do swojej bezużytecznej natury.

¹¹ „Pieśń Oświecenia” autorstwa Yoka Genkaku ucznia Szóstego Patriarchy.

* * *

Przestań być kimś specjalnym i po prostu bądź takim, jakim jesteś. Wstrzymaj ogień. Tylko siedź!

* * *

Wszystko się zaczyna, kiedy mówimy „ja”. Wszystko, co następuje po tym, jest złudzeniem.

* * *

Wszyscy wyobrażają sobie, że „ja” jest czymś niezmiennym, jakimś nieruchomym punktem, wokół którego wszystko się kręci. Kiedyś pewien człowiek powiedział: „Patrz, wszyscy umierają oprócz mnie!”. Dziś już od dawna nie żyje.

* * *

Podążając za prawem przyczynowości niewiedza nagle wychyla swą brzydką twarz.

* * *

Niewiedza oznacza, że nie rozumiemy, w jaki sposób rzeczy się mają. Jeśli nie rozumiemy rzeczy, najlepiej byłoby pozostać spokojnym. My jednak poruszamy się wkoło, jak słoń w składzie porcelany. To sprawia, że wszystko staje się skomplikowane.

* * *

„Myślałem, że rzeczy zaczynają się lepiej dla mnie układać, podczas gdy z powrotem zaczęły spadać w dół. Ach, mój umysł jest w totalnej rozsypce!”

Jedyne co jest istotne to to, co teraz możesz zrobić ze swoim umysłem.

* * *

Życie jest jedną wielką sprzecznością. Mówisz „Czy widziałeś, co on zrobił?”, podczas gdy z wielką ochotą sam zrobiłbyś to samo!

* * *

Życie nie jest takie łatwe. Czasami jest wojna i całe niebo jest w ogniu, a czasami uczynisz sobie popołudniową drzemkę za piecem. Czasami musisz pracować całą noc, a czasami popijasz sobie z przyjaciółmi. W Dharmie Buddy podstawą jest taki kierunek życia, który jest w zgodzie z buddyjskimi naukami.

* * *

Kochacie się nawzajem? Chyba jednak nie na całe życie. Była taka para, która kochała się tak bardzo, że postanowiła popełnić razem samobójstwo, aby połączyć się w śmierci. Jedno z nich się uratowało i wkrótce potem zakochało się na nowo. Ludzie są naprawdę żałośni.

* * *

Uroda nie jest gwarancją szczęśliwego życia. Pewna kobieta jest tak adorowana przez mężczyzn, że dorobiła się trójki dzieci, które nie wiedzą, kto jest ich ojcem.

* * *

Wszyscy mówią o małżeństwie z miłości, ale czy w rzeczywistości nie jest to małżeństwo dla seksu? Czy w ostatecznym rozrachunku, tak naprawdę, nie dotyczy to tylko penisa i pochwy? Dlaczego nikt po prostu nie powie, że zakochał się w pochwie?

* * *

Spójrzcie czasem na pysk psa, który przed chwilą kopulował. Patrzy w przestrzeń dziwnie pustym wzrokiem. Czy podobnie nie jest z ludźmi? Najpierw doprowadzają się do białej gorączki, a na końcu nie ma nic.

* * *

Mężczyzna, który nic nie rozumie, żeni się z kobietą, która także nic nie rozumie, a wszyscy składają im gratulacje. To jest coś, czego ja nie rozumiem.

* * *

Zwykle rodzina to miejsce, w którym rodzice i dzieci, mąż i żona na zmianę grają sobie na nerwach.

* * *

Kiedy dziecko jest nieposłuszne, rodzice krzyczą, że nic nie rozumie. Ale czy rodzice coś rozumieją? Czyż nie jest prawdą, że my także nic nie rozumiemy? Każdy jest zagubiony w niewiedzy.

* * *

Wszyscy mówią o edukacji, ale jesteśmy edukowani, aby być kim? Zwykłymi ludźmi (*bonpu*). To wszystko.

* * *

Byk jest dumny ze swojego kółka w nosie. Z wielkim ładunkiem pożądań na swym grzbiecie pozwala, aby go wodzano za nos.

* * *

Co dziwne, ludzie są szczęśliwi, dlatego że mogą zadowolić się tym, co inni. Ludzie, którzy nie mogą pozostać nieporuszeni w obliczu przyjemności, gniewu, smutku i satysfakcji są jak zakute łby, które nie mogą przestać trąkotać.

Kiedy fale przyjemności, gniewu, smutku i satysfakcji ucichną, naprawdę nie pozostaje nic do zrobienia.

* * *

Gdziekolwiek nie spojrzysz, widzisz, że wszystkie odczuwające istoty targują się o te same rzeczy.

* * *

Obserwowanie ludzi puszczonej samych sobie jest śmieszniejsze niż obserwowanie małp w zoo.

Do Ciebie, który właśnie zaczął się zamartwiać życiem

Co za wstyd, urodzić się jako ludzka istota i spędzić całe swoje życie martwiąc się. Powinieneś dotrzeć do punktu, w którym będziesz mógł być szczęśliwy rodząc się jako człowiek.

* * *

Narodziny, starość, choroba i śmierć — nie możemy niepoważnie podchodzić do tych ostatecznych faktów.

* * *

Rzeczywistość — uchwycenie tego musi być naszym celem. Nie czepiaj się rozróżnień.

* * *

Jest czymś dziwnym, że nikt nie uważa swojego życia za coś poważnego. Od zawsze podchodzimy do tego w sposób powierzchowny. Pocieszamy się tym, że inni robią to samo. To jest coś, co nazywam zbiorową głupotą. Myślenie, że musimy być jak wszyscy inni.

Oświecenie oznacza tworzenie swojego własnego życia i przebudzenie się ze zbiorowej głupoty.

* * *

W Mandżurii wozy są ciągnięte przez ogromne psy. Woźnica wiesza kawałek mięsa przed psami, a one biegną z całych sił, aby go złapać. Oczywiście nie są w stanie tego zrobić. Dostają swoje mięso dopiero, jak dotrą do celu. Wtedy jednym kęsem pochłaniają go.

Przypomina to ludzi i ich wynagrodzenie za pracę. Przez cały miesiąc gonią za pensją, aż do ostatniego dnia. Kiedy ją dostaną, połykają ją i natychmiast są gotowi do kolejnego biegu za pieniędzmi.

* * *

Nikt nie jest w stanie zobaczyć czegokolwiek poza czubkiem własnego nosa. Każdy wierzy, że jego życie w jakiś sposób ma znaczenie, a tak naprawdę nie różni się od jaskółki, samce zdobywają pokarm, a samice siedzą na jajach.

* * *

Większość ludzi nie ma żadnego jasnego sposobu na życie. Podchodzą do niego powierzchownie, zajmując się objawami zamiast przyczyną problemu.

* * *

Pytam się dlaczego napinasz swoje czoło tak bardzo?

* * *

Jeśli nie będziesz uważać, spędzisz całe swoje życie na oczekiwaniu, aż spełnią się twoje nadzieje "zwykłej osoby".

* * *

W świecie ludzie zawsze mówią: chcę robić to, albo tamto. Kiedy jednak w końcu robią to, co chcą, nie ma w tym niczego specjalnego.

* * *

Czytasz porady w gazecie, uważaj żebyś nie skończył tam, razem ze swoim nieważnym problemem!

* * *

Bez względu, jak by na to nie patrzeć, wszystko w świecie kręci się wokół jedzenia i seksu.

* * *

Wyobraźcie sobie kurczaki, które znalazły dżdżownicę i teraz walczą o nią. Dokładnie w ten sposób wygląda ludzkie społeczeństwo.

* * *

Tak jak lawina, która jest coraz większa, kiedy spada w dół doliny — cierpiące istoty w sześciu światach są coraz bardziej zaplątane w swoje złudzenia. Zazen oznacza zaprzestanie tego.

* * *

Ludzie w tym świecie rozumieją jedynie to, co jest „użyteczne”. Dokąd nas to zaprowadziło? Donikąd!

* * *

Kłótnia pomiędzy kotem a koniem na temat definicji szczęścia nigdy się nie zakończy¹².
Więc nie wierz w to, co mówią wróżki, o tym jak musisz żyć. Twoje życie nie jest z góry ustalone!

¹²Powodem są różne potrzeby: kot nie lubi siana ani kłaczy, a rumak jest obojętny na myszy i kotki.

* * *

Mówi się, że niektórzy ludzie są uwięzieni przez swoje pieniądze. Co oni właściwie robią ze swoimi pieniędzmi?

* * *

Po satysfakcji, której każdy w świecie szuka, następuje jej brak. Szczęście, o którym mówi cały świat ustępuje miejsca nieszczęściu.

* * *

Złudzenie to brak kierunku w życiu. Ponieważ ci, którzy nie mają kierunku zbierają się w grupy, to jest czymś naturalnym, że są chuligani, którzy się nawzajem biją. Także nie jest czymś dziwnym, że zupełnie bez żadnej przyczyny wybuchają wojny.

* * *

Ludzie robią mądrą minę, podczas gdy poruszają się w ciemności po omacku.

* * *

Kiedy przyzwyczajasz się to tego dziwnego świata nietrwałości, wydaje ci się on czymś całkowicie normalnym. Chociaż w rzeczywistości jest czymś oczywistym, że przetrwanie w tym nietrwałym świecie jest trudniejsze niż zazen, tobie wydaje się, że jest odwrotnie. Jakby zazen było cięższe niż życie!

* * *

Tylko dlatego, że przyzwyczailiśmy się do tego życia, uważamy je za normalne.

* * *

Twoje ciało jest jak krosta¹³.

* * *

Nawet żebrak się śmieje, a ten który wygrał na loterii prędzej czy później będzie znowu płakał. Pieniądze to nie wszystko.

* * *

¹³Może chodzi tu o to, że nasze ciało, z którym często się utożsamiamy, nie jest czymś rzeczywistym, ale urosło przypadkowo, nie jest ważne i nie będzie się za nim tęsknić, kiedy znowu zniknie.

Wszystko, co użyteczne, jest złudzeniem. Bez względu na to, jak szczególne się wydają użyteczne rzeczy, są złudzeniem. Jednakże rzeczy nieużyteczne nie są tak powierzchowne. Nic dzięki nim nie można zyskać (*mushotoku*). Wszystko jest relatywne. Nawet najważniejsza rzecz na świecie jest relatywna. To, co jest poza tym wszystkim, jest czymś absolutnym.

* * *

Urodzić się jako człowiek w tym świecie nie jest małą sprawą. Byłoby więc wstydem zwariować i skończyć w szpitalu dla obłąkanych, albo cały czas narzekać, że nie masz pieniędzy, lub stracić głowę, ponieważ się zakochałeś, a za chwilę być w depresji, bo ona odeszła. . .

Teraz, kiedy narodziłeś się jako człowiek, powinieneś prowadzić życie godne jego przeżywania.

* * *

Buddyzm uczy, że jest czymś radosnym urodzić się w tym świecie jako człowiek.

* * *

Samadhi oznacza zapytywanie siebie, jak żyć.

* * *

Wszyscy wierzą, że satysfakcja to nic więcej niż leżenie na kanapie lub drzemka w gorącej kąpieli.

Nie. Satysfakcja to bycie całkowicie pochłoniętym radością, spokojem i szczęściem. Tylko wtedy, kiedy całkowicie będziesz w chwili obecnej, będziesz mógł doświadczyć prawdziwej radości, spokoju i szczęścia.

* * *

Zwyczajni ludzie są rzucani po sześciu światach poprzez swoje pożądania. Dla nich jest tylko miłość lub nienawiść, zysk lub strata, dobro lub zło, zwycięstwo lub przegrana.

W końcu musimy zdać sobie sprawę z tego, że to wszystko nie przyda się do niczego. Ostatecznie docieramy do praktyki zazen, po prostu praktykując to, co nie służy niczemu.

* * *

”Zwykła osoba” to ktoś błądzący w ciemności, prowadzony przez pomieszenie. Czym tak naprawdę jest to pomieszenie? Ostatecznie, nie ma ono żadnej substancji. Dlatego też, bycie zwodzonym na manowce przez pomieszenie, jest jak zabawa w przeciąganie liny z obłokami.

Nie ma nic ostatecznego w zwycięstwie i przegranej. Jednakże skaczesz z radości, kiedy wygrasz, a płaczesz, kiedy przegrasz. Co za głupota!

Ten brak substancjonalności, poza zyskiem i stratą, jest prawdziwą formą wszystkich zjawisk.

Buddha to ktoś, kto rozplątuje pomieszenie.

* * *

Ktoś, kto rozumie rzeczy, jest osobą, która nie da się zwieść swoim wymysłom i swojej karmie. Ludzie, którzy nie rozumieją rzeczy, cały czas szukają rozproszenia, czegoś, w czym mogą się zakochać, czegoś, czym będą mogli się otumanić; czasami oddają się czytaniu lub sportowi. Jednak robią to wszystko na pół gwizdka, po to tylko, aby się trochę oszukać.

Spędzanie życia oszukując się w ten połowiczny sposób, nazywa się „życiem w przemijającym świecie”. Znaczący to, że nasze niepewne nogi, znoszą nas gdzieś w bok.

Całe narody są ogłupiałe przez nudę. Dlatego mówią „prawa, lewa, naprzód marsz!”, a dzieci znowu walczą o zabawki. Ludzie całe życie sapią z wyczerpania, nie wiedząc nawet, po co się tak męczą. Tylko im się wydaje, że dążą do jakiegoś celu. Prawda jest taka, że tam nie ma nic. Tylko nasz grób na nas czeka.

Spokój możemy osiągnąć jedynie wtedy, kiedy zrozumiemy rzeczy takimi, jakie one są. Kiedy zrozumiemy rzeczy, postrzegamy wszechświat w jednym rzucie oka, a granica pomiędzy nami i wszechświatem znika.

* * *

Narodziliśmy się w nie-myśleniu¹⁴.

* * *

Po prostu urodziliśmy się i po prostu umrzemy. Pytasz o znaczenie życia. Pytasz czemu służyż zazen. Podczas gdy nie miałbyś prawa narzekać, jeśliś umarł już w zeszłym roku. Czyż nie jest jasne od samego początku, że życie nie służy niczemu? Po prostu przychodzi i odchodzi. To wszystko. Twoim problemem jest to, że coś w tobie po prostu nie może tego zaakceptować.

* * *

Naukowcy obserwują owady w terrarium jedzące pożywienie lub zjadające się nawzajem, rozmnażające się lub wydające odgłosy. W ten sam sposób my jesteśmy we wszystkim, co robimy, pod obserwacją rzeczywistości.

¹⁴Jap. Fushiryō — dosłownie nie-myślenie. Oznacza to nie tylko, że wszyscy urodziliśmy się jako niemowlęta bez jakiegokolwiek myślenia, ale że cały proces życia-śmierci jest fushiryō, to znaczy narodziny są także aspektem nie-myślenia/poza myśleniem.

Do Ciebie, którego życie kręci się tylko wokół pieniędzy i jeszcze większej ilości pieniędzy



Miara człowieka — daj mu trochę pieniędzy i od razu zaczyna się poruszać.

* * *

Człowiek jest bardzo prosty. Wszystko, czego chce, to pieniędzy, zdrowia, kariery i seksu.

* * *

Czy naprawdę myślisz, że jest coś specjalnego w dogadaniu sobie luksusem? Nie rozumiem, dlaczego cały świat zazdrości bogatym.

* * *

Zawsze wyśmiewam się z bogatych, którzy udają ważniaków z powodu swoich pieniędzy. To jest powód, że nic mi nie dają.

* * *

W dawnych czasach robiono wielką sprawę z „pomyślnych kierunków”. Dziś wiemy, że nasza planeta krąży wokół słońca i satelity krążą wokół ziemi. W związku z tym kierunki nie mają już takiego znaczenia.

W końcu pomyślność nie ma nic wspólnego z kierunkami. „W złudzeniu bierzemy ten świat za bezpieczne schronienie, ale w przebudzeniu rozpoznajemy pustkę we wszystkich kierunkach. Pierwotnie nie ma ani wschodu ani zachodu, jak więc może istnieć północ czy południe”. Nie możemy więc już dłużej pytać o to, który kierunek jest pomyślny, a który nie.

Pozornie wydaje się, że to, co dotyczy kierunków, jest czymś innym od problemu bycia bogatym lub biednym. Czepiamy się nadal poglądu, że lepiej być bogatym niż biednym. Podczas, gdy w rzeczywistości nie możemy wiedzieć, co jest lepsze. Bogaci także mają swoje zmartwienia. W każdym razie możesz żyć także nie mając pieniędzy. Nikt nie urodził się trzymając skarbonkę.

* * *

Szczęście i nieszczęście ludzi nie zależy wyłącznie od pieniędzy. Jeśli wysokość konta byłaby miarą szczęścia, to wszystko byłoby proste. W rzeczywistości tak nie jest.

* * *

Bez pieniędzy masz swoje problemy. Jednak powinieneś wiedzieć, że są ważniejsze sprawy niż pieniądze.

Cały czas myślisz o seksie. Jednak powinieneś wiedzieć, że są ważniejsze rzeczy niż seks.

* * *

Nie bądź taki bezsilny i nie zaczynaj mówić, że potrzebujesz pieniędzy, aby żyć. W tym świecie możesz prowadzić dobre życie bez posiadania oszczędności.

* * *

Nawet profesorowie uniwersytetu są zainteresowani jedynie zarabianiem na chleb.

* * *

Nie ma nic godniejszego pożałowania niż karmienie się swoją pozycją i zarobkami.

* * *

„Pracuj, pracuj! Kiedy pracujesz, dostajesz pieniądze. Kiedy masz pieniądze, możesz odpoczywać i mieć, co jeść”. W porównaniu z takim uproszczonym myśleniem, marksizm wydaje się być bardzo wyszukany.

* * *

Ludzie są tacy dziecinni. Nie tylko dlatego, że grają w gry hazardowe. Za o wiele większą stawkę bawią się w zwycięstwo i stratę, bycie oprawcą i ofiarą.

* * *

Jest jasne, co lubisz: seks, biesiadowanie i zdobywanie pozycji bez potrzeby wysilania się. Bieganie za tym, co lubisz i uciekanie od tego, czego nie lubisz, jest tym, co nosi nazwę „błąkanie się w przemijalnym świecie”. Nawet sznur zaczyna biec, kiedy zostanie kopnięty prądem.

* * *

Są tacy, którzy wierzą, że wiedzą „jak cieszyć się życiem”, podczas gdy ich jedyną przyjemnością życiową jest dobre jedzenie.

* * *

Bogaci są głupi. Kiedy polegasz na pieniądzach automatycznie stajesz się głupi.

* * *

Uczy się nas w szkole zarabiania dużych pieniędzy. Niestety nie uczy się tego, że pieniądze robią z ciebie tępaka.

* * *

Bogaci są bogaci, ponieważ ważne są dla nich pieniądze. Dlatego ich w ogóle nie dają!

* * *

Niektórzy ludzie myślą, że są ważni, ponieważ mają pieniądze. Inni z kolei myślą, że są ważni, ponieważ mają „oświecenie”. Bez względu na to, jak bardzo nadymasz swój worek mięsa, to nie stajesz się nikim innym poza diabłem.

To, co nie należy do ciebie wypełnia cały wszechświat. Tam, gdzie jest kres osobistych myśli, zaczyna się Dharma Buddy.

* * *

W świecie wszystko dotyczy wygranej lub straty, plusa lub minusa. Jednak w zazen nie ma niczego, ono jest poza tym wszystkim. Nie służy do niczego. Dlatego właśnie jest czymś, co zawiera wszystko, największą rzeczą jaka istnieje.

Kwiaty, które są klejnotami na niebie mojego serca,
składam w ofierze Buddhom trzech światów

[Dōgen Zenji]

Do Ciebie, który uważa premiera za kogoś wyjątkowego

Aleksander Wielki, Juliusz Cezar i Dżingis Han byli jedynie wielkimi bandytami. Stalin czy Hitler zostawili daleko w tyle takich mistrzów złodziejstwa, jak Ishikawa Gozaemon czy Tenichibō. Zrobili niezłe przedstawienie, ale ostatecznie chodziło tylko o to, jak daleko mogą się posunąć, podobnie jak to było w przypadku oszusta Kunisada Chūji¹⁵. Jest dziwne, że ci przywódcy gangów są tak bardzo podziwiani, przez małych oszustów, takich jak my. Zazen wykracza daleko poza to. Kiedy przenikniemy zazen, nie musimy już okradać innych.

* * *

A więc jesteś „wspaniały”? Pytanie tylko w czym?

* * *

Na przestrzeni całej historii ludzie byli wykorzystywani i zwodzeni przez polityków.

* * *

Działamy tak, jakby nasze dziwactwa były tym, co tworzy naszą prawdziwą naturę.

* * *

Czy nie jest jasnym, że stajesz się złodziejem kradnąc czyjąś własność? Jednak dziś wszyscy wydają się uważać, że nie są winni dopóki nie złapie ich policja, dopóki nie zostaną przesłuchani, skazani i w końcu zamknięci w celi.

To samo dotyczy skorumpowanych polityków. Dopóki mogą ukryć wszelkie dowody, uważają się za kompetentnych i popularnych. To pokazuje, jak dalece jesteśmy ogarnięci zbiorową głupotą.

* * *

Nawet chiński cesarz otoczony przenikliwymi doradcami miał zawsze tyle „mądrości”, aby wyprowadzić ich w pole. Tego rodzaju „mądrość” nie ma nic wspólnego z Dharma Buddhy.

¹⁵Ishikawa Gozaemon (1568 - 1594), Ten'ichibō (żył w pierwszej połowie XVIII wieku), Kunisada Chūji (1810 - 1850) byli przestępcami, którzy żyli w Japonii w okresie Azuchi-Momoyama i Tokugawa. Ishikawa był złodziejem, którego wraz z jego gangiem i rodziną, skazano na ugotowanie żywcem we wrzątku. Ten'ichibō był zamieszany w zamach stanu, a Kunisada był zaangażowany w różnego rodzaju nielegalne czyny. Chodzą o nim legendy, że pomagał biednym wieśniakom za pieniądze uzyskane z hazardu. Ten'ichibō i Kunisada również zostali skazani na śmierć. Historia życia tych trzech gangsterów jest materiałem na scenariusz dla wielu historycznych dramatów.

* * *

Nie tylko Ishikawa Gozaemon był złodziejem. Jeśli ktoś z kaprysu zrobił to tylko raz, nie oznacza, że nie jest złodziejem. Bez względu na to, że zrobił to tylko jeden raz, jest złodziejem w całym tego słowa znaczeniu. W ten sam sposób Siakjamuni nie jest jedynym Buddhą. Ktokolwiek, kto naśladuje zazen Buddy, jest całkowicie buddhą.

* * *

Wszyscy mamy dziwne nawyki. Ludzie władzy oraz nauczyciele i intelektualiści, którzy im służą, robią co mogą, aby nas wytrenować w tych dziwactwach. W ten sposób jesteśmy poplątani i powykęceni w najbardziej wymyślne sposoby. Religia oznacza rozplątanie tych węzłów. W ostatecznym rozrachunku jest tylko pustka.

* * *

Wszyscy ci, którzy polegają na swojej politycznej władzy, czyż nie są niczym innym jak zgrają chciwych władców?

* * *

Wszyscy starają się stać się kimś ważnym według społecznych kryteriów. Jakie to chore!

* * *

To, co tworzy jeden system, następny niszczy. To, co stworzy jedna polityczna siła, zostaje zastąpione przez następną.

* * *

Cały świat próbuje ukryć jedynie objawy poprzez nakładanie kosmetyków!

* * *

Kiedy byłem dzieckiem powiedziano mi, abym nie patrzył w oczy wyżej urodzonym, bo oślepnę! Z lęku spuszczałem wzrok. Teraz nikt nie robi na mnie wrażenia.

* * *

Jeden facet siedział w więzieniu przed wojną,
drugi w czasie wojny,
trzeci po wojnie.

* * *

Policjant na służbie jest gotów poświęcić swoje życie, aby wykonać rozkaz kogokolwiek, kto w danej chwili jest u władzy. Nie jest to łatwe. Ja nie mógłbym tego zrobić.

* * *

Ktoś, kto poszukuje swojej prawdziwej misji, nie będzie robił kariery. Osoba chcąca zostać prezydentem nie wie, w jaką stronę zmierza w swoim życiu.

* * *

Ich wybory są tak ważne dla nich, że prezydenci i kongresmani zbierają głosy. Głupcy! Nawet jeśli prosiliby mnie, żebym został prezydentem, odmówiłbym. „Czy myślicie, że jestem takim idiotą?”

* * *

Ktoś przegrywa w wyborach i płacze. Następnym razem wygrywa i śmieje się do kamery. Czym politycy różnią się od małych dzieci? Tak samo jest z płaczącym dzieckiem. Zaproponuj mu cukierka i od razu uśmiech pojawia się na jego zapłakanej twarzy. Trochę więcej dojrzałości byłoby mile widziane.

* * *

Ktokolwiek, kto polega jedynie na swojej pozycji zawodowej, jest przegrany.

* * *

Zwykli ludzie bawią się w pozycję i reputację.

* * *

Większość ludzi nie żyje na własny rachunek. Pozwalają się karmić systemowi.

* * *

„On jest wspaniałym facetem. Może wypić dwa litry wina ot tak!”. To, co jest określane „dobrym”, zwykle nie jest czymś szczególnym. Każda klika ma swoje własne standardy do określania, co jest „dobre”, a co „nie dość dobre”.

* * *

W świecie wszystko oceniane jest z punktu widzenia zwykłych ludzi (*bonpu*).

* * *

Ludzie są pod wrażeniem dziwnych rzeczy. Musisz być tylko trochę inny i już cały świat jest pod wrażeniem.

* * *

To, że sowa może widzieć w nocy jest karmą. To, że fretka może szybko pływać to też karma. To, że wieloryb jest wielki jest karmą. Także karmą jest to, że został zabity harpunem.

Jakkolwiek dobra czy zła może być karma, to jedynie karma, nic specjalnego. Jesteś bystry lub tępy, lubiany lub nie lubiany, utalentowany lub nie, to wszystko karma. Jeśli to sprawi, że zostaniesz ministrem lub żebrakiem, jest także karma.

Kiedy kot z tygrysem walczą i tygrys wygra, nie oznacza to, że tygrys jest czymś specjalnym, to karma. Sprytni mówiący głupim, co mają robić i mówić, jest karma. Ale to nie oznacza, że bystrzy są lepsi, a głupi gorsi. To tylko karma. Nie ma to nic wspólnego z Dharma Buddhy. Ludzie zawsze podążają za swoją karmą, ale nie pozwól się zwieść karmie!

Kiedy widzisz piękną dziewczynę, odwracasz głowę. Jeśli ktoś proponuje ci sporą sumkę pieniędzy, pracujesz jak szalony. Zawsze dajesz się zwieść małym rzeczom. Nie dać się oszukać karmie, to robić coś nie będąc zwiedzionym przez czas¹⁶.

* * *

Niektórzy są silni jak lwy, a inni dłudzy jak węże. Jeszcze inni mogą widzieć nawet w nocy, tak jak łasice. Niektórym giną ich młode jedno za drugim, aż w końcu sami tracą życie jak kury. Niektórzy są wykorzystywani przez całe życie, a na końcu są zabici i zjedzeni, i nawet ich kości i skóra są wykorzystane jak krowy. Inni zawsze leżą na kolanach u kobiety jak koty. Wszystko to jest karma. Ani czymś dobrym ani czymś złym. Ostatecznie osoba, która ma zbyt dobrą karmę, spada głową w dół do piekła.

* * *

Szczur jest entuzjastycznym pracownikiem. To jego karma. Nie musimy obdarzać go szacunkiem mówiąc, że chcielibyśmy pracować tak ciężko jak on.

Nie musimy być także zadziwieni, jeśli ktoś może widzieć w nocy lepiej niż inni. Nawet kot to potrafi. To normalne, że ludzie nie mają tak dobrego wzroku.

* * *

Łasica widząca dobrze w nocy i pływająca szybko fretka — to jest ich karma. Nie sprawia to, że są czymś szczególnym. To, co w świecie uważane jest za coś szczególnego, to zwykle nic więcej niż karma. Jesteś mądry i zdajesz wszystkie egzaminy? To jedynie karma. Nie oznacza to, że zrozumiałeś cokolwiek na temat życia.

¹⁶Oznacza to przeżywanie naszego życia w wiecznej terażniejszości, nie dając się oszukać przeszłości czy przyszłości.

* * *

Świat ma dziwne kryteria oceny. Ktoś widzi w ciemności i jest podziwiany przez wszystkich. Jednocześnie każda sowa widzi w nocy, a każda ostryga szybko biega.

* * *

Jeśli wrzucisz kocię do klatki tygrysa, będzie przerażone i spróbuje uciekać. Jednak tygrys złapie je i połknie jednym kłapnięciem. Zarówno kotek jak tygrys ucieleśniają nasze słabości, jako żyjących istot. Jedyne srebrny kot Saigyō¹⁷ ma lepiej.

* * *

Co może być bardziej nudnego niż popisywanie się swoimi umiejętnościami? Umiejętności są czymś relatywnym, są bezwartościowe. To, co leży poza twoimi talentami, jest tym, co się liczy.

* * *

Tokugawa Ieyasu¹⁸ był nielubianym tchórzem! Nie chciałbym być taki jak on. Jeśli Ieyasu byłby w modzie i każdy byłby podobny do niego, świat byłby wypełniony tchórzami.

* * *

W przeszłości, poczynając od zamku w Osace, ludzie wybudowali wiele zamków „nie do zdobycia”. Jednakże w końcu upadli razem z ich zamkami. Jakże byli głupi!

Tokugawa Ieyasu nazywany jest cwany lisem. Robił swoje intrygi z talentem. Czy jego rządy były wieczne? Nie, ostatecznie był jedynie głupcem.

* * *

Kiedy patrzymy na bohaterów na wschodzie i na zachodzie, w przeszłości i obecnie, to widzimy, że nie robią nic poza zameczaniem się i w końcu umierają. Dają wszystko z siebie, wyczerpując swoje siły dla złudzenia i gromadząc poczucie winy.

* * *

Wszystkie istoty są ślepe na Dharmę i to nie dotyczy tylko punków i chuliganów. Dzieci nie wiedzące nic o Dharmie są wychowywane przez ślepych rodziców, uczone przez ślepych nauczycieli i prowadzone na manowce przez polityków również ślepych na Dharmę. Jakże ktokolwiek wokół może nie być ślepy na Dharmę?

¹⁷Saigyō (mnich buddyjski i słynny poeta japoński z XI w.) otrzymał figurę srebrnego kota w prezencie od szoguna i oddał go dzieciom bawiącym się pod bramą zamkową.

¹⁸Tokugawa Ieyasu (1543-1616) założyciel dynastii szogunów Tokugawa.

* * *

Pewnego razu był wielki szaleniec w szpitalu w Sugamo, który nazywał siebie szogunem Ahiwara, powiesił sobie medal z tektury i zwracał się uprzejmymi słowami do wszystkich, których napotkał. Teraz, kiedy wojna się skończyła, możemy jasno zobaczyć, że to, co zrobiło wojsko, nie było czymś innym. Obecnie na nowo chcą wprowadzić przyznawanie medali.

* * *

Po wygraniu wojny rosyjsko-japońskiej myśleliśmy, że zdobyliśmy kolonie. Co w końcu z tego zostało? Po przegraniu drugiej wojny światowej, zdaliśmy sobie sprawę, że jedynie zapracowaliśmy sobie na nienawiść Rosjan.

* * *

Wszyscy mówią o lojalności wobec ojczyzny, ale gdzie zaprowadzi nas ta lojalność? Ja też byłem całkowicie do tego przekonany, kiedy poszedłem na wojnę przeciw Rosji. Jednak po przegranej zdałem sobie sprawę, że nie powinniśmy robić tego, co zrobiliśmy. W każdym razie przede wszystkim najlepiej jest nie wywoływać wojen.

* * *

Życie i śmierć wielu ludzi zależy od tego, czy narodzi się lub nie jeden Stalin. To, czy narodzi się pojedynczy człowiek czy nie, sprawia wielką różnicę. Dlatego też jest tak ważne, że narodził się jeden człowiek, Buddha Siakjamuni.

* * *

Ludzie pierwotnie są dobrzy, ale zbaczają w złym kierunku. Dzieje się tak, ponieważ mają złe przykłady.

Sōka Gakkai¹⁹ przyrzeka szczęście, ale skąd to szczęście ma pochodzić? Mówią, że z zarabiania pieniędzy! Lecz co mają wspólnego ze szczęściem pieniądze? Buddha Siakjamuni porzucił pałac i tron, żebrząc jako mnich. Utrata równowagi z powodu szczęścia i nieszczęścia jest tym, co nazywa się „złudzeniem”.

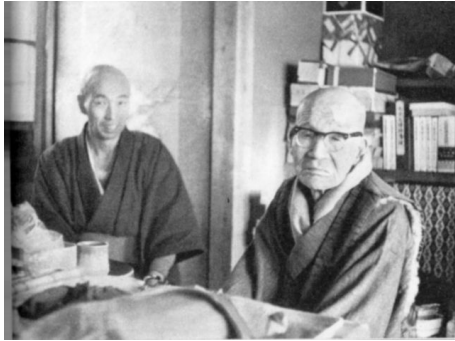
* * *

Karma każdego jest inna. To, co jest ważne to to, że wszyscy są pociągani do przodu w ten sam sposób przez buddhę.

Puszczenie ciała i umysłu oznacza zaprzestanie zamęczania się, zaufanie buddzie i pozwolenie, aby być pociągniętym przez buddhę.

¹⁹Jedna z wielu współcześnie powstałych szkół buddyjskich proponująca bardzo uproszczone podejście do życia, dzięki czemu zdobyła ogromną popularność.

Do Ciebie, który chciałby zostawić swoich rywali w tyle



Często jesteśmy ciekawi, kto jest lepszy? Lecz czy nie jesteśmy wszyscy ulepieni z tej samej gliny?

* * *

Wszyscy powinniśmy siedzieć mocno zakorzenieni w miejscu poza lepszym i gorszym.

* * *

Całe życie jesteś całkowicie szalony, ponieważ myślisz, że istniejesz „ty” i „inni”. Starasz się wyróżnić z tłumu, ale w rzeczywistości nie ma ani „ciebie” ani „innych”. Kiedy umrzesz zrozumiesz to.

* * *

Dharma Buddy oznacza brak podziałów. Co dzieli ciebie i mnie? Prędzej czy później zaczynamy działać tak, jakby istniała granica pomiędzy przyjacielem i wrogiem. Kiedy się do tego przyzwyczajamy, zaczynamy wierzyć, że tak jest naprawdę.

* * *

Biedny i bogaty, ważny i nieważny, żaden z nich nie istnieje. To tylko błysk na falach. Jednak są tacy, którzy przeklinają Buddhę, ponieważ utknęli w nieszczęściu, albo ktoś jest szczęśliwszy od nich.

* * *

Szczęście i nieszczęście, ważny i nieważny, miłość i nienawiść — cały świat robi wielką sprawę z tych rzeczy. Świat, w którym to wszystko nie istnieje, to świat poza-myśleniem (*hishiryō*).

* * *

Kiedy zdamy sobie sprawę z tego, że złudne myśli i rozróżnianie są całkowicie bezużyteczne, to nie będzie niczego na tym świecie, nad czym będziemy musieli wysilać nasz mózg.

* * *

Kiedy kierownik działu był chory, jego podwładny przeskoczył go na drabinie kariery. Dochodził do zdrowia, lecz kiedy dotarła do niego nowina, na nowo dostał temperatury. Nie potrzebujesz się gorączkować czymś takim.

* * *

Mówisz „Ja ci pokażę!” Jednak nawet nie wiesz, jak długo będziesz żyć. Czy nie masz niczego innego do roboty?

* * *

Na zachodzie jest powiedzenie „Człowiek człowiekowi wilkiem”. Pierwszym krokiem w religii musi być to, aby wilki przestały gryźć się nawzajem.

* * *

To, czego uczymy się od dzieciństwa, to nic innego jak udawanie, że jesteśmy kimś ważnym. Świat nazywa to edukacją. A co próbujemy robić później w życiu? Walczymy jak demony, uprawiamy seks jak zwierzęta i jemy jak głodne duchy. To wszystko.

* * *

Cały świat kołysze się na niepewnych nogach, odpychając innych na boki i pracując do przodu. W Dharmie Buddy nie powinienes być tak niesprawiedliwy.

Dharma Buddy oznacza odniesienie sukcesu poprzez porażkę. Umysł Dharmy Buddy to „siedzenie w zazen przez eony bez osiągnięcia Drogi Buddy” [Sutra Lotosu].

* * *

Ludzie tracą zainteresowanie, jeśli nie ma współzawodnictwa czy walki. Zawsze chcą gnać do mety. Ale czy to jest wyścig koni? Albo chcą pływać jak fretka, być zawsze o nos przez rywalami. W ostatecznym rozrachunku przypomina to walkę kociaków o kłębek wełny.

* * *

Ludzie zasypiają, jeśli nie ma zwycięstwa i porażki, miłości i nienawiści, bogactwa i biedy.

* * *

Dharma Buddy nie dotyczy wygrywania lub przegrywania, miłości lub nienawiści.

* * *

Niektórzy chcą obnosić się ze swoim „oświeceniem”. Jednak jest oczywiste, że coś, czym można się chwalić, nie ma nic wspólnego z oświeceniem.

Do ciebie, który płacze, ponieważ ktoś go wyprzedza

W pewnym momencie będziesz musiał stuknąć się w głowę i zadać sobie poważne pytanie, czy twoja osobista strata lub zysk są naprawdę warte aż takiej wielkiej radości lub cierpienia?

* * *

Prędzej czy później każdy zaczyna myśleć jedynie o sobie.

Mówisz, „To było dobre!”. Lecz dobre dla kogo? To było jedynie dobre dla ciebie i to wszystko.

* * *

Dlaczego my ludzie jesteśmy tak wyczerpani? Przyczyną tego jest ciągły wysiłek, aby zyskać trochę przewagi.

* * *

„Złudzenie” oznacza brak stabilności, oznacza bycie kontrolowanym przez sytuację.

* * *

Osobę mającą dużo pożądań łatwo oszukać. Nawet największy oszust niewiele zdoła z osobą nie mającą pożądań.

* * *

Buddyzm oznacza „brak ja” (*muga*), „brak zysku” (*mushotoku*). Musisz być jednym z wszechświatem i wszystkimi czującymi istotami.

* * *

„Brak ja” oznacza nieodwracanie się od ludzi.

* * *

Wszystkie istoty są w błędzie. Postrzegamy jako szczęście to, co prowadzi do nieszczęścia, a płacemy z powodu nieszczęścia, które tak naprawdę nim nie jest.

Wszyscy znamy widok dziecka, którego płacz nagle zamienia się w uśmiech, kiedy damy mu ciastko. To, co nazywamy szczęściem, nie jest niczym więcej niż czymś takim.

* * *

Często mówimy, "Widziałem na własne oczy, słyszałem na własne uszy!" Działamy opierając się na tym, jakby to było coś, na czym można całkowicie polegać. Jednak zupełnie nie możemy polegać na oczach i uszach. Wszyscy są zwodzeni przez swoje oczy, uszy, nos, język, ciało i umysł.

Wszyscy mówią o szczęściu i nieszczęściu, ale to, co uważamy za szczęście i nieszczęście, to jedynie myśl. W rzeczywistości nie ma zupełnie niczego.

* * *

Nie daj się zwieść osobistemu zyskowi i stracie.

* * *

Wszystkie istoty utraciły całkowicie panowanie nad sobą i błąkają się w kółko. Dharma Buddy oznacza przyjmowanie postawy opanowania.

* * *

Jest oczywistym, że w świecie zdarzają się wyjątkowe sytuacje. Jednak tylko dzięki ludzkim słabościom robi się coś wyjątkowego z tych wyjątkowych sytuacji. Ludzie tworzą z nich większą sprawę niż to naprawdę konieczne.

* * *

Niektórzy oszukują w trakcie egzaminów przygotowawczych i potem muszą także oszukiwać w trakcie prawdziwych, bo inaczej nie zdadzą. Posuwają się tak daleko w swojej głupocie, że prawie zasługują na mój szacunek. Kiedy jednak uważnie się rozejrzymy, to wszędzie na tym świecie znajdziemy ten sam rodzaj głupoty.

* * *

Trudno jest pić z umiarem. Dzieje się tak, ponieważ wino pije wino. Tak samo dzieje się w tym świecie ze złudzeniami.

* * *

Weź setki tysięcy możliwości, ustaw je jedna obok drugiej i porównaj je. Wszystkie prowadzą w ślepą uliczkę. Ta droga prowadzi do ślepego zaułka i tamta także. Bez względu na to, w jaką stronę pójdziesz, utkniesz. Po prostu odrzuć wszystko, co prowadzi w ślepą uliczkę. Co pozostanie?

„Człowiek wielkiego spokoju, poza uczeniem się i działaniem” [Shōdōka].

Do Ciebie, który chciałby rzucić szefowi wymówieniem w twarz

Jako ludzka istota możesz swobodnie wybrać kierunek, w którym chcesz podążać.

* * *

Jako ludzka istota cokolwiek robisz, rób to tak, żeby nie można było tego ponownie powtórzyć. To, co może być powtórzone, najlepiej zostawić robotom.

* * *

Życie nie biegnie utartą koleiną.

* * *

Ptaka nie śpiewa w tonacji dur lub moll. Nauk Bodhidharmy nie sposób zawrzeć jedynie na papierze.

Dharma Buddy jest rozległa i nieograniczona. Jeśli chcesz ją uchwycić, to mijasz się z nią. To nie suszona, ale żywa ryba. Żywa ryba jest zawsze w ruchu.

* * *

W podręczniku dla żołnierzy jest napisane, że w czasie wojny trzeba być gotowym na tysiące różnych możliwości. To nie dotyczy tylko wojny. Nie ma także książki z zasadami dotyczącymi życia. Jeśli próbujesz przeżywać swoje życie podług podręcznika, na pewno ci się to nie uda.

To samo tyczy się rozprawy sądowej. Jeśli wszystko toczy się w sposób podręcznikowy, trzeba mieć się na baczności.

* * *

„Dzikie gęsi nie pozostawiają śladów, jednak bez względu na to, gdzie polecą, nigdy nie zgubią drogi” [Dōgen Zenji].

Nie ma śladów na drodze ptaka. Nie przypomina on pociągu jadącego po torach czy wołu idącego koleiną.

* * *

Czyż nie przeżywamy życia z chwili na chwilę? Jakże to możliwe, abyśmy wzięli życie i analizowali je, systematyzowali i szufladkowali?

* * *

Jest smutną rzeczą, że ludzie nie są w stanie odejść choć na jeden krok od swoich nawyków.

* * *

Ci, którzy myślą według podręcznika, są przegrani.

* * *

Cały czas pozwalamy sobie być rozpraszani przez drobiazgi, gubiąc obraz całości. Kupujemy dziwne rzeczy, których tak naprawdę nie potrzebujemy, w nadziei wygrania czegoś na darmowy kupon otrzymany w kasie.

* * *

W rzeczywistości „studiowanie” oznacza zyskanie wglądu w życie. Jednakże od czasów okresu restauracji Meiji zamieniło się to w uzyskiwanie kwalifikacji zawodowych.

* * *

Bez względu na to, jak wiele zrobisz w tym życiu, nie możesz tego pokazać w dniu śmierci. Umrzesz nagi.

* * *

Czyż to, co nazywamy w tym świecie dobrym lub złym, prawdziwym lub fałszywym, większym lub mniejszym, jest tym samym?

* * *

Kiedy klan Hōjō najechał zamek Kusunoki Masashige, nawet po stronie Hōjō niektórzy żołnierze polegli. Nazwali to ”chwalebną śmiercią”. Z tego powodu powstały takie poematy jak ten:

Kiedy jesteś gotowy porzucić życie nawet dla sławy i chwały,
Jakże możesz się wahać, aby poświęcić je dla Dharmy?

* * *

Ostatecznie nie pozostanie ci nic innego do zrobienia, jak tylko puścić.

* * *

Musisz stać pewnie na nogach, bez względu na to, z jakiej strony wieje wiatr.

* * *

Czyż nie jest oczywistym, że największe szczęście zawiera się w robieniu tego, co jest do zrobienia?

* * *

Niemarnowanie czasu w życiu oznacza nieporuszone siedzenie we właściwym miejscu i we właściwym czasie, nie tracąc tej właśnie chwili.

* * *

Twoje życie nie powinno być tylko jedną porażką za drugą. Cały czas w biegu aż do momentu ostatniego pochówku.

„Jestem wolnym człowiekiem, do którego należy cały wszechświat” [Daichi Zenji]. To całkiem inny sposób życia.

* * *

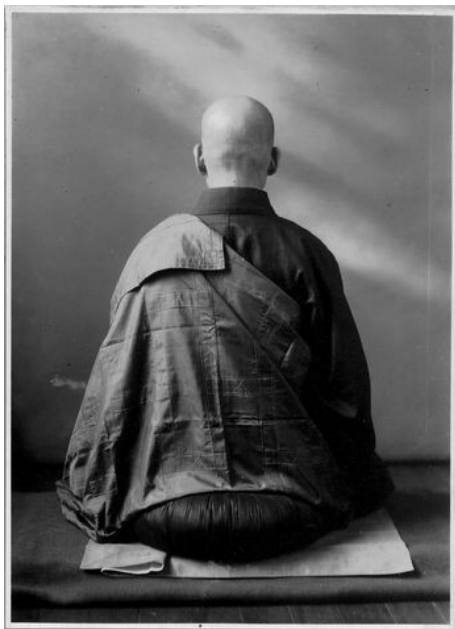
„Teraz dotarłem do miejsca, w którym w końcu mogę zostawić świat poza mną!”
Takie urzeczywistnienie jest przyczyną, która umożliwia nam zostanie mnichem [*shukke* — dosłownie: opuszczenie domu]. Umożliwia ci ono praktykę zazen.

* * *

Nie możesz polegać na czymkolwiek. Wartość rzeczy się zmienia. Ten wgląd był tym, co zmotywowało Siakjamuniego do porzucenia swojego królewskiego tytułu, opuszczenia żony oraz syna i zostania mnichem.

Część II

Do Ciebie, który chce rozpocząć praktykę zazen



W tym świecie znajdziesz wiele rodzajów nagród. Czy jest jednak jakakolwiek nagroda, która uszczęśliwi Cię bardziej, niż posadzenie swojego tyłka na zafu²⁰ i posiadanie przywileju praktykowania zazen?

* * *

Jeśli wierzysz w Tenri²¹ stań się ich wyznawcą. Jeśli wierzysz w Konkō²² podążaj za nimi. Zazen powinni praktykować jedynie Ci, którzy naprawdę tego chcą. Czemu służy zazen? Absolutnie niczemu!

Dōgen Zenji był przeciwny dużej liczbie wyznawców. Powiedział, że są oni jak „muchy i robaki”. Są niczym w porównaniu z pojedynczym smokiem czy słoniem. To jest powód, dla którego mnichów Zen nazywa się smokami i słoniami.

* * *

Pewnego razu było 500 małp w służbie 500 buddyjskich mędrców. Małpy postanowiły naśladować wszystko, co robili mędrcy. Praktykowały więc zazen naśladowując ich oczyma, nosami, ustami i całym ciałem. Powiada się, że w ten sposób tysiąc mędrców praktykowało zazen i urzeczywistniło oświecenie. Dlatego moim życzeniem jest zachować, choćby poprzez naśladowanie, ziarno zazen.

* * *

Kiedy praktykujesz zazen całkowicie odnów siebie.

* * *

Kiedy praktykujesz Zen, to musi to być tu i teraz. To musi być o Tobie. Nie pozwól, aby Zen stał się plotką nie mającą nic wspólnego z Tobą.

* * *

²⁰Okrągła poduszka do siedzenia w zazen.

²¹Tenrikyō — jedna z wielu współcześnie powstałych tzw. nowych religii bardzo popularna w Japonii.

²²Konkōkyō — kolejna nowa religia, podobnie jak Tenri gromadząca tysiące wyznawców.

Obok sali do zazen Uniwersytetu Komazawa jest boisko do baseballu. Kiedy w trakcie zazen słyszycie cheerleaderki praktykujące swoje okrzyki przed meczem, możecie zrozumieć, jak bardzo się zaniedbujemy.

* * *

Zazen jest buddhą, którego formujemy naszym surowym ciałem.

* * *

Tylko siedzenie (*shikantaza*) jest największą rzeczą, jaką możemy zrobić z surowego ciała zwykłej osoby.

* * *

Chiński znak „biodra” składa się z dwóch innych znaków. Po lewej ze znaku „ciało”, a po prawej ze znaku „istota”. Istotą zazen od samego początku jest to, aby biodra były pewnie zakotwiczone na poduszce do zazen.

* * *

W zazen biodra są zakorzenione w Ziemi, a czubek głowy przebija niebo.

* * *

Jeśli praktykujesz zazen w miejscu, w którym możesz słyszeć dźwięki pobudzające przyjemność, gniew, smutek czy zadowolenie, to fale, które to wywołuje w twoim umyśle, nie pozwalają zazen przeniknąć twojego ciała i kości.

* * *

Jeśli poszukujesz w zazen stymulacji, to trochę pomyliłeś adresy. W zazen musisz wyeliminować wszelką stymulację i nie praktykować czegoś specjalnego.

* * *

Ciało ucinające sobie drzemkę także może praktykować zazen.
Ciało praktykujące zazen także może uciąć sobie drzemkę.

* * *

Praktykowanie zazen przez cały dzień jest nadzwyczajną okazją.
Spędzanie całego dnia z dziwkami jest nadzwyczajną głupotą.

* * *

Jeśli jesz posiłek przed włamaniem się do domu to jest to „złodziejski posiłek”. Jeśli jesz, aby pójść na dziwki to jest to „dziwkarski posiłek”. Jeśli jesz, aby praktykować zazen, wtedy jest to posiłek Drogi Buddy. Dlaczego jesz?

* * *

Kiedy zmieniamy materace w Antaiji, to nie jest tym samym, co zmiana materacy w burdelu. Dla burdelmamy jest to kwestia znęcenia klientów i zarobienia pieniędzy. Nam chodzi o to, aby ludzie przychodzący na zazen nie przeziębili się. Ktokolwiek przychodzi praktykować zazen jest buddhą, śpi na materacu buddhy.

* * *

Jeść w celu praktyki zazen, spać w celu praktyki zazen. Znaczy to, że jedzenie i spanie także są częścią zazen.

* * *

Kiedy w czasie zazen myślisz o zarabianiu na życie, zaczynasz mówić rzeczy typu: „Praca jest także Zen, siedzenie także jest Zen” i w końcu przestajesz siedzieć w zazen. Z drugiej strony jeśli mówisz, że tylko zazen jest ważne, zaczynasz myśleć, że tylko siedzące zazen jest zazen, a wszystko inne nie ma nic wspólnego z zazen.

* * *

W naszej praktyce nie ma innego obiektu czci poza zazen. Ponieważ to zazen zbawia nas — cierpiące istoty, przeformowuje nasze surowe ciało i zmusza do praktyki.

* * *

Zazen oznacza zamianę świata życia i śmierci (*samsary*) na Drogę Buddy. Dlatego w Shōdōka jest powiedziane „Zrób jeden krok w przód i dotrzyj bezpośrednio do krainy Tathagaty”, a w Shōbōgenzō Butsudō: „Zazen nie jest dharmą [zasadą] przemijalnego świata. To jest Dharma Buddhów i Patriarchów”.

* * *

Tylko Buddha razem z Buddhą mogą rozmawiać o Dharmie Buddy. Buddha i zwykła osoba nie są w stanie. Dlatego w Sutrze Lotosu jest powiedziane „Tylko Buddha razem z Buddhą może to uchwycić”. W ten sam sposób mówią oni o umyśle, który dzieli Buddha wraz z Buddhą. Umyśle, który jest urzeczywistniany tylko poprzez wyprostowane siedzenie twarzą do ściany.

* * *

Zazen jest jak przebudzenie się z hibernacji do całkiem nowego świata.

* * *

Zazen oznacza ponowny powrót do łona. Dlatego zazen nie jest „pracą”.

* * *

Każdy jest tak zajęty swoimi kalkulacjami, że nawet zapomina, co było na początku tych kalkulacji. Zazen oznacza zaprzestanie kalkulowania.

* * *

Zazen oznacza zakończenie wszelkich ludzkich halucynacji.

* * *

Zazen oznacza praktykowanie tego, czego nie można wyjaśnić.

* * *

Zazen oznacza włożenie w praktykę tego, o czym nie można pomyśleć.

* * *

Twoje zazen przenika niebo i ziemię. Potwierdza ono to miejsce wielkiego wyzwolenia.

* * *

Zazen jest włącznikiem Dharmy, który „włącza” cały wszechświat.

* * *

Samadhi oznacza praktykowanie tego, co wypełnia cały wszechświat, całkowicie się w to angażując, w każdym momencie i w każdym działaniu.

* * *

Tylko robienie czegoś (*shikan*) oznacza robienie tego teraz, od razu. Oznacza to nie marnowanie ani chwili swojego życia.

* * *

„Wraz ze wszystkimi istotami na Ziemi urzeczywistniłem Drogę” [Buddha Siakjamuni].

W Dharmie Buddy to nie jest wymuszone przez polityczną władzę. „Ja sam” wkładam to w praktykę. Kiedy siedzisz, musisz być jednym z Trumanem, Stalinem i Mao. Jedna osoba siedzi dla wszystkich, wszyscy siedzą jako jedno.

* * *

Zjawiskowy świat nie jest czymś stworzonym przez jakiegoś boga. Powstaje on w wyniku współzależnego powstawania.

Buddha jest niezmierną przyczyną, przynoszącą niezmierny efekt. Myślenie wynikające z nie-myślenia, w ten sposób aktualizowany jest Buddha.

Często mówi się, że Zen znaczy nie-umysł (*mushin*). Jednak nie-umysł oznacza nie-zmierzonność. Nie oznacza to niezmierzonności w opozycji do czegoś, co można zmierzyć.

* * *

Poza zazen wszystkie twoje „dobre czyny” pochodzą ze świadomości ego; „ja robię dobrze”.

Jedynie kiedy przestaniesz myśleć „ja praktykuję zazen”, wtedy praktykujesz prawdziwe zazen.

* * *

Siedz w zazen z intencją głodowania. Oznacza to, że nie powinieneś liczyć na to, że „zawsze będziesz mieć coś do jedzenia, tak długo jak obraca się koło Dharmy”. Wręcz przeciwnie. Tak długo jak podtrzymujesz obracanie się koła Dharmy, to nie ma znaczenia, czy masz coś do jedzenia czy nie.

* * *

To co zaspokaja światowe uczucia nie ma nic wspólnego z zazen.

Dharma Buddy nie zajmuje się specjalnie ludzkimi względami.

* * *

„O co tu chodzi? Wszyscy ci ludzie siedzący i gapiący się w ścianę? Czy może być coś bardziej absurdalnego?”. W ten sposób postrzegają zazen ludzie, którzy utknęli w nie-trwałym świecie.

* * *

„Czemu służy zazen?” Samo to pytanie nie służy niczemu. Jaki jest pożytek z wynalazienia telewizji? Czemu ty służysz? Czyż tak naprawdę wszystko nie służy niczemu?

* * *

Kiedy ktoś mnie pyta, czemu służy zazen, odpowiadam, że zupełnie niczemu. Wtedy niektórzy mówią, że w takim razie oni przestają praktykować zazen. Lecz czemu służy bieganie w kółko w poszukiwaniu satysfakcji? Czemu służy hazard? Taniec? Czemu służy wpadanie w gniew z powodu wygranej lub przegranej w baseballu? Wszystko to nie służy niczemu! Dlatego też nic nie jest bardziej sensowne niż ciche siedzenie w zazen.

To, że coś nie służy niczemu w kategoriach światowych, oznacza jedynie, że to coś nie przynosi żadnych pieniędzy.

* * *

Często ludzie pytają mnie ile lat muszą praktykować zazen, aby były widoczne jakieś rezultaty.

W zazen nie ma żadnych rezultatów. Nie będziesz mieć niczego z zazen.

* * *

Ostatnio doświadczamy czegoś na kształt wybuchu popularności Zen. W każdym magazynie coś jest napisane o Zen, ale po przeczytaniu okazuje się, że to tylko jakieś dziwne poglądy. Niektórzy piszą o czymś, co usłyszeli z drugiej ręki, a inni opisują tygodniowe seminaria z zagwarantowanym kensho²³. Problemem jest to, że ktoś, kto nie ma pojęcia o Zen, pozwala sobie być zwiedzionym przez taki nonsens.

* * *

Jeśli ktoś nie ma jasnej buddyjskiej filozofii życia, byłoby lepiej, aby trzymał się z dala od praktyki zazen.

* * *

Nembutsu praktykowane ze spokojnym umysłem to prawdziwe nembutsu. Zazen praktykowane ze spokojnym umysłem, to prawdziwe zazen.

Nembutsu praktykowane w celu osiągnięcia spokoju umysłu, nie jest prawdziwym nembutsu.

Zazen praktykowane w celu osiągnięcia spokoju umysłu, nie jest prawdziwym zazen. Również jedząc, buddyjska praktyka jest doskonała poprzez doskonały sposób jedzenia.

* * *

²³Dosłownie „widzieć naturę” — termin używany w Zen jako synonim oświecenia. Często używany w sensie pierwszego wglądu/doświadczenia natury buddhy.

W naszej szkole nie ma innego obiektu kultu poza zazen. Poza-myśleniem to dharmakaja²⁴.

„Bez praktyki to nie jest urzeczywistnione. Bez potwierdzenia to nie jest zintegrowane” [Bendōwa]. To jest sambhogakaja²⁵.

„Praca jest Zen, siedzenie jest Zen. W mowie i w ciszy, w ruchu i w spoczynku znajdziesz spokój” [Shōdōka]. To jest nirmanakaja²⁶.

²⁴Dharmakaja, sambhogakaja, nirmanakaja to trzy ciała/aspekty Buddy przez, które się przejawia. Dharmakaja jap. hōsshin to ciało Prawdy — natura buddy.

²⁵Jap. Hōjin ciało radości aspekt widoczny dla bodhisattwów w Czystych Krainach.

²⁶Jap. ōjin ciało nagrody/transformacji fizyczny wyraz Buddy.

Do Ciebie, który chce wzmocnić swoje hara poprzez zazen



„Poprzez zazen wzmocnisz swoje hara²⁷”. Kiedy wiesz, że takie hara nie jest warte złamanego grosza, to wtedy jest to prawdziwe hara, prawdziwe zazen.

* * *

Niektórzy chcą wzmocnić swoje hara przy pomocy zazen. Może byłoby czymś lepszym, gdyby jak prawdziwy mężczyźni napili się sake i swoim rykiem wystraszyli inkasenta.

* * *

Na rynku pojawiły się książki typu „Zen w sztuce kultuwowania swojego hara”. Tego typu ćwiczenie hara służy jedynie temu, aby się znieczulić.

* * *

Niektórzy używają zazen, aby stać się gruboskórnym.

* * *

Rozwinięcie prawdziwego hara oznacza odłożenie na bok swoich osobistych poglądów.

* * *

Jeśli pozostaje chociaż odrobina indywidualności, to nie jest to czyste, niezafałszowane zazen.

Musimy praktykować czyste, niezafałszowane zazen bez łączenia go z gimnastyką, oświeceniem czy czymkolwiek. Kiedy dodajemy [do zazen] nasze osobiste poglądy, nawet w niewielkim stopniu, to nie jest to już dłużej Dharma Buddy.

* * *

²⁷Hara czyli brzuch odnosi się do centrum energii człowieka, które ćwiczy się także m.in. w sztukach walki w celu podniesienia własnej energii.

Mówiąc w skrócie — buddyzm to „brak jaźni” (*muga*). „Brak jaźni” znaczy, że „ja” nie jest oddzielnym podmiotem. Kiedy „ja” nie jestem oddzielnym podmiotem, wtedy wypełniam cały wszechświat. To, że wypełniam cały wszechświat jest tym, co mam na myśli mówiąc „wszystkie rzeczy są prawdziwą formą”.

* * *

Prawdziwa Dharma znaczy: nic do osiągnięcia.
Fałszywa Dharma znaczy: coś do osiągnięcia.
Musimy stracić tak dużo, jak to tylko możliwe.

* * *

Jeśli praktykujesz zazen będąc ogarniętym uczuciami przyjemności, gniewu, smutku i swobody, te uczucia będą nawiedzać twoje zazen, jak jakiś straszny duch.

* * *

Nie zabieraj ze sobą niczego do zazen. Ani Dharmy Buddy (*buppō*), ani broni (*teppō*), a szczególnie swojej żony (*nyōbō*)²⁸!

* * *

Droga Buddy oznacza, że nie ma niczego do poszukiwania, niczego do znalezienia. Jeśli jest coś do znalezienia, to bez względu na to, jak wiele praktykujemy, nie ma to nic wspólnego z Dharma Buddy. Jeśli nie ma niczego do znalezienia, to właśnie tam jest Dharma Buddy.

* * *

Czymkolwiek to jest, co próbujesz złapać, prędzej czy później to stracisz. Prawdziwe bogactwo to niechwywanie się czegokolwiek. Oznacza to skierowanie światła do wewnątrz i autorefleksję. Jeśli zrobimy krok do tyłu, zobaczymy, że nie ma niczego do uchwycenia, niczego za czym trzeba by gonić lub przed czym trzeba by uciekać. Forma rzeczywistości nie powstaje i nie znika, nie jest czysta ani nieczysta, nie zwiększa się i nie zmniejsza.

* * *

Mnich Yakuzan praktykuje zazen i jego nauczyciel mistrz Sekitō pyta go:
„Co tutaj robisz?”
„Nie robię niczego”.
„Jeśli nie robisz niczego, to czy oznacza to, że po prostu marnujesz czas?”
„Czyż nie byłoby to robieniem czegoś, a ja nie robię nawet tego”.
„Mówisz, że nie robisz niczego. Czym to jest, czego nie robisz?”
„Nawet tysiąc mędrców nie jest w stanie tego nazwać”.

²⁸W języku japońskim jest to gra słów.

* * *

Nic nie jest bardziej nieruchome i czcigodne, jak to zazen, którego nawet tysiąc mędrców nie jest w stanie nazwać. Zazen praktykowane przez Yakuzana i chwalone przez mistrza Sekitō.

Dzisiaj są mistrzowie, z którymi siedząc przez tydzień i za okrągłą sumkę ma się zagwarantowane doświadczenie kenshō. Jest oczywistym, że coś takiego nie ma nic wspólnego z zazen Yakuzana, którego nawet tysiąc mędrców nie jest w stanie nazwać. Siedzenie i praktykowanie tego, czego nawet tysiąc mędrców nie jest w stanie nazwać, oznacza „tylko siedzenie” (*shikantaza*).

* * *

W dzisiejszych czasach dużo się mówi o zazen. Warto postawić pytanie, co oni próbują zrobić za pomocą zazen. Niektórzy wysilają się i rozwijają swoje hara, aby stać się silniejszą osobą, aby osiągnąć oświecenie i tak dalej. Nawet młodzi mnisi nazywają trening koanów ”zabawą w zgadywanie”. Wszystko to jest niczym więcej aniżeli Dharma Buddy z punktu widzenia zwykłych ludzi. Musimy postrzegać Dharma Buddy oczami Dharmy Buddy. Dlatego tak rzadkim jest, aby zazen prawdziwie praktykowało samo siebie.

* * *

Niektórzy chcą użyć zazen, aby stać się lepszymi ludźmi. Nie jest to niczym więcej niż makijażem.

* * *

To nie jest placówka edukacyjna! To, co próbujemy robić, to stać się białą kartą. Nie ma tu nic do osiągnięcia. Nie ma tu niczego więcej poza jednoczesnym traceniem złudzeń i mądrości.

* * *

Dharma Buddy nie dotyczy zamiany przeciętnego człowieka w kogoś specjalnego.

* * *

Zazen ma miejsce w momencie zaprzestania rozpychania się łokciami, aby wyprzedzić innych.

* * *

Pływasz codziennie w zimnej wodzie? No i co z tego, ryby robią to cały czas.

Rzuciłeś palenie? No i co z tego — kot też nie pali.

Bez względu na to jak dumny jesteś z tego, że biegasz za tym i uciekasz przed tamtym, jest to niczym więcej, jak błakaniem się w świecie nietrwałości.

* * *

Nie możesz nikogo przekonać do zazen, ani go od niego odwieść!²⁹

* * *

Prawdziwa religia to świat bez udawania.

* * *

Wszystko jest dobre takie, jakie jest. Nie musisz nic z tym robić.

* * *

Wszyscy myślą, że trzeba coś dodać do zazen lub nembutsu. Nie musimy niczego dodawać.

* * *

Jakkolwiek niezwykle lub mistyczne może być twoje doświadczenie, nie będzie ono trwało wiecznie. Prędzej czy później zblednie.

* * *

Zwykli ludzie chcą cudów i magii. Kochają hokus pokus.

* * *

Zwykli ludzie z natury nie lubią praktyki. Chcą jedynie oświecenia. Chcą mieć pieniądze bez pracy. Dlatego przed kolekturami totolotka są kolejki. Nie chcą także prawdziwej Dharmy, ale tłoczą się tam, gdzie nowe religie obiecują niebo na ziemi.

* * *

Czepiasz się oświecenia, pieniędzy, pozycji i sławy, seksu. Nieczepianie się oznacza Dharmę Buddy.

* * *

Zazen to dorosła postawa, dorosłe podejście, a nie dziecinne.

²⁹Dosłowne tłumaczenie: „Zazen nie podnosi cię, ani nie opuszcza!”. Inna możliwość przetłumaczenia tego: „Zazen nie chwali cię, ani nie gani”.

Do Ciebie, który jest ciekaw czy zazen czemuś służy



Czemu służy zazen? Absolutnie niczemu! To „absolutnie niczemu” musi wsiąknąć w twoje ciało i kości, aż w końcu będziesz naprawdę praktykować, to co prawdziwie nie służy niczemu. Do tej chwili twoje zazen jest naprawdę bezużyteczne.

* * *

Zaangażować się całkowicie w robienie tego, co nie służy zupełnie niczemu, czyż nie jest to warte spróbowania?

* * *

Mówisz, że spróbujesz praktykować zazen w celu stania się „lepszą osobą”. Stać się „lepszą osobą” poprzez praktykę zazen? Niezły żart! Jakże osoba kiedykolwiek mogłaby stać się kimś lepszym?

* * *

Mówisz: „Chcę stać się lepszą istotą ludzką poprzez zazen”.

Zazen nie jest o tym, jak być człowiekiem. Zazen oznacza zaprzestanie bycia człowiekiem.

* * *

Mówią, że „Zen oznacza posiadanie pustego umysłu”, tak?
Nie będziesz mieć pustego umysłu do momentu aż będziesz martwy.

* * *

Ludzie myślą, że dzięki zazen wszystko będzie układać się lepiej. Głupcy! Zazen znaczy zapomnieć o lepszym i gorszym.

* * *

Nie dostaniesz żadnego napiwku praktykując zazen.
Dzień jest tak długi, jak dzień dla dziecka.
Góra jest tak cicha, jak wieczna przeszłość.

* * *

Zazen jest niesatysfakcjonujące. Dla kogo? Dla zwykłej osoby. Ludzie nigdy nie są zadowoleni.

* * *

W naszej szkole zazen nie jest czymś ekscytującym. Zwykli ludzie zawsze szukają czegoś ekscytującego, w sporcie, hazardzie czy wyścigach koni. Co sprawia, że tego typu rzeczy są tak popularne. To napięcie związane z wygraną lub przegraną.

* * *

Czyż to nie jest oczywiste? Jak to, co jest wieczne i nieskończone może kiedykolwiek zadowolić ludzkie pożądania?

* * *

Jak to, co wypełnia cały wszechświat kiedykolwiek zmieści się w pojęciu „satysfakcji” zwykłej osoby?

* * *

Nieusatysfakcjonowany: po prostu praktykuj zazen.
Nieusatysfakcjonowany: urzeczywistniaj zazen tym ciałem.
Nieusatysfakcjonowany: absorbuj zazen ciałem i krwią.

* * *

Będąc obserwowanym przez zazen, przeklętym przez zazen, zablokowanym przez zazen, pociągającym wkoło przez zazen, codziennie płacząc krwią. Czyż nie jest to najszcześniejsza forma życia jaką mógłbyś sobie wyobrazić?

* * *

Ktoś zapyta: „Rozumiem, że w czasie zazen jesteśmy buddhą. Czy to znaczy, że kiedy nie praktykujemy zazen, jesteśmy jedynie zwykłymi ludźmi?”.

Kiedy złodziej kradnie, jest złodziejem. Czy jeśli przez chwilę nie kradnie, to nie jest już złodziejem?

Kiedy jesz w celu kradzieży i jesz w celu praktyki zazen, czy jest to tym samym, czy różni się czymś?

Komuś, kto ukradł raz, już się nie ufa. Ktoś kto praktykuje zazen raz, praktykuje wieczne zazen.

* * *

Zazen jest naprawdę zadziwiające. Kiedy siedzisz w zazen, nie wydaje się ono taką dobrą rzeczą. Lecz jeśli patrzysz na nie z zewnątrz, wydaje się, że nie ma nic bardziej majestatycznego. Ze wszystkim innym zwykle jest na odwrót. Patrząc obiektywnie nie ma w tym czegoś specjalnego. Jesteś jedynym, który myśli, że robi coś strasznie ważnego.

* * *

Powodem, dla którego Dharma Buddy wypełnia cały wszechświat jest to, że nie proponuje niczego, co można by uchwycić. Jeśli nie czepiasz się niczego, dokonywanie ciągłego wysiłku nie jest czymś trudnym.

* * *

Prawdziwa praktyka bez zysku oznacza praktykowanie jako drewniany mężczyzna i kamienna kobieta.

* * *

Zazen jest przejrzyste. Nie ma smaku. Jeśli nadamy zazen smak, stanie się czymś dla zwykłych ludzi.

* * *

Zazen nie jest czymś modnym. To, co modne, leży w naturze zwykłych ludzi; współzawodnictwo, przegrana i wygrana, podobnie jak w sporcie.

* * *

Zazen nie jest modne, ponieważ jest bezsmakowe i nieuchwytne. Nie jest czymś ciekawym dla małych dzieci.

* * *

Ogromne, przejrzyste niebo nie jest tym samym co drzewko bonsai czy lalka kokeshi³⁰. Ono jest nieskończenie szerokie. Jednakże ludzie preferują przycinanie swoich bonsai lub zajmowanie się swoimi lalkami.

* * *

³⁰Kokeshi — japońska drewniana lalka zwykle umieszczana w tokonoma, specjalnej wnęce, (pierwotnie służąca przypominaniu o niemowlętach, które umarły tuż po urodzeniu lub o dzieciach zmarłych w wyniku aborcji).

Chcesz jakichś przypraw do swojej świadomości i to jest powód, dla którego nie jesteś pod wrażeniem przejrzystej, bezsmakowej Dharmy Buddy.

* * *

Niektórzy mówią, że mają za dużo przeszkadzających myśli w czasie zazen. Stajemy się świadomi tych myśli, ponieważ fale umysłu uspokajają się i uspokaja się krążenie krwi.

* * *

Mówisz, że „przeszkadzające myśli są wywoływane przez praktykę zazen!”. Absurd! Faktem jest, że stajesz się świadom tych przeszkadzających myśli właśnie wtedy, kiedy zaczynasz praktykować zazen. Kiedy jesteś czymś zajęty, na przykład tańczeniem, to nie zauważasz zupełnie przeszkadzających myśli.

* * *

Kiedy siedzisz w zazen i ugryzie cię komar, od razu to czujesz. Jeśli tańczysz i wszyscy gryzą twoje jądra, zupełnie tego nie zauważasz.

* * *

Świecki człowiek zapytał:

Praktykuję zazen przez długi czas, ale nadal mam wiele przeszkadzających myśli. Nie wiem co z tym zrobić. Tylko raz w czasie nalotu, kiedy siedziałem w zazen i bomby spadały w pobliżu, nie miałem nawet pojedynczej myśli w głowie. Nigdy potem nie miałem tak dobrego zazen. Jednak potem wszystko wróciło do poprzedniego stanu. Czy jest możliwość, aby praktykować znowu tego typu zazen?

Rōshi Sawaki odpowiedział:

Tak, Zen z koanem. Ktoś daje ci kōan i wpędza cię krzykiem w kozi róg. Wtedy nie ma zupełnie miejsca na przeszkadzające myśli. Jednakże potem wszystko będzie tak jak wcześniej. Jedynie na chwilę spychasz swoje przeszkadzające myśli w taki sposób.

Z drugiej strony, tylko siedzenie (shikantaza) Dōgena Zenji dotyczy całkowitego zmanifestowania twojej prawdziwej formy. Twoje brzydota jest obnażona i widzisz siebie takim, jaki naprawdę jesteś. Zdasz sobie wtedy sprawę, że cały czas tworzysz przeszkadzające myśli, podobnie jak krab tworzy bańki powietrza.

Tak naprawdę to jest to zasługą zazen; ujrzenie, że jesteśmy wypełnieni przeszkadzającymi myślami. Jeśli jesteśmy czymś całkowicie zajęci, to nic

innego nie dociera do naszego umysłu. Trzymając szklanę z alkoholem i obejmując gejszę nie czujesz, że gryzie cię wesz. Na chwilę twoje myśli zostały zepchnięte. Jednak w zazen jesteś tak świadom tej wszy, że nie wiesz, co ze sobą zrobić. Dzieje się tak, ponieważ w zazen nie jesteś znieczulony. Stajesz się przejrzysty i czysty.

* * *

Czyż nie jest czymś naturalnym w naszym życiu, że doświadczamy różnego rodzaju psychologicznych stanów?

* * *

W czasie zazen mamy myśli wszelkiego rodzaju i jesteśmy ciekawi, czy to jest w porządku. Fakt, że pytamy o to, dowodzi, że natura zazen jest czysta i ta czysta natura patrzy nam w oczy. Kiedy pijani tańczymy w białym, nie zadajemy sobie tego typu pytań.

* * *

W zazen Buddha i ta zwykła osoba są zjednoczeni. Z tego powodu oczy Buddy mogą widzieć, jak jesteśmy okrutni, w świetle tego, że wszyscy pierwotnie jesteśmy buddhami.

* * *

Jedynie zwykłej osobie przeszkadzają przeszkadzające myśli.

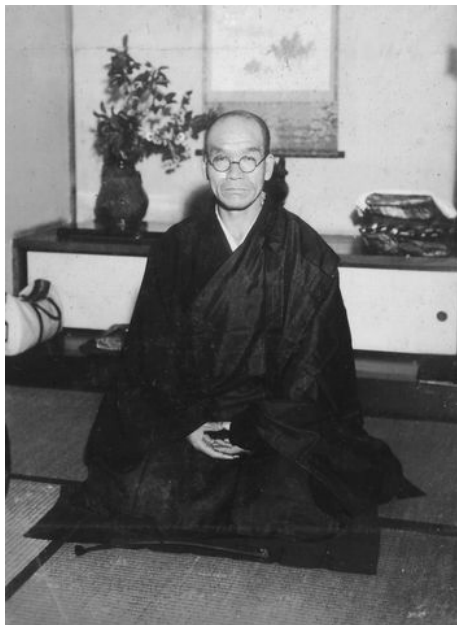
* * *

Nie maż się. Nie gap się tępo w przestrzeń. Tylko siedź!

* * *

„Senshi praktykował z Yakuzanem przez 30 lat, aby wyjaśnić tę jedną sprawę” [Shōbōgenzō Sanbyakusoku]. Jaką sprawę? Fakt, że samo zazen jest wystarczające.

Do Ciebie, który twierdzi, że poprzez zazen osiągnął lepszy stan umysłu



Tak długo, jak mówisz, że zazen jest dobrą rzeczą, coś jest nie w porządku. Niezanieczyszczone zazen nie jest czymś specjalnym. Nie jest nawet konieczne, aby być za nie wdzięcznym.

Czyż nie byłoby to czymś dziwnym, gdyby nie-mowlę powiedziało matce: „Proszę zrozum fakt, że zawsze załatwiam się do pieluchy”.

Bez wiedzy, bez świadomości, wszystko jest takie, jakie powinno być.

Nie zanieczyszczaj swojego zazen mówiąc, że zrobiłeś postęp, że czujesz się lepiej, czy też, że jesteś bardziej pewny siebie dzięki zazen.

* * *

Mówimy, że rzeczy idą dobrze tylko wtedy, kiedy idą po naszej myśli.

* * *

Powinniśmy zostawić wodę naszej pierwotnej natury taką jaka jest. Zamiast tego cały czas mącimy ją sprawdzając czy jest ciepła, czy zimna. To jest powód, dla którego staje się nieprzejrzysta.

* * *

Nie ma nic bardziej nieprzyjemnego, niż zanieczyszczanie zazen. Zanieczyszczanie oznacza robienie miny, jak ktoś ważny. Oczyszczenie oznacza prostotę (*shikan*).

* * *

Istnieją bodhisattwowie, którzy nie posiadają ponadnaturalnych mocy. Tacy bodhisattwowie zapomnieli słów takich jak „praktyka” czy „oświecenie”; bodhisattwowie bez cudownych mocy, którzy są niezmierni, nie poszukują władzy czy sławy.

* * *

Zazen nie przypomina termometru, na którym powoli podnosi się temperatura. „Trochę więcej. Tak, to jest to! Teraz mam oświecenie!” Zazen nigdy nie stanie się czymś specjalnym, bez względu na to, jak długo będziesz praktykować.

Jeśli stanie się czymś specjalnym, to coś gdzieś musiałeś zrobić nie tak.

* * *

Są tacy, którzy mogą się ludzić nawet za pomocą swojego zazen. Myślą, że temperatura na ich termometrze zen jest już całkiem wysoka. Coś takiego nie ma nic wspólnego z zazen. „Tylko robienie” — tym jest zazen.

To samo tyczy się praktyki nembutsu. Nie powinieneś praktykować nembutsu, aby pójść pewnego dnia do raju. Powinieneś to po prostu robić. Oznacza to po prostu robienie tego, co robi Buddha³¹.

* * *

Nie możemy zgromadzić na zapas efektów zazen. Także Shinran³² zaprzestał praktykowania nembutsu, które można zgromadzić na zapas. Praktyka, którą można zgromadzić na zapas jest odrzucana w szkole Czystej Krainy, jako „wysiłki osobistej mocy”³³.

„Kiedy byłem młody, byłem bardzo uczciwy, a więc teraz na starość czy mogę okradać innych od czasu do czasu”. Także uczciwości nie możemy zebrać na zapas w taki sposób.

* * *

Jeśli nie będziemy uważać, to będziemy wierzyć, że Dharma Buddy jest jak wspinanie się po schodach, ale tak nie jest. Ten krok właśnie teraz jest jedną praktyką zawierającą wszystkie praktyki i jest wszystkimi praktykami, które są zawarte w tej jednej praktyce.

* * *

Kiedykolwiek robione są rozróżnienia pomiędzy mną a innymi, to wtedy przeważa duch małego wozu. W małym wozie wyzwolenie jest jedynie kłamstwem.

* * *

Mówisz, że zakończyłeś praktykę. Z religijnego punktu widzenia nie ma nic bardziej absurdalnego niż takie stwierdzenie.

* * *

„Kasztanowce i modlitwy o lepsze życie po śmierci często kończą podobnie pokrzywione”.

Jesteś beznadziejny, ponieważ wierzysz, że robisz coś dobrego powtarzając imię Buddy. Podobnie, jak ktoś, kto myśli, że miał oświecenie.

Dlatego w szkole Czystej Krainy mówią „odrzuć to, odrzuć to, odrzuć to, nawet umysł, który odrzuca!”

³¹Jest mało prawdopodobne, aby Rōshi Sawaki sam praktykował nembutsu. Często wspominał o tej praktyce buddyjskiej z tego powodu, że jest ona bardzo popularna w Japonii i wielu z tych, którzy przyszli na jego mowy musiało ją praktykować.

³²Shinran Shonin — twórca szkoły Prawdziwej Czystej Krainy, Jodo Shinshu

³³Jap. Jiriki — termin używany w buddyzmie Czystej Krainy. Praktyka w oparciu o swoją osobistą siłę.

* * *

Oświecenie Dharmy Buddy musi wypełniać cały czas i całą przestrzeń, niebo i ziemię. Jedno lub dwa oświecenia, które zrywamy jak jabłka czy gruszki, nie jest warte pierdnięcia.

* * *

Jeśli robisz coś dobrego, utykasz w świadomości robienia czegoś dobrego. Jeśli doświadczyłeś oświecenia, utykasz w świadomości doświadczania oświecenia. Lepiej więc trzymać ręce z daleka od „dobrych działań” i „oświecenia”. Musisz być doskonale otwarty i wolny. Nie spoczywaj na żadnym rodzaju laurach!

* * *

Nie spiesz się z przywiązywaniem się do jakiegokolwiek punktu widzenia.

* * *

Nawet jeśli mówię, że to dotyczy Drogi Buddy, zwykli ludzie nadal próbują używać Dharmę Buddy do zwiększenia swojej wartości jako ludzi.

* * *

Nie trzeba wspominać, że błędna praktyka prowadzi do błędnego oświecenia.

* * *

Poza-myśleniem oznacza zaprzestanie kalkulowania.

* * *

W Dharmie Buddy musimy badać bardzo uważnie, co naprawdę oznacza „niesplamienie”. Nie ma jakiejś wyraźnej granicy pomiędzy „splamionym” i „niesplamionym”.

* * *

Kiedy pojawia się przeciwieństwo „czystości” i „brudu”, prowadzi to do walki pomiędzy nimi. Musimy wykroczyć poza „czystość” i „brud”.

* * *

Zazen jest dobre. Ponieważ zazen jest formą wielkiej śmierci.

Do Ciebie, który robi wszystko, aby osiągnąć oświecenie

Nie praktykujemy w celu osiągnięcia oświecenia. To oświecenie ciągnie naszą praktykę. Praktykujemy będąc pociągany przez oświecenie.

* * *

To nie ty szukasz drogi. To droga szuka ciebie.

* * *

Studując lub uprawiając sporty, patrzysz na to w tych samych kategoriach co na oświecenie i złudzenia. Podobnie zazen staje się dla ciebie maratonem, a oświecenie linią mety. Właśnie dlatego, że próbujesz to chwycić, to ucieka. Jedynie wtedy, kiedy zaprzestasz tego, twoja pierwotna natura urzeczywistni samą siebie.

* * *

Mówisz, że szukasz drogi. Czy znaczy to, że szukasz drogi jedynie w celu usatysfakcjonowania siebie samego?

* * *

Gonienie za oświeceniem i uciekanie przed złudzeniami przypomina kupowanie i sprzedawanie udziałów tej samej firmy.

* * *

Praktykowanie zazen w celu stania się Buddhą lub w celu doświadczenia oświecenia jest uganianiem się za rzeczami. Zazen to porzucenie takich pragnień.

* * *

Poza-myśleniem nie ma nic wspólnego z poszukiwaniem satysfakcji. Oznacza to pewne osadzenie się w tu i teraz.

* * *

Dharma Buddy nie może być osiągnięta poprzez ludzki wysiłek.

* * *

Mówienie, że muszę osiągnąć oświecenie poza określonym środowiskiem, jest równie dziwne, co mówienie, że musimy wierzyć w boga.

Dharma Buddy nie oznacza osobistej satysfakcji. Z tego powodu Buddha Siakjamuni powiedział: „Ja i wszystko, co żyje na Ziemi, osiąga Drogę jednocześnie. Góry, rzeki, trawy i drzewa są wszystkie Buddhą”.

Dharma Buddy nie dotyczy próbowania osiągnięcia osobistego oświecenia.

* * *

Ludzie pragną, aby nawet oświecenie było zgodne z ich zamówieniem.

* * *

Dharma Buddy oznacza brak ego. Każdy ma swoje osobiste ego. Jednakże jest czymś na opak próbować nawet w zazen osiągnąć osobiste oświecenie. „Brak ja” nie jest czymś osobowym.

* * *

Chcesz zatem swojego osobistego oświecenia, spokoju umysłu jedynie dla siebie?
Czy naprawdę myślisz, że Dharma Buddy istnieje jedynie dla ciebie?

* * *

Jeśli nie jesteś uważny, możesz pomyśleć, że indywidualność jest najważniejszą rzeczą na świecie. Wtedy zapominasz o tym, co wypełnia cały wszechświat.

* * *

Kiedy mówię o „oświeceniu”, myślisz, że mam na myśli jakieś osobiste „oświecenie”. Więc wyjaśnijmy to sobie. To, czego nie można nawet nazwać „oświeceniem”, tym właśnie jest oświecenie.

* * *

Chcesz stać się buddhą? Nie ma takiej potrzeby!
Teraz jest po prostu teraz. Ty jesteś po prostu sobą.
Powiedz mi, jeśli opuścisz to miejsce, w którym jesteś tu i teraz, gdzie dokładnie chcesz się udać?

* * *

Chcieć stać się buddhą poprzez zazen przypomina sytuację, gdy ktoś wsiada do pociągu jadącego do domu i chcąc dotrzeć tam jak najszybciej zaczyna biec wewnątrz pociągu.

* * *

Osiągnięcie oświecenia poprzez praktykę, tak sobie to świat wyobraża. Jednakże, bez względu na to, którą sutrę weźmiesz, nie znajdziesz tam nic takiego. Żaden Buddha nie stał się nim poprzez praktykę. Buddhowie są Buddhami od samego początku.

* * *

Nie zaczynamy praktyki teraz, aby osiągnąć oświecenie w przyszłości. Każdy z nas zawsze był buddhą, któremu nic nie brak. Tylko jakoś tak się stało, że zapomnieliśmy o tym, zgubiliśmy naszą drogę i teraz wysilamy się po nic. Nasza praktyka to nic innego, jak praktykowanie bycia Buddhą, którym jesteśmy i tak naprawdę zawsze byliśmy.

* * *

„Tylko siedzenie” praktykowane przez Buddhów i Patriarchów nie oznacza stawania się Buddhą.

Jeśli wierzysz, że Buddha i oświecenie istnieją na zewnątrz zazen i myślisz, że możesz osiągnąć to poprzez wysilanie się, to jest to herezja. Buddyjska praktyka oznacza włożenie Buddy w praktykę. Kiedy szukamy Buddy gdzieś indziej, to jest to jedynie bałwochwalstwo.

* * *

„Co znaczy praktykowanie Drogi Buddy?” — „Znaczy to stanie się Buddhą!”
Źle! Praktykowanie Drogi Buddy oznacza włożenie Drogi Buddy w praktykę.

* * *

Zazen znaczy tylko siedzenie, bez myślenia o stawaniu się Buddhą.

* * *

Kiedy siedzisz w zazen, osiągasz drogę bez myślenia o tym.

* * *

Właściwy tytuł Sutry Lotosu to Sutra Kwiatu Lotosu Cudownej, Wykraczającej poza myślenie Dharmy³⁴. W cudownej, wykraczającej poza myślenie dharmie, przyczyna i skutek są jednym. Praktyka i oświecenie są jednym.

Wyjaśnione jest to za pomocą kwiatu lotosu. Kwiat lotosu zawiera nasiona. Jeśli otworzymy nasienie lotosu zobaczymy wewnątrz zwinięte przyszłe liście i łodygę.

Praktykowanie zazen w zgodzie z Dharumą Buddy jest podobne. Nie zbliżamy się stopniowo do oświecenia poprzez praktykę. Praktyka jest oświeceniem. Praktykujemy oświecenie. Siedzimy w zazen Buddhów i Patriarchów.

³⁴ „Cudowny” i „wykraczający poza myślenie” są w języku japońskim tym samym słowem fukashigi.

* * *

Nie osiągamy oświecenia poprzez praktykę. Praktyka jest oświeceniem. Każdy krok jest celem.

* * *

Wieczne oświecenie pojawia się jedynie w praktyce tej chwili. Dlatego w Sutrze Lotosu jest powiedziane „Młody ojciec poczyna stare niemowlę”³⁵.

* * *

Musimy pójść do samego końca w naszej praktyce. Kogo obchodzi, czy czeka na nas jakaś nagroda w formie „oświecenia”, czy też nie.

* * *

Większość ludzi utraciło ducha. Nie ruszą palcem, dopóki ktoś im nie zapłaci albo nie pochwali i jeśli nie pomacha się im przed nosem jakimś oświeceniem, nie będą praktykować.

W taki sposób wielu ludzi utraciło ducha. Nie jest to jedynie problem kobiety z koanu w Mumonkan³⁶.

* * *

Mistrz Seigen Gyōshi zapytał Szóstego Patriarchę: „Jaka praktyka wykracza poza poziomy i stopnie?”

Świat jest pełen podziałów na bogatych i biednych, ważnych i nie ważnych. To, co wykracza poza nie, to Dharma Buddy.

Szósty Patriarcha odpowiedział „Co robisz przez cały czas?”

Seigen odpowiedział „Nie praktykuję nawet szlachetnych prawd”.

Znaczy to: „Nie miałem nawet oświecenia”.

Szósty Patriarcha wyraził swoją głęboką aprobatę „Kiedy nie praktykujesz nawet szlachetnych prawd, to jakie stopnie i poziomy mogłyby nadal istnieć?”.

W zazen nie ma lepszego i gorszego, żadnych poziomów i stopni. Jedynie wtedy, gdy praktykujesz zazen w celu osiągnięcia oświecenia, istnieją stopnie i poziomy.

* * *

³⁵To znaczy, że młoda i świeża praktyka tej chwili (młody ojciec) poczyna wieczne oświecenie (dojrzałe dziecko).

³⁶Przypadek nr 35 — O kobiecie, której dusza została podzielona na dwa i teraz nie wie, która z tych części jest jej prawdziwym ja

Kiedy ktoś osiąga oświecenie, jest to czymś, o czym ludzie mogą rozprawiać. To, o czym ludzie nie mówią, to zazen.

* * *

Puszczanie ciała i umysłu znaczy, że indywidualna praktyka i indywidualne oświecenie znikają.

* * *

Wydaje się, że w dzisiejszych czasach są tacy, którzy próbują traktować Dhamę Buddy w sposób użytkowy. Podobnie jak ci zainteresowani samodoskonaleniem, próbują doskonalić się i osiągnąć oświecenie. Jest czymś oczywistym, że nie może być mowy o puszczeniu ciała i umysłu tak długo, jak nie porzucimy tych ludzkich ambicji.

* * *

Jeśli próbujesz dostać się do raju poprzez swoje własne wysiłki, musisz powtarzać imię Buddy Amidy 24 godziny na dobę. W takim razie co się stanie jeśli uśniesz i przestaniesz na chwilę oddychać? Spadniesz do piekła? Oczywiście, że nie. Powtarzanie imienia Buddy oznacza powtarzanie go z przeświadczeniem, że jest się otoczonym przez światło Tathagaty, które wypełnia cały wszechświat i niemożliwe jest wypadnięcie z niego.

Kiedy praktykujesz recytację imienia Buddy, czy też praktykujesz zazen w sposób przypominający tworzenie produktów na taśmie produkcyjnej, jest to nic nie warte.

* * *

Dharma Buddy jest czymś nieuchwytnym. Więc nie chwytaj — puść.

W chwili, gdy trzymasz się tego, spadasz do piekła. Co tak naprawdę chwytasz? Myślisz, że coś masz w dłoni, ale popatrz — to tylko końskie łajno.

Ponieważ próbujesz zdobywać rzeczy, gubisz się w kole narodzin i śmierci.

* * *

Dharma Buddy jest nieuchwytna. Nie ma nic do osiągnięcia. Ty jednak zawsze czegoś szukasz. To powód, dla którego jesteś zagubiony.

* * *

Świat twierdzi, że złudzenia i oświecenie istnieją, że jest coś, co można uchwycić. Dharma Buddy nie może być uchwycona, jest poza tym wszystkim.

* * *

W praktyce Drogi Buddy nie ma ani złudzeń, ani oświecenia. Złudzenia i oświecenie jest to coś, o czym mogą mówić ludzie. Rozróżnianie pomiędzy złudzeniami i oświeceniem jest domeną ludzi. Jednak zmysłowe postrzeganie jest niczym więcej niż zmysłowym postrzeganiem, rozróżnianie jest niczym więcej niż rozróżnianiem. To nie jest Dharma Buddy.

Dharma Buddy nie oznacza zniszczenia złudzeń, aby osiągnąć oświecenie. Zazen oznacza nie gonić i nie uciekać.

* * *

Dharma Buddy jest nieograniczona. Jeśli nie rozumiesz tej nieograniczoności, nie zrozumiesz Dharmy Buddy. Poza tym jeśli myślisz w kategoriach rozumienia i nie rozumienia, całkowicie mijasz się z istotą nieograniczoności. Dlatego też nie ma złudzeń poza oświeceniem i oświecenia poza złudzeniami.

Do Ciebie, który obnosi się ze swoim oświeceniem



Dlaczego nie każesz sobie wszędzie wytatuować „osiągnąłem oświecenie”?

Jeśli nie jesteś świadom swojego żołądka to znak, że jest zdrowy. Jeśli nie możesz zapomnieć o swoim oświeceniu, to znak, że nie miałeś żadnego.

* * *

Myślisz, że jesteś kimś specjalnym, ponieważ osiągnąłeś oświecenie, ale jedynie popisujesz się swoim workiem mięsa³⁷.

* * *

Kiedy zwykła osoba osiąga oświecenie, nazywa się ją diabłem zen³⁸. Dzieje się tak, ponieważ myśli, że jest kimś specjalnym.

* * *

Kiedy ludzie mówią o oświeceniu, oznacza to często tyle, że diabeł nabył magicznych mocy.

* * *

Kiedy wiesz, że robisz coś niewłaściwego to pół biedy. Jednak ludzie rozprawiający o swoim oświeceniu, nawet nie zdają sobie sprawy, że to coś złego. Dlatego są to tak beznadziejne przypadki.

* * *

Niektórzy ludzie są nie do zniesienia dla całej rodziny, ale wierzą, że tylko oni mają rację. Jeśli myślisz, że tylko ty masz rację, to się mylisz. Odnosi się to nawet bardziej do kogoś, kto myśli, że oświecenie zrobiło z niego kogoś ważnego, nawet jeśli jest znienawidzony przez całą rodzinę.

* * *

Żadne złudzenie nie jest trudniejsze do wyleczenia niż oświecenie.

³⁷Worek mięsa jest wyrażeniem często używanym przez Sawakiego i Dōgena, który czasem dodaje „śmierdzący”.

³⁸W oryginale tengu czyli długonosy demon, tradycyjna japońska postać z wierzeń ludowych.

* * *

Gon'yō Sonja zapytał Jōshū: „Jak to jest, kiedy nie pojawia się już żadna rzecz?”

Jōshū odpowiedział: „Puść to!”

Gon'yō zapytał: „Dla mnie nie pojawia się już najmniejsza rzecz, co mam puścić?”

Jōshū odpowiedział: „Jeśli tak, to nieś to na swoich plecach!”

* * *

Nie bądź dumny ze swojej praktyki. Jest czymś oczywistym, że oświecenie, z którego jesteś dumny, to kłamstwo.

* * *

Powierzchni ludzie nie zauważają, że robią coś złego, dopóki nie złapie ich policja. Nie zauważanie, że żyje się w złudzeniach, oznacza bycie zwykłą osobą.

* * *

Musisz widzieć jasno. Prawdziwe oświecenie oznacza zmanifestowanie swojej przytomności. Oznacza dojście do siebie. Im bardziej patrzysz, tym bardziej widzisz swoje błędy.

* * *

„Nagłe wielkie oświecenie” znaczy, że stare koncepcje odpadły włączając w to „złudzenia” i „oświecenie”.

* * *

Jak daleko od siebie są złudzenie i oświecenie? W rzeczywistości to, na temat czego stwarzamy złudzenia i to, do czego się budzimy, jest jedną i tą samą rzeczą.

* * *

Oświecenie znaczy, że Dharma Buddy staje się rzeczywistością.

Dharma Buddy jest interesującym nauczaniem, ponieważ mówi, że wszyscy Buddhowie i wszystkie cierpiące istoty mają tę samą naturę. Dlatego też Dharma Buddy nie zakłada, że Buddhowie są „po drugiej stronie”.

* * *

Do momentu aż dotrzemy do miejsca, w którym nie ma oddzielenia pomiędzy nami i Buddhą, miejsca, w którym nie istnieje nic specjalnego, będziemy cierpieć z powodu niepewności, zmęczenia i zastoju.

* * *

Gdzie jesteś naprawdę w domu?

Nie masz towarzyszy podróży. Gdziekolwiek spojrzysz, nie ma nikogo innego! Musisz znaleźć miejsce, do którego ty i wyłącznie ty sam możesz dotrzeć.

* * *

„Wielka sprawa praktyki całego życia dobiegła końca” oznacza, że Droga Buddy stała się rzeczywistością i przenika twoje ciało oraz kości.

* * *

Oświecenie nie oznacza końca złudzeń.

* * *

Dharma Buddy jest nieuchwytna. Powiedzieć, że mieliśmy oświecenie, to pójść zbyt daleko. Powiedzieć, że nie mieliśmy oświecenia, jest niewystarczające.

* * *

Wielkie oświecenie oznacza rzeczywistość.

* * *

Coś ci się pomieszało, jeśli mówisz o poziomach praktyki. Praktyka jest oświeceniem.

* * *

Tylko zazen. Tylko nembutsu. Dla zwykłych ludzi to „tylko” wydaje się nie wystarczać. Chcą czegoś w zamian za swoją praktykę.

* * *

„Tylko” (*shikan*) jest ważne. Tylko rób to. Po co? Po nic! Nie ma żadnego napiwku — tylko robienie.

* * *

Mnich zapytał Ryūge, „Co takiego dawni mistrzowie osiągnęli, że dało im to ich spokojny umysł?”

Ryūge powiedział: „To jest jak złodziej włamujący się do pustego domu” [Keitoku dentō roku 17].

Kiedy złodziej włamie się do pustego domu, nie musi kraść niczego. Nie musi też uciekać. Nie ma nikogo, kto by go gonił. Zupełnie nic. Musimy mieć pełną jasność co do tego „zupełnie nic”.

* * *

Oświecenie jest jak złodziej włamujący się do pustego domu. Włamuje się, ale nie ma nic, co mógłby ukraść. Nie ma powodu, aby uciekać. Nikogo, kto by go gonił, więc nie ma też niczego co mogłoby go usatysfakcjonować.

* * *

„Oświecenie” — naprawdę nie powinieneś obnosić się z takim wyświechtanym słowem.

* * *

Mówisz o oświeceniu, ale to, co nazywasz oświeceniem, jest czymś strasznie małym. Problem leży w twojej świadomości. Poszerz swoją świadomość, a zdasz sobie sprawę, że to nic wielkiego.

* * *

Możesz znaleźć oświecenie gdziekolwiek na świecie, tak jak powietrze, którym oddychamy codziennie. Nie osiągamy oświecenia w przyszłości.

* * *

Buddha Siakjamuni nie powiedział nigdzie, że tylko on doświadczył oświecenia. Powiedział, że urzeczywistnił drogę wraz ze wszystkimi odczuwającymi istotami.

Zbiorowe oświecenie nie jest wystarczające dla ludzi. Każdy chce swojego osobistego oświecenia, indywidualnej nagrody. Pokazuje to, że każdy jest tylko zajęty sobą.

* * *

Czasami ktoś błaga mnie, abym potwierdził jego rozumienie Dharmy. Tak długo, jak musisz prosić innych o potwierdzenie, nie jesteś autentyczny. Jednak są tacy, którzy wierzą, że są oświeceni, bo ktoś dał im certyfikat, który to potwierdza.

Jeśli już tam jesteś, po co pytać innych o kierunek?

* * *

Słyszałeś, że wino sprawia, że ludzie są pijani. Teraz udajesz, że jesteś pijany i wierzysz, że naprawdę piłeś wino. To też jedna z form „oświecenia”.

* * *

Oświecenie nazywa się techniką. Dharma Buddy i umysł wiary nie są techniką.

* * *

Praktyka nie jest czymś nienaturalnym, jest jak dziecięca zabawa. Dlatego jest wielkim błędem myśleć o oświeceniu jako o czymś dziwnym.

* * *

Oświecenie nie jest harówką, oznacza stanie się naturalnym.

* * *

Po prostu bądź naturalny. Nie ma nic do robienia poza praktykowaniem zazen.

Część III

Do Ciebie, który jest pod wrażeniem postępu nauki i kultury

Nie wolno nam zapominać, że dzisiejsza nauka i kultura rozwinęły się na najniższych poziomach świadomości.

* * *

Wszyscy mówią o kulturze, ale czym ona jest poza uszlachetnianiem naszych złudzeń? Bez względu na to, jak odprasujemy nasze pożądanja, to nie ma to nic wspólnego z postępowaniem czy też z cywilizacją. W dzisiejszych czasach wszyscy mówią o postępie, ale jestem ciekaw, w jakim kierunku tak naprawdę się posuwamy.

* * *

Wszyscy mówią o kulturze, ale jaki to rodzaj kultury tak naprawdę? Nieprzyzwoita muzyka, erotyczne tańce, pornograficzna literatura, całkowite barbarzyństwo. Pobudzamy nasze własne złudzenia i potem narzekamy na dzisiejszą młodzież pytając „Kto jest teraz odpowiedzialny za wychowanie?”. Wiara oznacza klarowność i czystość. Oznacza uspokojenie.

* * *

Wszyscy mówią o sztuce, ale czym naprawdę jest ta sztuka? Mężczyźni i kobiety przyklejeni do siebie. Czym to jest poza stymulowaniem naszych pożądanj seksualnych?

* * *

Żadne zwierzę nie jest tak nieszczerze jak człowiek. Ludzie tańczą w kółeczku, pogryzając swoje przekąski. Robią eksperymenty naukowe i zrzucają na siebie bomby wodorowe.

* * *

Kiedy obserwujesz insekty w terrarium widzisz, jak się gryzą i trzymają z całych sił. Musi być czymś zabawnym obserwować z innego rogu wszechświata, jak ludzie gromadzą bomby wodorowe i atomowe.

* * *

Działać w zręczny sposób, będąc największymi idiotami, to przeznaczenie ludzi.

* * *

Ludzie kochają, kiedy rzeczy są skomplikowane. Choć rzeczy są wystarczająco skomplikowane, nawet jeśli staramy się zachować je jak najprostsze, to są nadal tacy, którzy wysilają się, aby wszystko, co robią, było szczególnie zagmatwane.

* * *

Współczesny świat używa całej swojej wiedzy, aby biec w ślepy zaułek.

* * *

Mądrość oznacza posiadanie zdolności jasnej oceny.

* * *

Ludzie w przeszłości także byli idiotami. Marnowali bogactwo i energię na budowę zamków. W jakim celu? Żeby sprzeczać się ze sobą. Dziś ludzie są jeszcze głupszy. Budują bomby atomowe i wodorowe, aby zniszczyć ludzkość za pomocą jednego naciśnięcia guzika.

* * *

Jak to się stało, że ludzkość jako taka, w odróżnieniu od swojej nauki, zupełnie się nie rozwinęła?

* * *

Amerykanie to tylko zwykli ludzie, Rosjanie to tylko zwykli ludzie, Chińczycy to także zwykli ludzie; zwykli ludzie desperacko współzawodniczący z innymi zwykłymi ludźmi. Bez względu na to, jak wysoką górę węgla usypimy, to nadal jedynie węgiel.

* * *

Nauka może budować w oparciu o dokonania poprzedników, a więc cały czas posuwa się do przodu. Ludzie nie mogą budować na życiu innych, więc się nie rozwijają. Dlatego też, wszędzie, gdzie spojrzymy, widzimy żółtodzioby wymachujące śmiertelną bronią i to jest niebezpieczne!

* * *

Idiota siedzi przed komputerem, tępak w kokpicie odrzutowca, a szaleniec przy panelu sterującym rakiet atomowych. To problem współczesności.

* * *

W Dharmie Buddy nie możemy żyć w oparciu o to, co zostawili inni. Powód, dla którego nauka posuwa się do przodu jest taki, że może tworzyć na tym, co pozostawiły poprzednie generacje. W Dharmie Buddy jest wręcz przeciwnie. Jest to położenie kresu podejściu karmienia się tym, co inni zostawili za sobą.

* * *

Możliwe, że za pomocą bomby atomowej czy wodorowej możemy uchronić naszych przyjaciół, ale nie naszych wrogów. Jedynie zazen jest w stanie ochronić zarówno przyjaciół, jak i wrogów.

* * *

Wszyscy martwią się o ludzkość, ale tak naprawdę chodzi o położenie kresu „ludzkości” i zamianę wszystkiego w buddhę.

* * *

To, co służy ludziom, prowadzi do ślepego zaułka.

* * *

Ludzie negocjują rynkowe ceny produktów, ale ta rynkowa cena nie jest czymś, na czym można polegać. Rzeczy, których wartość rynkową można ocenić, to jedynie produkty. Buddha nie jest produktem.

* * *

Chiński znak „fałsz” znaczy „służyć ludziom”. Współcześnie uważamy kulturę i sztukę za coś, co służy ludzkości. Świat kultury i sztuki cały czas zmienia się. Kultura nie znaczy nic więcej niż dalszy rozwój sztuczek. Dlatego kultura to tragedia. Na czym możemy polegać bez względu na to, gdzie pójdziemy? Jedynie na samym życiu, które jest nieograniczone we wszystkich kierunkach.

* * *

Wynalazki i idee Europejczyków to jedynie zabawki nie mające nic wspólnego z samym życiem.

* * *

Kiedy uważnie przeczytamy Marksa i Engelsa zdamy sobie sprawę, że chodzi tylko o to, jak podzielimy łupy.

* * *

Nawet jeśli cała ludzkość byłaby komunistami do chwili, kiedy każdy osiągnąłby prawdziwą wolność, nadal mielibyśmy niekończące się sprzeczki. Dopóki każdy z nas nie jest prawdziwie wolny, nikt nie może cieszyć się prawdziwym spokojem umysłu.

Do Ciebie, któremu nie układa się z innymi



Wszyscy mówią o swoim punkcie widzenia, ale kogo to obchodzi? Byłoby lepiej, jeśli trzymałbyś usta zamknięte!

* * *

Niektórzy pytają „Czy wiesz kim ja jestem?” Nikim więcej niż zwykłą osobą? „Niektórzy są dumni ze swojego bogactwa, inni ze swojego nazwiska i sławy, a jeszcze inni ze swojego oświecenia. W ten sposób pokazują, że są zwykłymi ludźmi. Dzisiejsi ludzie są tak głupi!”

* * *

Ludzie zawsze mają coś, o czym nie mogą zapomnieć. Jeśli są bogaci, nie mogą zapomnieć o swoich pieniądzach. Jeśli są inteligentni, nie mogą zapomnieć o swoich mózgach. Jeśli są utalentowani, zawsze myślą o tym, jacy są dobrzy w tym czy tamtym. Bez względu na to, czym to jest, zawsze stoi im to na drodze.

* * *

Ponieważ jesteśmy tak zaferowani tym workiem mięsa, to myślimy o sobie, że jesteśmy bogaci, piękni czy cokolwiek innego. Lecz kiedy umieramy, wszystko jest jednym. Nic nie jest już twoje.

* * *

Zawsze próbujemy promować nasze ego. Jak wiele lat możemy to podtrzymywać? Kiedy jesteśmy martwi, nasze ciało to jedynie kawałek mięsa.

* * *

Ten sam księżyc wydaje się czasem uśmiechać, a czasem płakać. Czasami po prostu podziwiamy go ze szklaneczką sake. Jakikolwiek księżyc ludzie widzą, to tylko oddaje ich karmiczne postrzeżenie. Nic z tego nie jest rzeczywiste.

* * *

Każdy czyta gazetę w inny sposób. Jeden patrzy najpierw na ceny akcji, inny czyta rubrykę sportową. Ktoś zagłębia się w koleiny odcinek powieści, a inny zainteresowany jest głównie polityką. Wszyscy są różni, ich myślenie bardzo się różni. Różnią się tak bardzo, ponieważ zagubieni są w swoich bardzo różnych świadomościach. Jedyne na zewnątrz tych różniących się świadomości objawia się świat, który wszyscy dzielą. Ten świat nie jest wymyślony przez ludzi. Nie pasuje do osobistych poglądów. Im bardziej ludzie coś rozważają, tym bardziej oszukują samych siebie.

* * *

Twierdzisz: „Widziałem to na własne oczy!” Nic nie jest bardziej niepewne niż nasze własne oczy. To oczy zwykłej osoby.

* * *

Oszukujesz się, jeśli myślisz, że ten świat, taki jakim go widzisz, jest realny. Każdy widzi to, co odpowiada jego osobistej karmicznej percepcji. Kot widzi inaczej niż ja. Co myśli bakteria ważąca tysięczny ułamek muchy latającej w toalecie? Oczywiście nie to, co ja. Bakteria i ja mamy różne perspektywy na życie i świat. Prawdziwy świat pojawia się jedynie wtedy, gdy raz na zawsze zakończyliśmy te wszystkie karmiczne poglądy.

* * *

Wszystkie ludzkie głowy są sztywne. Każdy „izm” jest formą sztywności. Sztywność jest powodem, dla którego nie rozpoznajemy Dharmy Buddy bez względu na to, jak blisko niej jesteśmy.

* * *

Krzyczysz „Pokój, pokój!”, ale jeśli siedziałbyś cicho byłoby spokojniej. Mówisz „Według mnie...”, ale dokładnie w momencie, kiedy pojawiają się opinie i teorie, zaczyna się konflikt.

* * *

Ludzie dają się manipulować prawu swoich czasów wierząc, że istnieje dobro i zło. W przeszłości krwawe zemsty były zgodne z prawem, dziś nie są. W przeszłości cudzołóstwo było niezgodne z prawem, dziś jest legalne.

* * *

Wierzmy, że istnieje dobro i zło, przyjemne i nieprzyjemne, właściwy i niewłaściwy, że zawsze są dwie strony. Ale czy naprawdę są dwie strony? Nie. Rzeczywistość jest tylko jedna. I nawet to „jedno” jest puste.

* * *

Nie ma dwóch rzeczy we wszechświecie. Więc jeśli widzimy przyjemne i nieprzyjemne, dobre i złe, to po prostu z powodu naszej osobistej karmicznej percepcji. Każdy różni się od innych w zależności od punktu widzenia.

* * *

Każdy różni się w swoim karmicznym postrzeganiu. Szczęście i nieszczęście, radość i smutek to nic więcej niż karmiczne postrzeganie i jest ono różne u różnych osób. Problemem jest to, że każdy bierze pod uwagę jedynie to, co jemu samemu wydaje się realne. Babcia uczy wnuki tego, co ona uważa za realne, ale nie ma w tym zupełnie nic realnego.

* * *

Kiedy otwierasz usta pokazujesz jedynie swoje złudzenia. Mówisz ze swojej karmy. Umysł idioty jest w jego ustach. Usta mędrca są w jego umyśle.

* * *

Ludzie potrzebują być naturalni, ale próbują nawet naturalność wpasować w jakiś schemat. Ponieważ każdy ma inny schemat, to nigdy nie dojdą do porozumienia.

* * *

Każdy ma swoją własną świadomość. Każda świadomość jest inna. Jest całkowicie indywidualna i różna od pozostałych.

* * *

„Jaźń” nie jest czymś stałym. Mówisz „W moim umyśle...”, ale nie ma czegoś takiego jak „mój umysł”. Gdybym nie został mnichem, wtedy prawdopodobnie teraz nie mówiłbym o Dharmie Buddy. Prawdopodobnie byłbym bossem mafii, który nie ma nic do powiedzenia poza „teraz wypruję z ciebie flaki ty śmierdzący psie!”

* * *

Od początku ludzkości te spory nigdy nie ustały. Największe wojny mają początek w umyśle niezgody. Wojna to po prostu najbardziej przesadny sposób zabijania ludzi.

* * *

W taki sam sposób jak mucha roznosi zarazki, wojna roznosi epidemie i kulturę.

* * *

„Zarówno ty i ja jesteśmy zwykłymi ludźmi” [Książę Shōtoku 17-rozdział konstytucji].

Ponieważ w każdym przypadku to jedynie zwykli ludzie wszczynają wojnę z innymi zwykłymi ludźmi, wszyscy nie mają racji, zarówno wróg, jak i sprzymierzeniec. Zwycięzca i przegrany to w obu przypadkach zwykły człowiek. To smutne patrzeć na światowe konflikty. Nie ma w tym żadnego zdrowego rozsądku. Jedna gorąca głowa wymachuje mieczem, a druga strzela z karabinu.

* * *

Świat porusza się poprzez karmę. Karma powstaje, ponieważ działamy w oparciu o złudzenia.

* * *

Pośrodku kłótni o nawodnienie zaczyna nagle padać deszcz. Ponieważ walka była jedynie o nawodnienie, deszcz rozwiązuje wszystkie problemy. Piękna kobieta i brzydka kobieta, kiedy mają osiemdziesiąt lat, co to za różnica? Pierwotnie wszystko jest puste i jasne.

Do Ciebie, który cały czas narzeka, że nie ma czasu

Ludzie cały czas coś robią jedynie po to, aby uniknąć nudy.

* * *

Wszyscy narzekają, że są tacy zajęci i zupełnie nie mają czasu. Dlaczego są tak zajęci? To tylko ich złudzenia dają im zajęcie. Osoba praktykująca zazen ma czas. Kiedy praktykujesz zazen, masz więcej czasu niż ktokolwiek inny na świecie.

* * *

Jeśli nie będziesz uważny zaczniesz robić wielki problem z karmienia samego siebie. Cały czas się śpieszysz, ale dlaczego? Tylko w celu nakarmienia siebie samego. Kury także w pośpiechu dziobią swoje jedzenie. Ale po co? Jedynie po to, żeby być zjedzone przez ludzi.

* * *

Jak wiele złudzeń ludzie tworzą w swoim życiu? Nie można tego zliczyć. Dzień za dniem „chcę tego i tamtego. . .” Zwykłemu spacerowi towarzyszy 50.000, 100.000 złudzeń. A więc to znaczy bycie „zajętym”. „Chcę być z tobą, chcę do domu, chcę cię zobaczyć. . .”

* * *

Ludzie nie mogą złapać oddechu od szybkiego biegania za swoimi złudzeniami.

* * *

Chcesz osiągnąć nirwanę i być wyzwolonym ze swojego obecnego życia? Dokładnie takie podejście nazywa się kołem narodzin i śmierci.

* * *

Rozwój transportu sprawił, że świat jest mniejszy. Teraz gonimy w samochodach, ale dokąd? Do centrum handlowego! Naciskamy na gaz jedynie po to, aby zabić czas.

* * *

Niektórzy spędzają całą noc grając w madżonga³⁹ i następnego ranka pochłaniają garść witamin, śpiesząc z zapuchniętymi oczami do pracy.

* * *

³⁹Rodzaj popularnej gry hazardowej.

Świat jest w permanentnym stanie niepokoju. Co możesz zrobić patrząc na zwykłych ludzi poza wzruszeniem ramionami z rezygnacją?

* * *

W starych koanach często pada pytanie „Skąd przybywasz?” Nie jest to pytanie o miejsce. Skąd wszyscy przybywamy? Niektórzy pragną seksu. Przybywają z seksualnego pożądania. Ci którzy chcą pieniędzy przybywają z chciwości. „Proszę daj mi referencje!” Osoba prosząca o to przychodzi z pożądania pozycji i sławy.

* * *

„Muszę zrobić to, muszę zrobić tamto, nie mam zupełnie czasu!” W ten sposób ludzie całkowicie wariują. Co powinni zrobić? Najlepszą rzeczą byłoby nie robić zupełnie niczego. Muszą po prostu się uspokoić.

* * *

Nie wykonywanie żadnych ludzkich działań, tym jest zazen.

* * *

Wielcy biznesmeni i politycy narzekają, że są tak bardzo zajęci. Jednocześnie próbują swoich szans z dwoma albo trzema kochankami jednocześnie. Pytaniem jest po prostu, co jest dla nas ważne?

* * *

Nie ma kresu uciekania i kresu gonienia za czymś. W tej chwili praktykujemy zazen bez narzekania. Nic nie jest bardziej cenne niż życie przeżywane w oparciu o postawę zazen.

* * *

Przepływanie przez ten świat przypomina obłoki przepływające w „nie-umyśle”. Nie chodzi o to, aby przepływać szybciej. Wszystko porusza się w „nie-umyśle”.

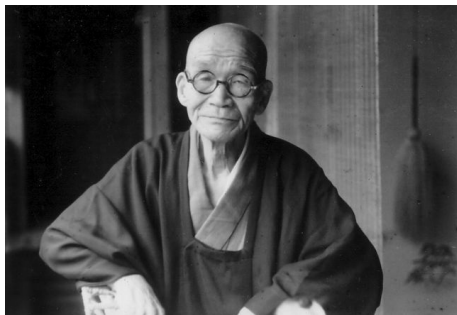
* * *

Wszystko opiera się na współzależnym powstawaniu, nie ma żadnej istoty. Podobnie jest z obłokami. Nie jest tak, że istnieją, ale również nie nie-istnieją. Jednocześnie istnieją i nie istnieją. Wszyscy łamią sobie nad tym głowę.

* * *

Kiedy przepływający świat jest widziany z zazen, wzbogaca to Dhamę Buddy i twoje życie. Twoje życie nigdy nie będzie wzbogacone przez zmaganie się, aby dać sobie radę w tym nietrwałym świecie.

Do Ciebie, który spadł z drabiny wiodącej do sukcesu



Kiedy będziesz martwy i spojrzysz wstecz na swoje życie, zobaczysz, że nic z tego nie miało najmniejszego znaczenia.

* * *

Nic z tego nie jest ważne. Przestań ryczeć! Szkoda łez. Dorosnij i otwórz oczy. Zobaczysz, że robisz wielką sprawę z niczego. Wszystkie istoty są jak płaczące dzieci, robiące wielką sprawę z niczego.

* * *

Cały świat robi wielką sprawę z niczego. Po co to wszystko? Czy jest coś naprawdę na tym świecie warte aż takich łez?

* * *

Czasem w teatrze można usłyszeć aktorów powtarzających „Co mam zrobić? Co mam zrobić?” Takie pytanie nigdy mi się nie pojawia, ponieważ mówię sobie „Nic z tego nie ma znaczenia!”

* * *

Powodzenie i niepowodzenie, dobro i zło, nie wszystko wygląda takim, jakim się wydaje. Nawet nie jest takim, jakim sobie myślisz, że jest. Musimy wykroczyć poza powodzenie i niepowodzenie, poza dobro i zło.

* * *

Cały świat napędzany jest karmą.

* * *

Świat dostępny dla ludzi, to świat na jaki mogą rzucić okiem poprzez dziurkę od klucza swoich karmicznych złudzeń. Prawdziwy świat pojawi się przed naszymi oczami, kiedy przestaniemy się wpatrywać w nasze karmiczne złudzenia.

* * *

Musimy wyrwać się ze świata złudzeń, a nie zapracowywać się w nim.

* * *

Mówisz o swoich zmartwieniach i troskach, ale z czego one się składają? Czyż nie przypomina to kogoś, kto łapie swojego własnego bąka w dłonie, wacha go i wykrzykuje „Fuu, ale śmierdzi!”. Im więcej masz czasu, tym więcej go spędzasz ze swoimi bąkami. W jakimś momencie powinieneś poznać prawdziwe cierpienie. Chcesz się powiesić lub utopić z rozpacz? Wróć na ziemię i przebudź się do rzeczywistości!

* * *

Cierpienie nie jest niczym więcej niż cierpieniem, które sami tworzymy. Niektórzy podejmują duży wysiłek, aby stworzyć swoje cierpienie.

* * *

Ludzki umysł jest cały czas wzburzany wiatrem i falami. Zapisywanie wiatru i fal, i sprzedawanie ich jest dziwnym interesem nazywanym literaturą.

* * *

Ponieważ odnosisz wszystko do siebie, wszystko wydaje się ogromnym problemem. Tam gdzie nie ma żadnego umysłu (*mushin*), nie ma żadnych problemów.

* * *

Cierpisz, ponieważ nie chcesz zaakceptować tego, co musi być zaakceptowane.

* * *

Wiara oznacza to samo, co bycie poza-myśleniem (*hishiryō*), oznacza akceptację. Akceptację czego? Akceptacja tutaj nie zawsze oznacza uleganie silniejszemu.

* * *

Oświecenie oznacza cichą akceptację tego, co musi być. Wielkie oświecenie oznacza widzenie konieczności jako konieczność, ponieważ konieczność jest integralną częścią wszechświata.

* * *

Martwisz się śmiercią? Nie martw się, na pewno umrzesz.

Do Ciebie, który lubi słuchać historii o duchach

Ludzie często pytają mnie, czy istnieją duchy. Duch to ktoś, kto zastanawia się nad czymś takim.

* * *

Mówi się, że zmarli pojawiają się jako duchy, ale dzieje się tak jedynie wtedy, gdy istnieją żywi. Kiedy żywi są martwi, nie widzą już dłużej duchów. Według filozofii Jogaczary⁴⁰, duchy to narzędzia żywych.

* * *

Ktoś mówi, że widział ducha, a inny twierdzi, że dowiedział się o czyjejs śmierci we śnie. Czym to jest poza indywidualnymi scenami w teatrze koła narodzin i śmierci.

* * *

Czyż wszystko nie jest halucynacją? Wędrujemy w kole narodzin i śmierci jedynie dlatego, że nie postrzegamy halucynacji jako halucynacji.

* * *

Wszyscy śnią. Problemem są różnice w indywidualnych snach.

* * *

Kiedy śniesz, nie jest dla ciebie jasne, że śniesz. Jeśli ktoś uderzy cię w twarz, to boli. Jednakże ten ból też wydarza się jedynie we śnie. Jeden sen towarzyszy drugiemu. Dlatego jeden sen nie widzi innych jako sny.

* * *

Kalesony suszą się na gałęzi. Ktoś widząc je myśli, że zobaczył ducha. Myślisz, że coś takiego w rzeczywistości się nie zdarza? Jednak kiedy myślimy „potrzebuję pieniędzy”, „chcę być ministrem”, „chcę być na czele”, czyż nie bierzemy pary kaleson za ducha?

* * *

Wszyscy mówią o „rzeczywistości”, ale to tylko sen. Nic więcej niż rzeczywistość wewnątrz snu. Dobrze! Kiedy ludzie mówią o rewolucji i wojnie uważamy, że dzieje się coś naprawdę specjalnego, ale czym to jest poza zmaganiem się we śnie? Kiedy umrzesz, rozpoznasz twój sen. Ktoś, kto nie zakończy snu, zanim się to wydarzy, jest zwyczajną osobą.

⁴⁰Jap. Yuishiki, Skr. Czittamatra, co tłumaczy się jako „Tylko Umysł”; jedna z głównych doktryn buddyzmu mahajany. Rōshi Sawaki studiował przez kilka lat Jogaczarę.

* * *

Ktoś napisał następujący tekst, zanim popełnił samobójstwo: „Ten co bije i ten co jest bity, obydwaj kiedy upadną, powracają do tego samego kurzu”. Trochę to za późno popełniając samobójstwo. To powinno brzmieć tak: obydwaj, nawet przed upadkiem są tym samym kurzem.

* * *

Nie możemy zaplanować ani przećwiczyć naszych snów. W ten sam sposób Dharma jest snem i nauczanie jest snem. Sen uczy snu we śnie.

* * *

Jeśli ktoś poczęstuje cię jedzeniem we śnie, to nadal tylko sen. Nie ma ono żadnych kalorii.

* * *

Oszukujemy się biorąc złudzenie ja, które znajdujemy w naszej świadomości za nasze prawdziwe ja. Nieśmiertelność duszy, o której mówią modne nowe religie, jest oparta na tym złudzeniu jaźni. Prawdziwe ja jest prawdziwą naturą Buddhów i żyjących istot. Przebywa ono w niepodzielności umysłu, Buddy i żyjących istot.

* * *

To, co nazywamy „wolną wolą”, jest niczym więcej niż naszym osobowym umysłem.

* * *

Robimy niewłaściwie, kiedy osądzamy dobre i złe na podstawie halucynacji naszej „wolnej woli”.

* * *

Złudzenie to podawanie wciąż na nowo odgrzewanych resztek naszej świadomości.

* * *

Słabym punktem nas jako żyjących istot jest fakt, że produkujemy nasze własne halucynacje.

* * *

Wszyscy ludzie żyją w pomieszaniu i lęku.

* * *

Filozofia Jogaczary uczy: „Kiedy świadomość się porusza, wydaje się jakby były dwie strony”. Chociaż jest to funkcjonowanie jednej pojedynczej świadomości, wydaje się, że istnieje przedmiot i podmiot. To, co goni za jedną częścią i ucieka przed drugą, staje się wielką sprawą. Mamy dziwne złudzenia.

* * *

Błąkanie się wewnątrz swoich własnych złudzeń oznacza przeżywanie życia jako lunatyk.

* * *

Nawet jeśli udajesz spokój na swojej twarzy, w głębi serca tworzą się złudzenia.

* * *

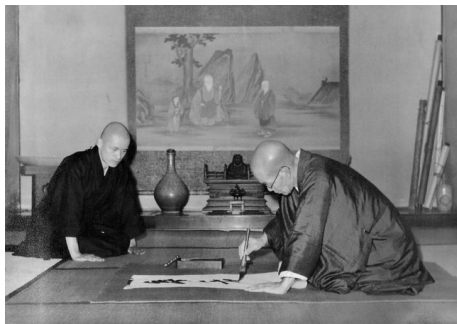
Za rok od teraz pomyśl o złudzeniach, które miałeś wczoraj w czasie zazen:

Dwa walczące byki zrobione z błota zniknęły w morzu.
Od tego czasu nikt ich nie widział ani o nich nie słyszał.

[Tōzan Ryōkai⁴¹]

⁴¹Chiński mistrz, którego uważa się za współzałożyciela szkoły Sōtō.

Do Ciebie, który szuka więcej miłości, pieniędzy i sławy



Niebo i ziemia dają, powietrze daje, woda daje, rośliny dają, zwierzęta dają, ludzie dają. Wszystkie rzeczy dają sobie sobie nawzajem. Jedynie w tym wzajemnym dawaniu możemy przetrwać, bez względu na to czy jesteśmy za to wdzięczni, czy nie.

* * *

Nie mamy na co narzekać.

* * *

Nikt nie otrzymał życia ze względu na osobiste zasługi i nikt nie może żyć jedynie w oparciu o swoją własną siłę. Jednakże wszyscy jesteśmy zainteresowani jedynie samymi sobą.

* * *

Głupota oznacza bycie zaabsorbowanym swoim własnym ciałem. Mądrość mówi „Jestem tym, czym jestem bez względu na to, jaki jest koniec”. Osoba na zewnątrz Drogi to ktoś, kto myśli jedynie o zysku i stracie. Diabeł to ktoś, kto chce na tym zarobić.

* * *

Robienie smutnej miny i narzekanie, że nie ma się pieniędzy, niczego do jedzenia i jest się w długach - co za nudziarstwo! Płaczesz i lamentujesz nad swoją biedą, ponieważ uważasz, że to twoje prawo, aby całe życie bawić się i dobrze się czuć.

* * *

Kiedyś w czasie wojny odwiedziłem kopalnię. W ubraniu górnika i z lampą na głowie wsiałem do windy i zjeżdżałem w dół. W pewnej chwili pomimo, że cały czas jechaliśmy w dół wydawało mi się, że jedziemy w górę. Kiedy poświeciłem na ścianę szybu zobaczyłem, że nadal poruszamy się w dół. Na początku, kiedy winda przyspieszała, mogliśmy naprawdę czuć, że poruszamy się w dół. Dopiero w momencie zmiany prędkości opadania zaczęło nam się wydawać, że znowu się wznosimy. Dokładnie w ten sam sposób, kiedy myślimy o naszym życiu, popełniamy zawsze błąd, kiedy mylimy zmieniające się wysokości sum.

* * *

Mówienie, że miało się oświecenie, jest jedynie interpretacją zmiennych okoliczności, podobnie jak mówienie, że jest się zagubionym w złudzeniach. Mówienie „dobrze” jest interpretacją zmiany, mówienie „źle” podobnie. „Bogaty” to interpretacja, „biedny” także.

* * *

Jest oczywiste, że ktoś biedny od dawna cierpi mniej z powodu biedy niż ktoś, kto był do niedawna bogaty.

* * *

Złudzenie oznacza nie być w stanie rozpoznać powagi sytuacji.

* * *

Chociaż tak naprawdę nie jesteś taki głodny, mówisz, że nie masz nic do jedzenia. Samo to sprawia, że jesteś głodny. Słowa tworzą koszmary. Wszyscy robią wielką sprawę ze słów.

* * *

Nauczyłem moją papugę mówić „Wszystko u mnie dobrze!” Pewnego dnia przewróciła się lampa i wszystko zaczęło się palić. Machając z wigorem skrzydłami, moja papuga wykrzykiwała swoje ostatnie słowa „Wszystko u mnie dobrze, wszystko u mnie dobrze!” i umarła.

* * *

Cały czas jesteśmy zwodzeni przez nasze własne ciało i umysł, nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

* * *

W przemijalnym świecie próbujemy promować swoje nazwisko, gdziekolwiek to tylko możliwe. Jednakże czyż wszyscy nie narodziliśmy się nadzy? Dopiero potem dostaliśmy nasze imię, śpiochy i smoczek. Kiedy dorośliśmy nagle pociąga nas nasza ważność, siła, inteligencja czy bogactwo — jedynie po to, aby wypromować swoje nazwisko. Tak naprawdę cały czas jesteśmy nadzy.

* * *

To, co stworzyliśmy jako „świat”, to nic poza mirażem na pustyni lub zamkiem z piasku. W innym miejscu i innym czasie to wszystko rozsypuje się.

* * *

Mieszkańcy piekła, głodne duchy, zwierzęta, walczące demony, ludzie i niebiańskie istoty, mieszkańcy tych wszystkich sześciu światów są tam, gdzie są w zależności od stopnia przekrwienia. Kiedy przekrwienie ustaje jest buddha.

* * *

Dobra i zła karma z przeszłości pojawia się w tej chwili jako karmiczne postrzeganie. Ponieważ wszyscy widzimy ten świat przez pryzmat tego karmicznego postrzegania, jawi się on nam albo jako świat demonów, świat zwierząt, albo świat piekła. Ale wszyscy patrzymy na jeden i ten sam świat.

* * *

Wszyscy śpimy w łóżku prawdziwej natury i jedynie śnimy o naszych złudzeniach.

* * *

Buddha Amida mówi „wszystko jest dobre, takie jakie jest. Nie ma ani jednej zagubionej istoty. Nie ma powodu, aby się ekscytować”. Jednak zagubione istoty krzyczą „Nie, to tak nie jest!”.

* * *

Posiadanie umysłu Drogi znaczy zapomnieć o sobie dla innych. Zapomnieć o innych dla siebie oznacza, że nie ma się umysłu Drogi.

* * *

Tracenie jest oświeceniem, wygrywanie jest złudzeniem.

* * *

Różnica pomiędzy sobą i innymi znika jedynie wtedy, kiedy całkowicie porzucisz siebie dla innych. To właśnie oznacza zbawienie innych zanim zbawisz samego siebie.

* * *

Niepożądanie ani jednej rzeczy jest największym darem, jaki możesz dać wszechświatowi.

* * *

Świat, w którym wszystko jest dane bez proszenia, oferuje perspektywę, która jest orzeźwiająca i jasna, szeroka i nieograniczona. Całkowicie różna od perspektywy świata „Każdy sobie rzepkę skrobie”.

* * *

Powód, dla którego Buddha przyjmuje tak wiele form, jest taki, że z powodu współczucia roni łzy na tak wiele sposobów.

* * *

Współczucie Buddy jest czymś innym niż ”litość”. Jego współczucie daje oparcie, z którego nie można spaść bez względu na to, jak się potykamy.

* * *

Wielki umysł to umysł Buddy. Znaczy to przeżywanie 24 godzin bez chwytania czegokolwiek. Oznacza to nie czepianie się konwencji tego świata.

Do Ciebie, który szuka trochę więcej szczęścia

„Odpocznij chwilę i wszystko będzie dobrze.”

Po prostu potrzebujemy zrobić sobie krótką przerwę. Bycie Buddhą oznacza wzięcie sobie krótkiej przerwy od bycia człowiekiem. Bycie Buddhą oznacza niepodjęcie ludzkich wysiłków.

* * *

Ryōkan⁴² jest tak odświeżający, ponieważ nie rozczuła się nad rzeczami.

* * *

Ludzie we wszystkim co robią, podążają za radością, gniewem, smutkiem i wygodą. Jest to czymś różnym od codziennego umysłu. Codzienny umysł oznacza wstrzymanie ognia. Bez preferencji, bez animozji, bez wygranego i przegranego, bez dobra i zła, bez radości i bólu. To jest codzienny umysł.

* * *

„Jaki to rodzaj osoby, która stoi na gruncie braku przychodzenia i odchodzenia?”

Kyūhō odpowiedział, „Kamienna owca przeciwko kamiennemu tygrysowi. Prędzej czy później zmęcą się wpatrywaniem się sobie w oczy”. Kamienna owca nie stchórzy. Kamienny tygrys nie skoczy z głodu. O to chodzi. Doświadczenie rzeczy poza myśleniem.

* * *

Co mamy, kiedy naprawdę uchwycimy rzeczy takimi, jakimi są? Poza myśleniem. Poza myśleniem nie pozwala, aby stało się to tylko myślą. Bez względu na to, czy tak uważasz, czy nie, rzeczy są po prostu takie, jakie są.

* * *

„Wszystkie rzeczy są puste” oznacza, że nie ma nic, co możemy spotkać, ponieważ naprawdę nic się nie wydarza. Myślimy tylko, że coś się wydarza, ponieważ jesteśmy przez to odurzeni.

* * *

Nic się nigdy nie wydarza bez względu na to, co się dzieje. Taki jest naturalny stan. Złudzenie to utracenie tego naturalnego stanu.

Normalnie nie rozpoznajemy tego naturalnego stanu. Zwykle przesłaniamy to czymś innym i nie jest to już czymś normalnym.

⁴²Taigu Ryōkan (1758-1831) sławny mnich zen i poeta.

* * *

Dharma Buddy oznacza stan normalności. Jednakże w świecie wszystko jest nienaturalne. Dominowanie, uleganie i dyskutowanie o wszystkim jest czymś nienaturalnym.

* * *

To, co ważne to to, żeby ani nie wygrywać i ani nie tracić, nie tracić Drogi ani w triumfie ani w porażce. Jednak dzisiaj ludzie tracą głowę, kiedy wygrywają i tracą Drogę. Kiedy przegrywają, tracą ją mimo wszystko. Jeśli mają pieniądze, tracą Drogę i bez pieniędzy także ją tracą.

* * *

„Jeśli będziesz robić to w ten sposób, otrzymasz taki rezultat”. Tak to działa w świecie, ale nie w Dharmie Buddy.

„W dbaniu o ludzi nie chodzi jedynie o troskę o innych. Sam mam dzieci. Jeśli będę się o nie troszczyć teraz, na starość one mną się zaopiekują”. Taka jest logika tego świata.

„Tylko robienie tego, co nie służy niczemu” nie jest takie proste. Praktykowanie tego oznacza puszczenie ciała i umysłu, ciało i umysł puszczone.

* * *

„Wspinanie się na wulkan, rzucenie się w ogień”. Oznacza to zdecydowane odrzucenie bycia zwodzonym przez swoją własną świadomość.

* * *

Rzeczy takie, jak wdawanie się w bójkę lub podrywanie dziewczyn w sposób oczywisty zalicza się do pożądań. Jednakże, prawdziwy problem nie leży w czymś takim, ale w bardziej subtelnych pożądaniach. Musimy skupić się na szczegółach.

* * *

„Umysł jest jednym z rzeczami takimi, jakie są”. Nie czepiaj się niczego, bądź otwarty. W miejscu, gdzie nigdy nie istniała nawet jedna rzecz, nigdy nic nie powinno zaistnieć.

* * *

Możemy mieć tak wiele tego „co nigdy nie istniało”, jak tylko chcemy. W miejscu, gdzie nie istnieje nawet jedna rzecz, zawarte jest wszystko.

* * *

Tak, istnieje wiele nauk, ale to nie oznacza jedynie tego, co myślisz. Wszystko rzeczywiście istnieje.

* * *

„Pustka” oznacza „każdą pojedynczą rzecz”.

* * *

Każdy ziemniak, bez względu na to, jak niewielki, ma coś wspólnego z tobą. Każda filiżanka herbaty dotyczy ciebie.

* * *

Prawdziwa pustka jest pustką, która nie może być nawet nazwana „pustką”.

* * *

Kiedy mówisz o niebie, wypychasz niebo w jakieś ramy.

Prawdziwy bóg jest bogiem, który zapomniał o bogu i który nawet przestał być bogiem.

* * *

Bóg nie ma nazwy. Działa w twoim życiu w tej właśnie chwili.

* * *

Samadhi to ofiarowanie wszystkiemu i w każdej chwili tego, co wypełnia cały wszechświat.

* * *

W buddyjskich naukach nie ma żadnego „jednego”, które jest jedynie „jednym”, żadnego istnienia, które jest tylko „istnieniem”, ani żadnej nicości, która jest tylko „nicością”.

W buddyjskich naukach jedno jest wszystkim, a wszystko jest jednym. Istnienie jest nicością i nicość jest istnieniem.

* * *

Ktoś zapytał matematyka, czy naprawdę istnieje liczba jeden. Odpowiedzią było, że matematycy działają jedynie w oparciu o założenie, że liczba jeden istnieje.

W buddyzmie nie zakładamy nawet, że liczba jeden istnieje. Jest powiedziane „dwa istnieje jedynie z powodu jednego, ale nie czepiaj się także tego jeden”.

Jedno jest wszystkim, a wszystko jest jednym.

* * *

„Tak jak jest” znaczy, że w całym wszechświecie nie ma nigdzie najmniejszego pomieszczenia.

* * *

Każde miejsce wypełnia niebo i ziemię, każdy moment jest wieczny.

* * *

Praktykować Drogę Buddy oznacza całkowicie przeżywać chwilę obecną, będącą całym naszym życiem, tu i teraz.

* * *

Praktyka nie jest czymś, co można kumulować. Nie rób z niej także narzędzia do czegokolwiek. Każdy aspekt codziennego życia musi być praktyką Buddy.

Nie jest czymś dobrym pożerać posiłek jak dzikie zwierzę, aby potem praktykować zazen. Nie jemy także, aby pracować. Po prostu jedz naturalnie. W czasie posiłku tylko jedz. Jedzenie jest praktyką.

* * *

Nie mów dziwnych rzeczy typu „zbawienie cierpiących istot” czy „praktyka religijna”. Wszystko jest w porządku, dopóki wszystko, co robisz swoimi rękoma i nogami, robisz zdecydowanie i pewnie.

* * *

Menzan mówi, że „spokój i szczęście” oznaczają radość, przyjemność i beztroskę. Spokój i szczęście oznaczają podążanie za czymś do samego końca.

Robienie rzeczy w sposób bezpośredni, tym jest spokój i szczęście. To jest tym, co znaczy beztroska.

* * *

Tak długo, jak ściskasz w dłoniach swoją książeczkę czekową, nie jesteś zanurzony w naukach Buddy. Musisz wrócić do domu z pustymi rękoma. Jeśli twoje dłonie nie są puste, to trzymasz się swoich nawyków. Istotą nauk buddyjskich jest wyruszenie drogą bez żadnego rodzaju książeczki czekowej.

* * *

Rozpoznanie nietrwałości oznacza niechwywanie niczego dla siebie.

* * *

Mówisz głośno o „rzeczywistości”, ale rzeczywistość nie jest czymś stałym. Wszystko jest nietrwałe.

* * *

„Przeszły umysł nie może być uchwycony, teraźniejszy umysł nie może być uchwycony, przyszły umysł nie może być uchwycony” [Sutra Diamentowa]. To znaczy, „Gdzie jest przeszłość? Gdzie jest teraźniejszość? Gdzie jest przyszłość?”

* * *

„Przeszły umysł nie może być uchwycony” znaczy, że przeszłość jest już przeszłością i już nie istnieje.

„Teraźniejszy umysł nie może być uchwycony” znaczy, że teraźniejszość nigdy nie stoi w miejscu.

„Przyszły umysł nie może być uchwycony” znaczy, że przyszłość jeszcze nie nadeszła. W skrócie, wszystko to oznacza nietrwałość.

* * *

Co jest podstawą bezforemności? Nie ma niczego, co nie jest oparte o bezforemność. Jednakże, kiedy próbujemy zatrzymać bezforemność, staje się ona formą. Bezforemność oznacza niegonienie za i nieuciekanie od.

* * *

Wszyscy są wytrącani z równowagi przez głupoty. Ludzie płaczą, śmieją się, są smutni albo szczęśliwi, gratulują sobie albo się gniewają. Kiedy przestaniemy się chwiać, nic z tego nie pozostanie.

W tym celu musimy rozluźnić nasze głowy. Musimy być zrelaksowani, abyśmy byli w stanie zobaczyć rzeczy bez rozedrgania.

* * *

Jeśli skóra na twojej głowie jest gruba jak grapefruit, nic nie może jej przeniknąć. Jeśli twoja głowa jest prosta, jak u żołnierza, brak ci elastyczności. Twoja głowa musi objąć wszystko, cały wszechświat. To jest najwyższa droga.

* * *

Nawet jeśli mówimy, że tylko praktykowanie zazen wystarczy, nadal musimy jeść, kiedy jesteśmy głodni. Kiedy skończą nam się pieniądze musimy iść na takuhatsu. Jednak jeśli nie będziemy uważni, możemy wpaść w rutynę.

Bez względu na to, jak dobre jest to, co robimy, jeśli stanie się to rutyną, nie jest to już dłużej dobre. Nie możemy trzymać się czegokolwiek. To sprawa wolności i niezależności.

* * *

Nie wciskaj Drogi Buddy w żadne ramy.

* * *

Osoba nie dostrzegająca różnic jest głupcem. Osoba, która jest cały czas niepokojona przez różnice, jest zwykłą osobą.

* * *

Mam taki dar, że zawsze mogę wrócić do bycia Saikichim [imię Rōshiego kiedy był dzieckiem], chłopcem na posyłki, kiedy byłem mały. Kiedy wyruszam w drogę i kolejna osoba przychodzi z plikiem papieru prosząc o kaligrafię, czasami mógłbym się zirytować. Ale w takiej chwili angażuję się w to całkowicie, jak za czasów Saikichiego, chłopca na posyłki. W tamtym okresie, kiedy wracałem do domu po długim dniu bez pieniędzy i bez żadnych zamówień, trząsałem się ze strachu w obawie przed moją histeryczną macochą.

Jako Saikichi byłem zadowolony z każdego zamówienia, nawet jeśli miałem pusty brzuch.

Do Ciebie, który twierdzi, że lekarzom i buddyjskim mnichom dobrze się powodzi



Ōtani Kubutsu stał się znany w czasie ery Taishō, ponieważ pewnego razu dał geishy napiwek wysokości 10.000 jenów. Napisał on również następujące haiku: „Jakże niewiele warte moje życie w porównaniu z dziewięćdziesięcioma laty patriarchy odzianego w papier”. To dobre haiku, ale czy czegoś takiego można się spodziewać po kimś, kto dał 10.000 jenów napiwku geishy?

* * *

Kinkaku-ji oraz złoty pawilon Hōryū-ji nie są miejscem, gdzie praktykują mnisi. W takich miejscach mogą zarobić na życie jedynie kręcąc się w pobliżu.

* * *

W jakim celu wybudowano Tōdai-ji, Hōryū-ji i wszystkie inne świątynie? Wygląda na to, że jedynie po to, aby utrzymywać bezużytecznych mnichów. Nic dziwnego, że znaleźli się mnisi, którzy podpalili Kinkaku-ji, Enryaku-ji. To samo odnosi się do Ginkaku-ji.

* * *

Na początku ery Meiji pięciopiętrowa pagoda Hōryū-ji została wystawiona na sprzedaż za 50 jenów, ale nie znaleziono kupca. Znaleziono za to kupca na pięciopiętrową pagodę Kōfuku-ji za 30 jenów, ale chciał on spalić ją i odzyskać złoto z którego była zbudowana. Przekonano go jednak, że jeśli to zrobi wywoła pożar w całym mieście Nara. Tylko dzięki temu pagoda przetrwała do dziś.

* * *

Rynkowa cena takich rzeczy ulega zmianie i nie są one istotne. Moglibyśmy i bez nich dać sobie radę. Są ważniejsze rzeczy. To, co się liczy, to zazen.

* * *

To, czego dorośli uczą dzieci, to najczęściej jakieś przestarzałe poglądy. Poglądy typu, że dobre jest dobre a złe jest złe, mają już za sobą swój czas. Nawet warzywa, kiedy się starzeją, stają się niejadalne.

Musimy patrzeć na rzeczy ze świeżej perspektywy. Mówisz, że coś jest ważne. Tak naprawdę nic nie jest aż tak ważne. Kiedy umrzemy będziemy musieli i tak wszystko zostawić. Dobra kultury i zabytki narodowe w Nara i Kioto znikną prędzej czy później. Równie dobrze można je spalić już teraz!

* * *

Termin jūji⁴³ pierwotnie znaczył przebywanie w buddyjskich naukach i branie za nie odpowiedzialności. Innymi słowy znaczyło to angażowanie się w buddyjskie nauki. Wydaje się, że współcześnie jūji znaczy, karmienie się dzięki świątyni i martwienie jedynie o swoje utrzymanie.

* * *

Ostatnio są w Kioto świątynie prowadzące hotele i zajazdy. Dziwne, że niektórzy ludzie myślą tylko o jedzeniu i pieniądzach.

* * *

To oczywiste, że mnisi gromadzący pieniądze nie mają cnoty zasługi.

W dawnych czasach Takeda Shingen powiedział, że ludzie są jego zamkiem. Ponieważ martwił się o swoich ludzi, odmówił zbudowania zamku i ostatecznie nie został zaatakowany nawet przez sąsiednie księstwa. W czasie rządów Katsuyori zbudowano ogromny zamek, który został zniszczony przez Ieyasu.

Jeśli mnisi muszą gromadzić pieniądze, pokazuje to tylko, że mają coś do ukrycia.

* * *

Mnich powinien być dumny z tego, że nie ma pieniędzy.

Kiedy umarł Ryōkan rozeszła się plotka, że miał oszczędności. Ktoś zaprzeczył, „Nie, patrzcie na zapiski, które prowadził aż do śmierci!”. W ten sposób bronił Ryōkana. Więc jest czymś wstydlwym dla mnicha mieć pieniądze.

* * *

Czy Ryōkan zostawił jakieś pieniądze, kiedy umarł? Ulżyło nam, kiedy usłyszeliśmy, że nie.

W świecie ludzie myślą w inny sposób. Widzimy, że mnich myśli całkowicie odmiennie niż reszta świata.

* * *

Mnich nie powinien źle wyglądać, bez względu na to, kto na niego patrzy. Jak to się dzieje, że niektórzy mnisi udają świętych, a jednocześnie mają żony żyjące w ich świątyniach?

* * *

⁴³Życ i utrzymywać – określenie buddyjskiego kapłana żyjącego w świątyni.

Współcześni mnisi nie opuścili domów [shukke określenie mnicha dosłownie znaczące „opuścić dom”]. Przenieśli się jedynie z chaty pokrytej trawą do domów pokrytych dachówką. Podobnie jak syn piekarza, który zrobił remont i teraz prowadzi krematorium.

* * *

W czasie ceremonii wyświęcenia mistrz ceremonii musi zmieniać szaty. Dlatego ktoś kiedyś powiedział, że mnisi nie różnią się wiele od gejszy. Uważaj bo skończysz podobnie.

* * *

Ludzie lubią dostać coś za darmo. Jeśli to coś nie leży na ulicy, to ukradną to, wyrwą i wyciągną. W rzeczywistości dopóki wszystkiego nie puścimy, utkwimy we mgle niezdolni, aby ujrzeć jasną formę prawdy.

* * *

Mnich opuszczający dom to ktoś, kto całkowicie puszcza. Oznacza to opuszczenie zbiorowej głupoty.

Dziś mnisi chcą się jedynie czepiać rzeczy. Dlatego są bezużyteczni.

* * *

Kiedy zaczniesz karmić kota, przestanie łapać myszy. Rozpieszczony pies nie pilnuje. Nawet ludzie nie nadają się do pracy, kiedy mają pieniądze i nie muszą się martwić.

* * *

Przez trzysta lat ery Tokugawa kontrolowano mnichów za pomocą obżarstwa i ciepłych szat, tak że w końcu są jak dziki zamienione w zwykłe domowe świnię, stracili swoje kły, pazury i pozwolili, aby wyssano im szpik.

* * *

Buddyści w czasie ery Tokugawa byli całkowicie zadowoleni z tego, że byli zniewoleni. Fakt, że nie uważali się nawet za religijnych jest przyczyną obecnego upadku nauk buddyjskich.

* * *

Buddyzm ery Tokugawa był jedynie machiną władzy pod przykrywką religii. To jest przyczyna, dla której rozpadł się od razu w czasie ery Meiji⁴⁴, kiedy był represjonowany.

⁴⁴(1868-1912) okres kiedy porzucono obowiązujący przez wieki w Japonii porządek feudalny na rzecz modernizacji i upodobnienia się do państw zachodnich.

* * *

Dzisiaj mnisi wstydzą się swoich szat z powodu braku zaufania wywołanego represjami buddyzmu w erze Meiji. Świat śmieje się z takich chwiejnych charakterów.

* * *

Współcześni mnisi walczą w przegranej bitwie, przestraszeni wycofują się. Pokonany wojownik boi się nawet ptaka.

* * *

Dziś mnisi wstydzą się bycia mnichem. Noszą szaty jedynie, kiedy prowadzą interesy, ponieważ tylko tak mogą zarobić na życie. To ich dylemat. Katoliccy kapłani zawsze noszą swoje szaty. Są z nich dumni. Czy to dobrze, czy źle?

* * *

Nie jest łatwo być mnichem i nie robić z tego biznesu. Jednak mnich nie powinien mieć nic wspólnego z biznesem. Ostatecznie czy mogłoby być coś bardziej głupiego niż prowadzenie życia mnicha jako biznesu?

Każdy musi podążać bez lęku w kierunku celu, który sobie naznaczył. Buddysta musi mieć jasne podejście do życia.

* * *

Każdy pojedynczy dzień życia w społeczeństwie jest testem i przez całe życie nie możesz go oblać. To tyczy się szczególnie umysłu, który zbawia cierpiące istoty.

Nawet jeśli wpadniesz w gniew jeden raz, cierpiące istoty nie zbliżą się do ciebie. Nawet jeśli będziesz chciwy raz, cierpiące istoty będą cię unikać. W tym punkcie musisz uchwycić sposób, w jaki myśli społeczeństwo.

Do Ciebie, który twierdzi, że buddyjscy mnisi prowadzą łatwy interes

Byłoby śmiesznie, gdyby za każdym razem, kiedy mnisi sfuszerują pogrzeb, duchy przychodziłyby straszyć. Jednak nawet jeśli mnisi sknocą pogrzeb, duchy nic nie robią. Dlatego życie mnichów zawieszono jest w próżni.

* * *

Właściwie co robią mnisi, kiedy odprawiają pogrzeb? Wydaje się to przypominać strzelanie ślepymi nabojami, filmowanie tego i następnie robienie zdjęć filmu.

* * *

Nawet radio i telewizja nie prześlą obrazów czy dźwięków, jeśli nie są właściwie połączone. To nie fair, że mnisi mają tak łatwo. Widzę wkoło jedynie mnichów, których szaty są w nieładzie i którzy nawet nie wiedzą, jak siedzieć w zazen czy praktykować takuhatsu⁴⁵.

* * *

Mnisi próbują rozpaczliwie dać sobie radę za pomocą pustego powtarzania nauk Buddy. Świeccy ludzie mają nadzieję coś z tego uzyskać. Jak to może mieć coś wspólnego z naukami Buddy; zarabianie na życie za pomocą pustego powtarzania zapamiętanych słów?

* * *

Mnisi lubią mówić o starszych kobietach, dla których recytują sutry: „Tamta babcia przyjmuje we mnie schronienie”. Nie mów tego tak lekko. Głupcy powinni trzymać usta zamknięte na kłódkę!

* * *

Współcześni mnisi mówią, że na zazen nie ma już zapotrzebowania. Mówią, że Sawaki jest oderwany od rzeczywistości.

* * *

⁴⁵Dosłownie „zaufać misce”. Od czasów Buddy mnisi otrzymywali wsparcie od świeckich wyznawców chodząc od drzwi do drzwi. Pierwotnie miało to formę ofiarowywania pożywienia. W krajach mahajany współcześnie najczęściej datki są w formie pieniężnej. W krajach therawady nadal jest to głównie pożywienie i mnisi nadal jedzą tylko to, co otrzymują w czasie takuhatsu.

Buddyzm musi mieć dostęp do czegoś, czego ani komunizm ani demokracja nie może podważyć w łatwy sposób. Musi mieć także coś, co jest w stanie prowadzić tam, gdzie nie dociera komunizm i demokracja.

Dobrze byłoby, żeby to co jest ozdobami, których tak wiele buddyści zgromadzili, nie stało tak bardzo na przeszkodzie.

* * *

Mnisi lubią zadawać pytanie: „Jak będzie wyglądać buddyzm w przyszłości?”. Kto powiedział, że buddyzm ma się już ku końcowi? Kto mówi, że Siakjamuni i Bodhidharma byli głupcami? Czy to nie mnisi, którzy nie mieli żadnych uczuć dla Drogi i byli głupcami?

* * *

Ponieważ nie mogę tego powiedzieć w taki sposób, wolę zapytać w odpowiedzi, „Co z twoją żoną i dziećmi, czy oni wierzą w ciebie, czy nie?”

* * *

Mnich Zen to ktoś prowadzący wolne życie, skupione wokół Drogi Buddy.

* * *

Prawdziwe zostanie mnichem opuszczającym dom łączy się z rozpoznaniem prawdziwego ja, które nigdy nie może być zanieczyszczone. Oznacza to tworzenie własnego życia, które wypełnia cały wszechświat.

* * *

Odrzucenie indyjskich mitów, a także wszystkich chińskich mitów oraz praktykowanie samej istoty nauk Buddy, to oznacza prowadzenie życia Zen.

* * *

Jeśli nie jesteśmy uważni, to pomiędzy ludźmi religii pojawiają się widzowie. Kiedy tak się dzieje, to rzeczy już nie są takie, jak być powinny. Zamieniają religię w teatr. Jednak jeśli powiemy, „Żadnych widzów, niech każdy zadba o swoje problemy!” wtedy będzie można nas pomylić z Małym Wozem.

* * *

Asceza to nic więcej, jak szukanie stymulacji. Mnisi w przeszłości albo szukali takiej stymulacji albo nie byli nic wari. Nic z tego nie ma nic wspólnego z religią.

* * *

Niektórzy mówią: „Nie ożenię się!”. Ludzie noszą wiele rodzajów masek.

* * *

Nie potrzebujemy tu sztuczek magicznych. Jeśli nie będziemy uważni, religia stanie się pokazem magicznym.

* * *

„Nikt inny nie może być na twoim miejscu”. To znaczy: żadnych widzów! Kiedy pojawiają się widzowie, rzeczy są szybko wysprzedane. Samadhi nie jest wyprzedają.

* * *

Jeśli mnisi nie są uważni, to zaczynają robić przedstawienie. Prawdziwą tragifarsę! Dawne gwiazdy wiedziały coś o dobrej grze, ale teraz ciężko takie znaleźć. W każdym razie nawet jeśli grają gwiazdy, to są jedynie aktorami.

* * *

Dzisiaj dostojeństwo mnichów jest jedynie udawanym dostojeństwem.

* * *

Kiedy tracimy z oczu nieprześcignioną mądrość, zaczynamy porównywać nasze możliwości z innymi zwykłymi ludźmi. Po prostu mniej wiarę w nieprześcignioną mądrość. Nie daj się wodzić za nos zwykłymi zdolnościami.

* * *

Wiesz co znaczy być nikim szczególnym w potocznym sensie, ale musisz zrozumieć, że w świecie religii, ci, których uważa się za szczególnych, nie są nikim szczególnym.

* * *

Jakie są twoje prawdziwe motywy? Prędzej czy później musisz sobie zadać szczerze to pytanie. Czyż czasami nieświadomie nie robisz z siebie aktora, którego obchodzi jedynie jego występ?

„Tylko ty sam możesz zrozumieć. Inni nie są nawet w stanie tego zobaczyć”.
Kiedy to dotyczy widzów, nie ma nic wspólnego z Dharma Buddha.

* * *

„Ja tylko chcę robić coś dobrego”. Niektórzy mówią takie rzeczy.

Czy mają w ogóle pojęcie co znaczy „coś dobrego”? Pewnie wierzą, że to znaczy ich grupową głupotę, że coś jest dobre, jeśli inni chwalą ich za to.

* * *

Dzisiaj mnisi chcą robić coś dla społeczeństwa; udając litościwych dają pieniądze od bogatych dla biednych. To nie ma w najmniejszym stopniu nic wspólnego z Dharma Buddhy.

Naukę Buddhy można praktykować jedynie samemu.

* * *

Kiedy powstają organizacje, to przestaje to być religią a staje się biznesem.

* * *

Istnieje zły uczynek nazywany „robienie dobrze”. Dla niektórych robienie dobrze to jedynie ozdoba.

* * *

Jeśli coś dotyczy nauk i jednocześnie powiększaniu biznesu, to ktoś coś musiał pomieszać.

* * *

Kiedy zgraja mnichów Zen z głównej świątyni recytuje szybko i głośno Shōdōka, pielgrzymi są zachwyceni. Nie wiem, co jest w tym zachwycającego, ale jakoś tak się dzieje.

Mnisi gromadzą się jedynie po to, aby dostać licencję kapłana i główne świątynie robią interes przyjmując takich mnichów. To samo dotyczy świątyni w Chinach. W ten sposób robią biznes, nie postrzegając biznesu, jako biznes.

* * *

W dzisiejszych czasach nauki Buddhy upadają, ponieważ upada praktyka. Do ludzi nie może dotrzeć, że sama praktyka jest oświeceniem.

* * *

Dlaczego japoński buddyzm jest bezwartościowy? Ponieważ w Japonii można znaleźć największą liczbę buddyjskich zabytków, ale żadnej praktyki. Tam, gdzie nie ma praktyki, nie ma Dharmy Buddhy. Nawet jeśli istnieje nasienie nauk Buddhy, to nie zacznie ono kiełkować, dopóki nie ma praktyki.

* * *

Mówi się, że buddyzm w Tajlandii, Birmie, Cejlonie i Chinach ściśle utrzymuje regulacje i wskazania. Jednak buddyjskie nauki są tam tak samo puste, jak w Japonii. Jedynie zwyczaj są tam inne, zwyczajnie hinajanya.

Część IV

Do Ciebie, który chce trochę postudiować buddyzm, aby ulepszyć siebie

“Puste teorie” taką nazwę nosi zabawianie się gapiów za pomocą (buddyjskiej) terminologii. Takie zabawianie się nie jest nic warte. Wejź w to całym sobą - ciałem i duszą!

* * *

Musisz umrzeć całkowicie, aby zastanawiać się nad Dharma Buddha. Nie wystarczy pomęczyć się tylko trochę i umrzeć jedynie połowicznie.

* * *

Dharma Buddha nie jest czymś do oglądania. Ona jest o tobie.

* * *

Religia nie oznacza zmieniania świata wokół siebie. Oznacza ona zmienianie swoich oczu, uszu, swojego sposobu widzenia i swojej głowy.

* * *

Dharma Buddha nie jest czymś do studiowania. Najważniejsze jest to, co robię z moim ciałem.

Ludzkie ciało jest zaprojektowane w bardzo praktyczny sposób. W jakim celu używamy tego ciała? Zwykle używamy go jako sługi naszych złudzeń. Dharma Buddha oznacza, że używamy ciało w taki sposób, że nie jest ono sługą naszych złudzeń. Oznacza to doprowadzenie ciała i umysłu do porządku.

* * *

Dharma Buddha to nie ideał. Dotyczy ona tego, jak postępować z samym sobą.

* * *

Droga Buddha oznacza włożenie absolutu w praktykę, urzeczywistnianie go poprzez praktykę.

* * *

Dharma Buddha to podejmowanie nieustannego wysiłku bez szukania zysku. Tego typu działanie nie wiąże się z pytaniem: „Powiedz mi, co mam teraz robić”.

Jednakże, musisz robić to, co musisz i nie musisz robić tego, czego nie musisz. Jeśli musisz dać coś, daj nawet swoją głowę. Kiedy nie musisz dawać niczego, nie dawaj nawet czubka swojego języka.

Praktyka nie jest w rzeczach, jest w działaniach.

* * *

„Jedynie Buddha razem z Buddhą jest w stanie to zgłębić” [Sutra Lotosu].

Tylko kot rozumie kocie uczucia. Tylko Buddha rozumie Dharmę Buddy. Tylko osoba praktykująca Dharmę Buddy jest Buddhą.

Wyobrażanie sobie Buddy bez praktykowania Dharmy Buddy, nie ma nic wspólnego z Dharmą Buddy.

* * *

Religia jest bezużyteczna, jeśli paraliżują ją koncepcje. Religia to życie, a życie musi się poruszać.

Utknąłeś, jeśli nie masz nic więcej do powiedzenia poza mantrą „Znajduję schronienie w sutrze lotosu” [Namu myōhō renge kyō]. Życie musi być w stanie poruszać się we wszystkie strony, w prawo, w lewo, w górę i w dół. Nie zamieniaj się w mumię i nie pozwól sobie wyschnąć.

* * *

Cały świat wierzy, że praktyka Drogi Buddy dotyczy odcinania złudzeń, jednego za drugim, jak przyciemnianie lampy, aż w końcu nagle zgaśnie.

Jednak praktyka mahajany to “ślubowanie w kierunku zbawienia wszystkich cierpiących istot zanim zbawię samego siebie” [Shōbōgenzō Hotsubodaishin]. Jest rzeczą konieczną świadomie pozostawić złudzenia, takie jakimi są, aby być użytecznym dla czujących istot.

Oznacza to, że musimy być całkowicie ludzcy. Bycie nudziarsko doskonałym, nie przynosi nikomu nic dobrego.

* * *

To, co musi być ważne w religii, to sposób w jaki przeżywasz swoje życie.

* * *

Religia nie mająca związku z tym, jak żyjemy, jest bezużyteczna.

* * *

Dharma Buddy to nie stara legenda, jak to dawno dawno temu, za górami, za lasami... To nie bajka.

Dharma Buddy nie powinna być oddzielona od twoich własnych problemów. Oddzielona od ciebie, od tej chwili, nie istnieje.

Dharma Buddy nie jest czymś do oglądania.

* * *

Dharma Buddy nie jest gdzieś daleko. Nie jest też historią. To jesteś ty!

* * *

Żadne społeczne związki, czy to hierarchiczne, czy pomiędzy ludźmi tej samej rangi nie mają nic wspólnego z Dharumą Buddy. Związki tego typu nie są czymś absolutnym. Jedynie z powodu zwyczajnych uczuć uważamy je za coś realnego i polegamy na nich.

Czy nie widzisz, że osoba, którą kochasz i teraz trzymasz w ramionach, umrze? Także milioner odejdzie, kiedy nadejdzie jego czas.

Starsi mówią zawsze o starych dobrych czasach, które minęły, a młodzi się z nich nabijają. Ale co młodzi robią? Mówią, „Czekaj aż dorośniemy!” Więc to, co teraz robią starzy i młodzi to zamiana miejsc.

Ludzie śmieją się, płaczą, wpadają w gniew, narzekają i cierpią w swoich różnych związkach. „Dryfowanie poprzez życie”⁴⁶ oznacza poleganie na tych związkach i zaniedbywanie chwili obecnej. Opis pomieszania w tych związkach jest tym, co nazywamy literaturą. Dlatego mistrz Dōgen, który nie ma z tym nic wspólnego, nie jest dobrym materiałem na powieści.

Z takich związków zbudowany jest świat społeczny. Zazen, tu i teraz, jest uwolnieniem się od tych związków. Kiedy jesteś od nich wolny, wtedy „Wszystkie rzeczy są formą prawdy”. [Sutra Lotosu]

* * *

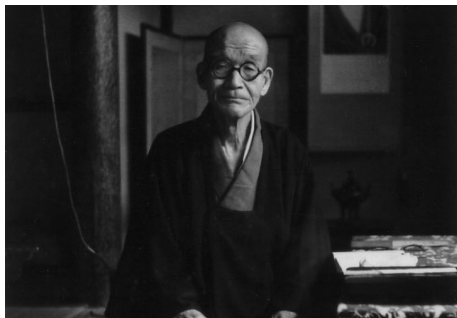
W świecie króluje pomieszanie, ponieważ każdy używa własnych kryteriów do mierzenia tego, co duże i małe. Buddyzm mówi o swobodnym poruszaniu się w dużym i małym, wąskim i szerokim. To coś całkiem innego od mierzenia rzeczy i nazywania ich „dużymi” i „małymi”.

* * *

Buddyzm jest nieograniczony i niezmierny. Jeśli próbujesz zrozumieć buddyzm bez zwracania uwagi na tę nieograniczoność i niezmiernoność, to całkowicie mijasz się z nim.

⁴⁶Jap. Ruten, dryfowanie poprzez życie i śmierć, z jednego żywota do następnego.

Do Ciebie, który chciałby usłyszeć coś inspirującego na temat buddyzmu



Wielu ludzi mówi: „Bez względu na to ile Sawaki mówi, jego wykłady nie inspirują mnie w najmniejszym stopniu!”. Oczywiście. Ponieważ ja sam nie jestem „inspirujący”.

Dharma Buddy prowadzi do miejsca, gdzie nie ma nic specjalnego.

* * *

Niektórzy mówią, że „kiedy słyszę mowę Sawakiego, to moja wiara stygnie”. W tym momencie całkiem zlodowacę ich wiare – taki rodzaj wiary to nic innego jak przesąd.

Mówią, że „mowy Sawakiego nie pobudzają żadnej wiary we mnie”. One nie pobudzają żadnych przesądów. To wszystko.

* * *

Nie ma nic śmieszniejszego niż starsze kobiety szukające „inspiracji”. Wszystko jest dla nich „inspirujące”, nawet jeśli jest to warte tyle, co ptasie odchody. W każdym razie idea inspiracji jest błędna. Czyż to, o czym one mówią, to jakaś osobista inspiracja? Przyjmują schronienie w Buddzie, ponieważ mają nadzieję coś z tego mieć.

* * *

Jakąkolwiek sutrę weźmiesz, wszystkie one dotyczą oddania swojego ciała i życia Drodze. Dlaczego więc cały świat wierzy, że religia oznacza modlenie się do Buddy o zdrowie i pomyślność w interesach?

* * *

Bez względu na to, ile dobrego robi człowiek, to wszystko jest złe. Jeśli dajesz, cały czas myślisz „Ja daję!”. Jeśli wykonujesz praktykę religijną myślisz „Ja praktykuję, ja praktykuję!”. Jeśli zrobisz coś dobrego, nigdy nie zapominasz o tym „Ja zrobiłem dobrze, ja zrobiłem dobrze!”.

Czy to znaczy, że zamiast tego powinniśmy zrobić coś złego? Nie, jeśli robimy dobrze, to jest złe. Kiedy zrobimy coś złego, to jeszcze gorzej.

* * *

„Uważaj na robienie dobra!” . Ktoś kto robi dobrze myśli, że zrobił dobrze. Dlatego jest gorszy od kogoś, kto zrobił źle. Wierście mi. Dla tych, co zrobili źle, jest lepiej, ponieważ przynajmniej są przez to upokorzeni.

„Czy to znaczy, że mamy robić źle? Powinieneś porzucić nawet to, co dobre. Jest to nawet bardziej prawdziwe, jeśli chodzi o zło” [Shinran].

* * *

Jeśli zrobisz coś dobrego, natychmiast zaczynasz widzieć wszystko, co inni zrobili źle. Kiedy ty sam zrobisz coś źle, to siedzisz cicho, ponieważ czujesz, że sam masz coś na sumieniu.

Ludzie nie kalkulują tylko, jeśli chodzi o pieniądze. We wszystkim co robią, cały czas próbują kombinować. Dzieje się tak, ponieważ ich ciała i umysły nie odpadły. Dopiero jeśli ciało i umysł odpadają, to ten biznes już więcej się nie liczy.

Odpadnięcie ciała i umysłu oznacza niezmierzoność i nieograniczoność.

* * *

Kiedy ktoś znowu zaczyna się wymądrzać, mówię „Twój kleik ryżowy wypuszcza parę!”. Znaczy to, że z pełnym brzuchem łatwo jest się mądrzyć.

* * *

Walka, seks, chciwość i kłamstwa, innymi słowy istota ludzka.

* * *

Wszystko, co wymyśli ludzka istota z krwi i kości jest błędne.

* * *

„Drzewo jest zielone, kwiaty są czerwone”. Buddyjska nauka jest czymś oczywistym. Jednak ludzie zaciemniają ją niepotrzebnymi ocenami: dobre, złe, użyteczne, bezużyteczne itd.

* * *

Zamiast po prostu siedzieć w zazen, ludzie próbują je czymś urozmaicić. Dlatego śpiewają swoje buddyjskie modlitwy i w jakiś sposób czują się z tego powodu uwzniośleni.

* * *

Tak łatwo wpaść w ludzkie oceny szczęścia i nieszczęścia, miłości i nienawiści, dobra i zła.

* * *

„Rób dobrze, porzuć zło”. Nie ma co do tego wątpliwości, ale czy jest jasne, co jest dobre a co złe? Dobro i zło idą ręką w rękę.

* * *

Zazen wykracza poza dobro i zło. Nie jest moralną edukacją.
Zazen ma miejsce, kiedy kończą się komunizm i kapitalizm.

* * *

Jeśli istniałoby coś takiego, jak pustka czy nicość, wtedy nie byłaby to pustka lub nicość. Wyrażenie „ujrzenie pustki” oznacza, że nie ma nawet pustki, którą można by zobaczyć.

* * *

Dopóki się nie rozchorujesz zapominasz o swoim ciele. Nawet ja zapomniałem o moich nogach, kiedy były silne i mogłem chodzić i biegać. Teraz moje nogi są dla mnie tak ważne, ponieważ są słabe. Każdy kto jest zdrowy funkcjonuje bez bycia świadomym swojego zdrowia. To nasze słabości nas niepokoją. Kiedy nie pojawiają się żadne mentalne zjawiska, nie ma się czym martwić.

* * *

Buddyzm musi uczyć wyzwolenia nie mającego nic wspólnego ze słowami i umowami. Jest to coś, co jedynie Buddha może powierzyć buddzie. Jeśli obie strony nie rozumieją tego od samego początku, to nie rozumieją tego nigdy.

Do Ciebie, który naiwnie zaczyna zastanawiać się nad swoim prawdziwym ja

Nie możesz czepiać się swojego ja. W chwili kiedy porzucisz swoje ja, urzeczywistnisz ja, które jest jednym z wszechświatem.

* * *

Dokładnie to „ja”, którego nie wymyśliłem, jest tym, czym naprawdę jestem.

* * *

Dwa fragmenty, „wszystkie rzeczy są formą prawdy” (Sutra Lotosu) i „wszystko co istnieje jest naturą buddhy” (Sutra Nirwany) odnoszą się do tego, co leży poza tym co osobowe.

* * *

Cały wszechświat promieniuje światłem jaźni. Wypełniam więc cały wszechświat. Nie jestem tym głupcem bawiącym się swoimi drobniami w kieszeni.

* * *

To ciało jest całym wszechświatem. Jeśli nie masz tego typu wiary w siebie, będziesz mieć jakiś słaby punkt, którego nie będziesz w stanie ukryć. Gdy tylko staniesz się zadowolony albo kapryśny to pokażesz to.

* * *

Posiadanie wiary oznacza wiarę, że jesteś całym wszechświatem, bez względu na to, czy twój intelekt jest o tym przekonany, czy też nie. Jedynie taka wiara podtrzymuje religijny wysiłek, który nigdy nie słabnie.

* * *

Droga Buddy oznacza posiadanie wiary w twoją własną naturę buddhy.

* * *

Każdy z nas czy jest tego świadom, czy nie, ma naturę buddhy. Oznacza to, że jesteś zawarty we wszystkich rzeczach, manifestując prawdziwą formę rzeczywistości.

* * *

Ta forma rzeczywistości leży otworem przed tobą. Wątpienie w to jest próżnym wysiłkiem.

* * *

Studiowanie Drogi Buddy oznacza studiowanie jaźni, która nie jest pomieszana i której nie można zwieść.

* * *

Jedynie zapomnij wszystko, co zebrałeś od momentu narodzin.

* * *

To, co jest nazywane „odpadnięciem ciała i umysłu” nie oznacza niczego więcej, niż zaprzestania upierania się przy „ja”, „mnie”, „moje”.

* * *

W Gakudō Yōjinshū⁴⁷ jest napisane, „Posiadanie umysłu oświecenia (*bodai shin*) oznacza widzenie nietrwałości”. Sutra Wajroczyzna mówi, „Przebudzenie (*bodai*) oznacza bezpośrednio widzenie, w jaki sposób naprawdę wygląda twój własny umysł”. Ponad wszystko znaczy to, że widzenie nietrwałości jest tak naprawdę widzeniem swojej jaźni.

* * *

Wyrażenie „nie-jaźń” nie oznacza utraty twojego umysłu. Oznacza bycie jednym z wszechświatem.

* * *

Drugą stroną nie-jaźni jest „Wszystkie rzeczy są formą rzeczywistości”.

Nie-jaźń, nie-umysł nie oznacza bezcelowego odpływania w nieświadomość.

Nie-jaźń oznacza niepodążanie pod prąd tego, co konieczne. Znaczący to podążanie za kosmicznym porządkiem poprzez funkcjonowanie razem z wszechświatem.

* * *

Czy życie jest wewnątrz czasu? Nie, jest odwrotnie. Czas jest wewnątrz życia.

Nie ma żadnego życia poza twoją praktyką.

* * *

⁴⁷ „Instrukcje, których należy przestrzegać praktykując Drogę Przebudzenia” Dōgena Zenji

Jesteś sobą i jednocześnie całym wszechświatem. Jesteś całym wszechświatem i jednocześnie jesteś sobą samym. Dokładnie to wyraża fragment z sutry Lotosu: „Jest tylko jedna Dharma jednego pojazdu, nie dwie, nie trzy”.

* * *

Kiedy kropla wody wpada do morza i kiedy pyłek kurzu osiada na ziemi, wtedy kropla jest morzem, a pyłek kurzu jest już ziemią.

* * *

Kiedy powódź religijnych pojęć osiąga swoje apogeum, dociera do punktu, który buddyzm nazywa „jaźnią, która wypełnia cały wszechświat”.

* * *

Wszystkie rzeczy są zawarte we mnie. Dlatego w moich działaniach muszę także uważać na to, czego oczekują inni.

* * *

Droga Buddy nie powinna być nieświadoma społeczeństwa. „Podwójna prawda rzeczywistości i świata” zmusza Dhamę Buddy i ludzki punkt widzenia, aby spojrzały sobie prosto w oczy.

Ludzkie istoty pełne złudzeń są najlepszymi klientami Buddy. Dlatego też Dharma Buddy musi być bardzo uważna w tym punkcie.

* * *

Ponieważ jesteśmy wdzięczni społeczeństwu, to kiedykolwiek używamy czegoś, myślimy o tych, którzy będą potrzebować tego po nas.

* * *

Jeśli masz „umysł”, zawsze masz na co narzekać. Jeśli masz „nie umysł”, masz także nie-umysł współczucia.

Nie miej ani umysłu ani nie-umysłu. To trudne. Oznacza to myślenie z głębin nie-myślenia. To, co jest nazywane „poza myśleniem”, jest czymś tak rozległym, że może całkowicie zawrzeć umysł, jak i nie-umysł.

* * *

Poza-myśleniem nie jest czymś, co możesz wykombinować sobie w swojej głowie.

* * *

Wyrażenie „przed pustą kalpą” odnosi się do czasu zanim rzeczy miały nazwy. Jakże więc można oczekiwać, że będzie na to jakieś ostateczne słowo?

* * *

Nie możemy zmierzyć prawdziwego Buddy.

* * *

Buddha nie ma sztywnej formy. Dlatego właśnie nie możemy go zmierzyć.

* * *

Kiedy wołasz „Amithaba”, brzmi to, jakbyś wołał swojego zwierzaka domowego. Ale to zupełnie tak nie jest. „Amithaba” znaczy niezmierzone życie, niezmierzone światło. Innymi słowy nieograniczoność.

* * *

Kiedy pytasz, czym jest buddyzm, odpowiedzią jest „studiowanie Drogi Buddy znaczy studiowanie siebie” [Shōbōgenzō Genjōkōan] i „prawdziwym rozpoznawaniem swojego własnego umysłu” [Sutra Wajrocany].

Więc kiedy pytasz, dlaczego rozpoczynamy praktykę religijną, odpowiedzią musi być, że wyruszamy w końcu w podróż w poszukiwaniu siebie samego.

Jeśli jednak nie jesteś uważny, to może stać się tak, że spędzisz całe swoje życie biegając wokół jak duch, nie wiedząc, czego szukasz i po co.

* * *

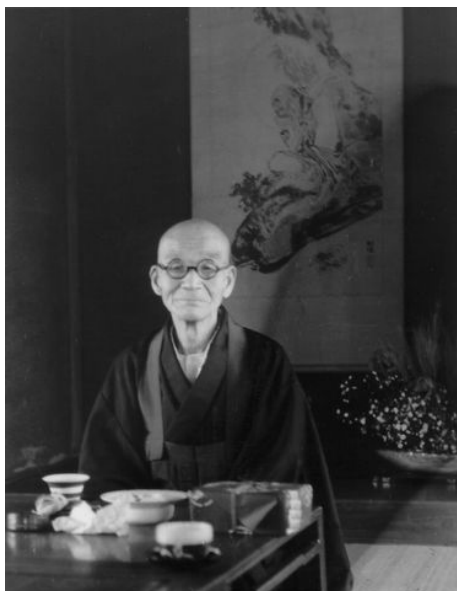
Wejdziesz w swoją praktykę, krocząc w swoich słomianych sandałach, robiąc sobie odciski w poszukiwaniu jednej rzeczy pozbawionej osobowej natury, bez zysku. Praktyka nie jest czymś na zewnątrz. Jest zwróceniem światła do wewnątrz, do wnętrza jaźni.

Słyszysz o bramie Dharmy spokoju i szczęścia, ale nie takiego spokoju i szczęścia, jak rozumie to świat. Skończenie raz na zawsze ze światowym spokojem i szczęściem jest prawdziwym spokojem i szczęściem.

* * *

Dharma Buddy nie leży gdzieś w oddali, ale nie możemy też oczekiwać, że otrzymamy ją za darmo. Oznacza to jasność co do siebie samego.

Do Ciebie, który uważa buddyzm za najwspanialszą ideę w dziejach ludzkości



Idee są oparte o to, jak rzeczy by się miały, jeżeli wszystko byłoby już ustalone.

Dharma Buddy dotyczy tego, co jeszcze nie jest ustalone. Rzeczy są w ciągłym ruchu.

* * *

Religia nie jest ideą, jest praktyką.

* * *

Praktykę religijną można nazwać „faktem”. Oznacza to stan faktyczny. Nie jest to lekarstwo, które obiecuje ulgę.

* * *

To, co dla naukowców jest eksperymentem, dla nas jest rzeczywistą praktyką. W podobny sposób, jak nauka traci swój sens bez eksperymentów, Buddyzm traci sens bez praktyki.

* * *

Nie zagub się w rozmyślaniu o Dharmie Buddy.

* * *

Uważaj, abyś nie podchodził do Dharmy Buddy jak do jakiegoś zakonserwowanego produktu, który nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

* * *

Twoje wyjaśnienia i opowiadki są głupie jak wszystko, co wychodzi z twoich ust. To, co się liczy, to wyraz twojej twarzy.

* * *

Dharma Buddy nie jest zawarta w książkach. Bez względu na to ile sutr jest zgromadzonych w bibliotece, bez ludzi są one bezużyteczne. Jest to coś, co odbywa się pomiędzy istotami ludzkimi. Dlatego też mówimy „Dharma Buddy jest praktyką”.

* * *

Zawartość terminów i idei zmienia się w każdej chwili. Nic nie jest stałe.

Dlatego też w Sutrze Serca jest napisane, że oczy, uszy, nos, język, ciało i umysł nie istnieją i wszystkie zjawiska oraz cały proces zmysłowy jest pusty.

Gdziekolwiek spojrzysz, nie ma dwóch takich samych rzeczy. Każdy z nas ma swoją własną twarz.

* * *

„Forma jest pustką, pustka jest formą” [Sutra Serca]. Kiedy zapisze się to słowami, zakłada to sekwencję. Kiedy wymawiasz to, jedno następuje po drugim. W rzeczywistości to jest jednoczesne. „W rzeczywistości” oznacza „w praktyce”.

* * *

Możesz wyrazić rzeczywistość całkowicie swobodnie za pomocą słów. Jednakże te słowa nie są rzeczywistością.

Jeśli rzeczywistość byłaby w samych słowach, to za każdym razem kiedy wypowiadalibyśmy słowo ogień, parzylibyśmy sobie język. Jeśli mówilibyśmy o winie, to byłibyśmy pijani. W rzeczywistości nie jest tak prosto.

* * *

Kiedy rzeczywistość leży przed nami, słowa są zbędne. Słowa bez rzeczywistości są pustymi teoriami. Kiedy uchwyciliśmy znaczenie, możemy swobodnie używać słów lub też nie — jak tylko chcemy.

* * *

To, co nierealne jest bezużyteczne, bez względu na to, jak to nazywamy. Również bez względu na to, w jaki sposób używamy teorii, nie zrobimy za ich pomocą żadnego postępu. Słowa to nic innego jak słowa.

Ja także przeczytałem sporo książek filozofa Nishidy Kitarō⁴⁸. Czytając je czułem się jak na wyprawie w poszukiwaniu nowych słów.

* * *

Jeśli osoba nie jest w stanie wyrazić tego w prostych słowach, to oznacza, że jeszcze nie przetrawiła tego, czego się nauczyła.

* * *

⁴⁸Sławny japoński filozof (1870-1945), twórca szkoły filozofii z Kioto.

Nasze mentalne konstrukcje dotyczące tego świata, wszystkie są oparte o różne zwyczajne punkty widzenia. W końcu możecie jedynie powiedzieć: „Każdy z nas jest jedynie zwyczajną osobą”.

* * *

Buddyjscy profesorowie spędzają swoje całe życie obliczając ilość tymczasowych nauk, nie doświadczając nawet odrobiny prawdy w swoim brzuchu. Myśląc, że nauczenie się, jak liczyć drobne, jest tym samym co stanie się bogatym.

* * *

Buddyjscy profesorowie to dziwni ludzie. Zajmują się wykreślaniem 25 typów istnienia w trzech światach, najpierw czarnym tuszem i wyraźnym pismem, następnie dodatkowe pozycje czerwonym tuszem, a na koniec dodają kilka przypisów ołówkiem na marginesie. W taki sposób wykonują swą wspaniałą pracę.

Nie mają najmniejszego pojęcia, co to mogłoby mieć wspólnego z nimi samymi.

* * *

Hindusi kochają się w dokładnym liczeniu wszystkiego. Mogą podać dokładną liczbę czegokolwiek. Dokładną liczbę różnych rodzajów wycierania nosa, różnych rodzajów pierdnieć i tak dalej.

* * *

Słyszałem, że w Indiach religia wkładana jest do tej samej przegródki, co magiczne sztuczki i wróżbiarstwo.

* * *

No i co z tego, że tłumaczenie Sutry Lotosu dokonane przez Kumaradźiwę jest bardziej eleganckie niż oryginał? To, co naprawdę ważne, to jak wiele można skorzystać z Dharmy Buddy. A może uważasz, że Dharma Buddy dotyczy jedynie literatury i historii?

* * *

Buddyjscy profesorowie patrzą na buddyzm jako na materiał źródłowy, a nie jak na wyraz ich własnej jaźni.

* * *

Musisz mieć jasność co do tego, że robi wielką różnicę, czy jesteś w stanie całkowicie zaakceptować coś, czy też nie. Dotyczy to każdego wskazania, każdej sutry, każdej myśli i każdej kultury. W każdej sytuacji jest właśnie tak. Odnosi się to również do całego twojego życia.

* * *

Nie ma większego oszustwa niż nauczanie buddyzmu bez żadnej prawdziwej praktyki. Jednakże, jeśli widzisz sutry jako symboliczny wyraz praktyki, wtedy nie ma formy sztuki bardziej spokojnej i bardziej przejrzystej.

* * *

Przekaz ma miejsce poza sutrami, nie polegając na słowach. Dlatego nie można znaleźć żadnej Dharmy Buddy w sutrach.

Czy to znaczy, że cała skarbnica sutr to nic innego, jak kłamstwa? Nie, tak nie jest. Wszystkie sutry są prawdą, kiedy czytasz je prawdziwymi oczami.

* * *

Cukier jest słodki, nawet jeśli nic nie mówi. Nie mówi „Wierzcie mi, jestem taki słodki”. W ten sam sposób jeśli powiemy „cukier”, to w ustach nie pocujemy słodczy. Dopiero kiedy dotknie języka jest słodki. Cukier to nie słowo.

Czy to znaczy, że słowa nie mają znaczenia? Nie, tak nie jest. Jedyne czego potrzebuję, to powiedzieć “przynieś mi cukier!” i przynosisz, czyż nie tak?

Buddyzm jest trudny, ponieważ uczy o tym, czego nie można wytłumaczyć.

Nic z tego, czego nauczyłeś się na pamięć, nie jest buddyzmem.

* * *

Starsi ludzie usprawiedliwiają swoje nawyki swoimi starymi doświadczeniami.

Prawdziwa mądrość to taka, która nie musi zmieniać się, kiedy wszystko inne się zmienia.

* * *

Wysiłek czyniony całym sercem oznacza polerowanie prawdziwej mądrości aż błyszczą. Nie oznacza to zastanawiania się nad tym.

* * *

Kiedy drugi przodek — mistrz Eka odwiedził pierwszego przodka mistrza Bodhidharmę, nie pozwolono mu wejść. To była śnieżna noc, dziewiątego grudnia, kiedy to czekał na świt na zewnątrz wejścia. W starych tekstach jest napisane, że „śnieg sięgał mu do bioder, a chłód przeniknął aż do kości”.

Bodhidharma mówił nie patrząc na niego: „Ktoś tak zarozumiał i powierzchowny jak ty, nie powinien pytać o prawdziwą naukę w taki lekki sposób”. Stojącego w śniegu po pas, zmarzniętego do szpiku chyba nie za bardzo można go nazwać zarozumiałym i powierzchownym. A ty nazwałbyś go tak?

Następnie Eka odciął swoje lewe ramię i podał go Bodhidharmie. Jest napisane, że Bodhidharma pozwolił mu wejść ze słowami „wszyscy Buddhowie całkowicie zapomnieli o świecie formy, kiedy wyruszyli w drogę po raz pierwszy. Ty, który odciąłeś sobie ramię przede mną, możesz czegoś tu szukać”.

Po tym jak drugi przodek odciął sobie ramię, musiał stracić wiele krwi. Obawiam się zapytać, czy rana została przynajmniej zabandażowana zanim ten dialog miał miejsce...

Do Ciebie, który jest zadowolony, kiedy ktoś komplementuje głębię jego wiary

Wielu myli wiarę z rodzajem odurzenia. Ten rodzaj odurzenia jest podobny do zauroczenia i nie jest niczym więcej niż złudzeniem. Jednakże wiara oznacza coś zupełnie przeciwnego. Całkowite otrzeźwienie z jakiegokolwiek formy odurzenia.

* * *

Kiedy większość ludzi tego świata mówi o umyśle wiary, myślą, że to nic więcej niż całowanie Buddy w tyłek.

„Z innymi rób, co chcesz, ale przynajmniej mnie daj bilet pierwszej klasy do raję!”
Takie modlitwy nie mają nic wspólnego z umysłem wiary.

Wiara oznacza jasność i czystość. Umysł oznacza pojedynczy umysł, który obejmuje trzy światy. Posiadanie wiary oznacza wyjaśnienie i oczyszczenie jednego umysłu trzech światów. Umysł wiary oznacza jasność co do swojego własnego umysłu.

* * *

Wiara oznacza bycie jasnym i czystym. Znaczy to trwanie w spokoju. Jednak niektórzy są pomieszani w tej kwestii. Kojarzą wiarę z rozwijaniem się i próbują się z całych sił rozwinąć. W końcu zdają sobie sprawę, że nie jest tak łatwo naprawę się rozwinąć. Wtedy zaczynają zachowywać się tak, jakby się rozwinęli.

* * *

W dawnych czasach ludzie byli podekscytowani i pełni zachwyty, kiedy słyszeli, że Buddha Amida przyjdzie po nich w ostatniej godzinie ich zabrać. Przypomina to bycie zwiedzionym przez oszusta.

* * *

Każdy chce pójść do raję, ale czy ktokolwiek go widział? Jeśli myślisz, że widziałeś to, to jesteś w błędzie.

* * *

Są ludzie, którzy chcą żyć tak długo, jak to tylko możliwe. Jakakolwiek religia, która to oferuje jest dla nich dobra. To, w co muszą wierzyć, nie ma zupełnie znaczenia. W ten sposób marnują swoje życie.

* * *

Kiedy jakaś nowa grupa religijna zaczyna zbierać dużą liczbę wyznawców, wszyscy nagle myślą, że musi być w tym coś prawdziwego.

* * *

Liczba wyznawców nie określa jakości religii. Jeśli byłoby to tylko kwestią jak największej ich liczby, to czyż klub zwyczajnych ludzi nie ma najwięcej członków? Nie, to byłyby bakterie. Ich jest jeszcze więcej!

* * *

Czyż w ludzkim świecie nie nastąpił wysyp ogromnej liczby szalonych idei po nazwą „wiary”, „oświecenia” i tym podobnych?

* * *

My zwykli ludzie musimy odpuścić nasze pomieszane podejście. Wiara oznacza czystość i jasność. Wiatr i fale muszą się uspokoić.

* * *

Wiara nie oznacza modlenia się o zdrowie, powodzenie w interesach, harmonię w rodzinie i szczęście naszych dzieci.

Wiara oznacza jasność i czystość. Przejrzystość, w której zmacona woda klaruje się a podekscytowanie uspokaja się. Nie jest to nic poza powrotem do swoich zmysłów.

* * *

Wiara to nic z drugiej ręki. Buddha nie jest czymś z drugiej ręki. Jeśli to nie dotyczy twoich problemów tu i teraz, to nie ma to nic wspólnego z wiarą.

„Odłóżmy to na później”. Nie możesz odłożyć problemu na później w ten sposób. Pytaniem jest, czy ty tu i teraz możesz zobaczyć ciało Buddy i usłyszeć jego nauki.

* * *

Droga nie dotyczy pytania innych. Ona jest o powracaniu do siebie.

Jeśli sądzisz, że Buddha Amida fruwa gdzieś tam po drugiej stronie, podczas gdy ty odprawiasz swoje recytacje, to prędzej czy później on uda się na wschód, a ty w przeciwną stronę. Całkowicie się miniecie.

* * *

Niektórzy wzywają imię Buddy, tak jakby chcieli się podliznąć swoją wiarą. Inni wierzą, że praktykują zazen w celu osiągnięcia oświecenia. Tak długo, jak to się obraca wokół ciebie jako jednostki, to nie ma nic wspólnego z Dharma Buddy.

* * *

Twoje małe osobiste problemy nie są ważne. Uniwersalna całość jest tym, co jest tutaj istotne. Bez względu na to, jak wielkie jest twoje oświecenie, albo jak ważny, szczodry czy dobry jesteś, jeśli nie dotyczy to niczego poza tobą jako jednostką, jest jedynie sceną w przedstawieniu o samooszukiwaniu się.

„Namu” oznacza przyjęcie schronienia w tym, co leży poza tym co indywidualne.

* * *

Jeśli podmiot i przedmiot są oddzielone, to nie jest to Dharma Buddy.

* * *

W Dharmie Buddy nie używa się nawet słowa „Buddha”.

Do Ciebie, który twierdzi, że Shōbōgenzō jest trudne do zrozumienia

Jeśli chcesz zrozumieć buddyjskie nauki za pomocą ludzkiej myśli, idziesz całkowicie w drugą stronę.

* * *

Mistrz Dōgen nie oczekuje od nas czegoś, co jest nieosiągalne dla ludzi. To po prostu kwestia stania się naturalnym, bez zbędnych myśli i dziwactw. Mówiąc ogólnie: buddyzm nie wymaga od nas czegoś specjalnego, jedynie tego, aby stać się naturalnym.

Niektóre fragmenty sutr mogą się nam wydawać czymś szczególnym, na przykład: „Białe włosy pomiędzy jego brwiami oświetlają 3.000 światów”. Jest to jedynie literacki symbol samadhi, które jest królem wszystkich samadhi.

* * *

Całe życie mistrza Dōgena było bezkompromisowym, głębokim zapytywaniem o siebie samego.

* * *

Nawet dziś są nadal tacy, którzy znają „Wielkiego Mistrza” Kōbō⁴⁹, nie wiedząc kto to był mistrz Dōgen.

Wielki mistrz Kōbō zawsze był uczestnikiem jakiegoś duchowego wydarzenia. Często dostaje owoce matatabi z Echigo z listem opisującym, jak to wielki mistrz Kōbō upadł w trakcie podróży i w celu odzyskania sił zjadł taki owoc prosto z krzaka i był w stanie kontynuować podróż. Dlatego te owoce nazywane są matatabi — znowu podróżując.

Każdy jest pod wrażeniem wielkiego mistrza Kōbō, ponieważ wszystko, co robił, zamieniało się w duchowe wydarzenie. W przypadku mistrza Dōgena nie znajdujemy żadnego duchowego wydarzenia. Shikantaza — tylko siedzenie, nie robi takiego wrażenia. Jednakże, jak to, co zwykli ludzie uważają za duchowe wydarzenie lub święte dobre uczynki, może mieć coś wspólnego z Dharma Buddhy?

Dharma Buddhy jest nieograniczona i niezrozumiała dla zwykłych ludzi.

* * *

Nie ma żadnego Buddhy poza praktyką i żadnej nauki oprócz poza-myśleniem. To są podstawowe zasady mistrza Dōgena.

* * *

⁴⁹Kūkai lub Kōbō Daishi (774-835) twórca szkoły Shingon japońskiego buddyzmu tzw. buddyzmu ezoterycznego.

Poza-myśleniem oznacza, że podekscytowanie złudzeniami i przebudzeniem uspokaja się.

* * *

„Myślenie z głębi nie-myślenia”. Oznacza to myślenie poza słowami i umysłem. „Pomyśl to poprzez umieranie!”⁵⁰

* * *

„Studiowanie Drogi Buddy oznacza studiowanie siebie. Studiowanie siebie oznacza zapomnienie o sobie. Zapomnienie siebie oznacza bycie potwierdzonym przez 10.000 rzeczy” [Shōbōgenzō Genjōkōan]. Oznacza to, że stają się buddhą wraz ze wszystkimi.

* * *

To, co jest fascynujące u mistrza Dōgena to to, jak widział on Dharmę Buddy jako siebie, zamiast jedynie opowiadać bajki dla zwykłych ludzi. Mówi on na przykład o pojeździe pojedynczego Buddy: Amidy, Siakjamuniego i nas samych, jako jednego Buddy. Dla niego praktykowanie zazen samo w sobie jest rozpowszechnianiem Dharmy Buddy, a nie budowanie świątyń czy pagód.

Zazen mistrza Dōgena to całkowicie przejrzyste zazen. Jest ono bezużyteczne dla zwykłych ludzi.

„Nie praktykuj Dharmy Buddy dla siebie samego. Nie praktykuj po to, aby zyskać sławę. Nie praktykuj, aby mieć z tego jakiś zysk. Nie praktykuj, aby mieć duchowe doświadczenia. Jedynie praktykuj Dharmę Buddy dla Dharmy Buddy.” [Gakudō Yōjinshū]. Tym jest jego Dharma Buddy.

* * *

Mistrz Dōgen „powrócił z pustymi rękoma”. Kiedy wrócił do Japonii nie obnosił się z jakimś oświeceniem, tak jak inni obnoszą się ze swoimi tatuażami. Historia jego powrotu z pustymi rękoma rozluźnia nasz uścisk dotyczący idei typu osiągnięcie oświecenia poprzez zazen.

* * *

W naszej religii oświecenie istniało od niepamiętnych czasów. Musimy je jedynie włożyć w praktykę.

„Kiedy twoje ciało jest zakorzenione w pierwotnym, autentycznym przebudzeniu, praktyka, o której nie można pomyśleć, wypływa w naturalny sposób z ciała” [Dōgen Zenji, Shōbōgenzō Bendōwa].

⁵⁰Jest to przenośnia, w której chodzi o umieranie w sensie duchowym.

* * *

Dōgen Zenji mówi: „Przez ponad 2.000 lat jesteśmy niesieni w naszej praktyce przebudzenia przez czcigodnego Buddhę Siakjamuniego”.

* * *

Miejmy się na baczności! Jeśli nie będziemy ostrożni, możemy myśleć, że nadal mamy jakieś przebudzenie do osiągnięcia!

* * *

Fakt, że praktyka jest oparta i jest kontynuowana razem z oświeceniem, oznacza, że oddzielenie pomiędzy nami i Buddhą znika.

* * *

Nieoddzielanie praktyki i potwierdzenia znaczy, że praktyka to oświecenie.

* * *

Kiedy jesz ryż, twój brzuch się wypełnia, tak? To jest dokładnie to, co znaczy „praktyka i potwierdzenie jest jednym”. Jeśli najesz się raz, to nie znaczy, że nie musisz już nigdy jeść. Musisz jeść codziennie, całe swoje życie. W dokładnie ten sam sposób musisz kontynuować praktykę przez całe swoje życie.

* * *

Jeśli jesteś skoncentrowany na swoim koanie tak, że żadna myśl cię nie niepokoi, oznacza to tylko, że zepchnąłeś przeszkadzające myśli na bok na jakiś czas. Praktyka shikantaza Dōgena Zenji jest czymś znacznie szerszym. Dotyczy ona widzenia całego krajobrazu jaźni.

* * *

Fakt, że zazen Buddhów i Patriarchów zostało autentycznie przekazane oznacza, że nikt z nas nie wymyślił tego sam. Przekaz nie oznacza, że jakaś rzecz została przekazana.

* * *

„Zbawienie innych zanim zbawię siebie” jest ostatecznym brakiem egoizmu. Zapominam o sobie i oddzielenie pomiędzy mną a cierpiącym istotami znika.

* * *

Wyrażenie „przebudzić umysł” oznacza zbawić innych zanim zbawię siebie.

„Zbawić innych zanim zbawię siebie” oznacza, że ty i wszystkie cierpiące istoty na tej wielkiej ziemi osiągniecie drogę jednocześnie. To oznacza doświadczanie poprzez twoje własne ciało, że góry, rzeki, trawy, drzewa, krainy ziemi — wszystkie są naturą buddhy. Innymi słowy oznacza to powrót do domu.

* * *

W „Zazen Yōjinki”⁵¹ jest napisane: „Zazen jest jak powrót do domu i siedzenie w spokoju”.

Powrócenie zmęczonym do domu i siedzenie w spokoju to jest zazen, ale nie tylko zazen. Mistrz Dōgen naucza, że ktoś siedzący w zazen także je i gotuje. Jego „Tenzō Kyōkun”⁵² napisane jest w tym duchu.

* * *

„Eihei Shingi”⁵³ mówi o tym, jak sprzątać używając rąk i nóg, jak uporządkować nasze życie.

Jednakże są nadal badacze, którzy krzyczą „Natrafliśmy w Eihei Shingi na bardzo interesujący materiał źródłowy!”.

* * *

Dharma Buddy to nasze zachowanie. Nasze zachowanie musi stać się Dharma Buddy. Gdyby nadal żył Buddha, wszyscy zachowywaliby się właściwie.

Mistrz Dōgen nie naucza nieporuszonego spokoju umysłu, ale raczej nieporuszonego spokoju ciała.

* * *

To, co najważniejsze w naszym zachowaniu to, aby nie używać w niewłaściwy sposób naszych ust, języka, nosa, oczu i uszu. Musimy być bardzo ostrożni, jeśli chodzi o nasze zachowanie. Mnich musi zachowywać się jak mnich.

* * *

W naszej religii jedzenie nie oznacza przyjmowania jedynie składników odżywczych. Jedzenie to absolutne jedzenie.

* * *

⁵¹ „Instrukcje do zazen” Keizana Zenji

⁵² „Instrukcje dla kucharza klasztornego” Dōgena Zenji

⁵³ Reguły klasztorne Dōgena Zenji

To miejsce, na którym stoisz jest tym, co jest ważne.

* * *

Żadna ryba nie mówi: „Przepłynęłam przez całą wodę” i żaden ptak nie mówi: „Przeleciałem już przez całe niebo”. Jednakże ryba pływa w całym oceanie i ptak lata po całym niebie. Śledź pływa w całej wodzie nie mniej niż wieloryb.

* * *

To nie ilość, ale jakość jest tu ważna. Zakres działania naszych rąk i nóg to około metra kwadratowego. Jednakże mamy wpływ na cały wszechświat.

* * *

Mówi się, że kiedy złoty feniks macha skrzydłami, to woda z mórz zostaje opróżniona i ukazują się smoki na ich dnie. Wtedy feniks może pochwycić je i połknąć.

Jednak nawet taki feniks nigdy nie przeleci przez całe niebo, a jednocześnie nawet wróbel lata po całym niebie. To jest urzeczywistniony kōan [genjō kōan]: życie tu i teraz w nieskończonej przestrzeni i nieograniczonym czasie.

* * *

Dharma Buddy oznacza praktykowanie wieczności w tej właśnie chwili.

* * *

„Tysiąc sutr i dziesięć tysięcy osiągnięć nie może się równać pojedynczemu urzeczywistnieniu” [Dōgen Zenji, Shōbōgenzō Den-e].

Dharma Buddy jest ponad wszelkim urzeczywistnieniem — to prawdziwa rzecz.

* * *

Pośrodku ideogramu „ben” w Shōbōgenzō Bendōwa jest znak siła. Dlatego też bendō znaczy włożenie całej swojej siły w drogę.

* * *

Pewien chrześcijanin zapytał mnie kiedyś: „Mój ksiądz powiedział, że nie ma drugiej takiej religii, która by nie rozpowszechniła tylu kłamstw, co buddyzm. Czy to rzeczywiście prawda?”

Odpowiedziałem „Trafiłeś tym w samo sedno mój przyjacielu!”

Sutra Lotosu, jak też Sutra Kwietnej Ozdoby i Shōbōgenzō to nic poza kłamstwami, jeśli nie są przełożone na praktykę. Bez zazen, buddyzm jest całkowitym kłamstwem.

* * *

„Jedna sprawa całego życia moich poszukiwań została tu rozwiązana” [Dōgen Zenji, Shōbōgenzō Bendōwa].

Nie ma w tym nic specjalnie fantastycznego. Dla każdego z nas jedna wielka sprawa poszukiwań całego naszego życia jest już rozwiązana. Nikomu nic nie brakuje. Nie jesteśmy zupełnie różni od Buddy Siakjamuniego.

Myślenie, że jesteś głupi jest najgłupszą rzeczą na świecie.

* * *

Według Dōgena Zenji nie ma najmniejszego znaczenia, czy jesteśmy przebudzeni, czy też nie. „Oczy poziome, nos pionowy”. Nie ma w tym nic więcej, przebudzony czy też nie.

* * *

Ktoś kiedyś nazwał mistrza Dōgena „niekompletnym”. A więc czy to znaczy, że ta osoba była kompletna? Coś kompletnego nie koniecznie znaczy lepszego. Gotowe produkty niekoniecznie są warte coś więcej.

* * *

Wyrażenie „tak jak jest” oznacza, że istnienie i nie-istnienie nie są oddzielone. To, co nie jest ani istnieniem, ani nie-istnieniem, również jest „takie jakie jest”.

* * *

Od czasu do czasu może się nam wydawać, jakby dobro i zło było czymś ustalonym.

Dōgen Zenji mówi: „Dobro i zło jest czasem. Czas nie jest ani dobry ani zły”. [Shōbōgenzō Shoakumakusa]. Musimy zacząć od miejsca, gdzie nie istnieje ani dobro ani zło.

* * *

Dōgen Zenji mówi: „Kiedy rozpoznasz niebezpieczeństwo w świecie, wtedy nie ma dla ciebie już dłużej niebezpieczeństwa w tym świecie”.

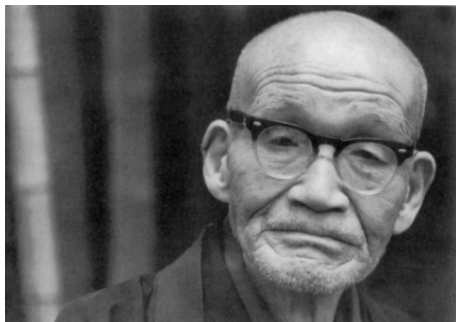
* * *

Nie ma żadnej kariery do zrobienia w życiu mnicha. Ktokolwiek próbuje zrobić karierę jako mnich, opuścił dom na próżno. Nikt bardziej nie odrzucał poszukiwania sławy niż mistrz Dōgen.

* * *

Rozumienie ludzi tego świata jest najwyżej takie, że trudności ich ulepszą. Jednakże drugi patriarcha poddał się tak bardzo Bodhidharmie, że nawet odciął swoje ramię stojąc w śniegu. Co mu to dało? W końcu został zdradzony przez prześladowców buddyzmu i zamordowany. Nie jest to dokładnie to, na co liczą ludzie.

Do Ciebie, który twierdzi, że buddyzm nie ma nic wspólnego z nim samym



Więżniowie nadymają się przed strażnikami i mówią: „Spójrzcie na siebie. Bez nas nie mielibyście co jeść!”.

Dokładnie tak samo jest z nami, zwykłymi ludźmi. Ponieważ istniejemy my, istnieją Buddhowie. Bez nas zwykłych ludzi, Buddhowie dawno temu pozbawieni byliby pracy.

W tym sensie zwykli ludzie i Buddhowie nie są oddzielnymi istotami, ale są współzależni.

* * *

Bodhisattwa to ktoś, kto budzi cierpiące istoty. To zwykła istota, dla której „Buddha” to jasny i wyraźny cel.

* * *

Bodhisattwa jest zwykłą osobą poszukującą Drogi.

* * *

Bycie bodhisattwą oznacza posiadanie odwagi, aby pośród oświecenia, zboczyć z drogi. Nie mów „Jestem oświecony. Zwykli ludzie powinni sami zobaczyć, jak wyjść ze swoich złudzeń”.

Ponieważ w praktyce bodhisattwy mamy odwagę, aby zejść z drogi razem ze zwykłymi ludźmi, ta praktyka ma niezmierzoną długość i nieograniczoną szerokość.

* * *

„Przebudzenie umysłu” znaczy „zbawienie innych zanim zbawię siebie”. To oznacza, że nie mogę być w najmniejszym stopniu różny od innych cierpiących istot. Kiedy mówisz o Buddzie, myślisz o czymś bardzo odległym, co nie ma nic wspólnego z tobą i dlatego kręcisz się w kółko.

* * *

Jeśli Buddha byłby Buddhą tylko dla siebie samego, gdzieś tam daleko, wtedy nie miałby nic wspólnego z byciem Buddhą.

Buddha jest Buddhą, ponieważ jest w związku z cierpiącymi istotami.

* * *

Jeśli miałby być jakiś bóg poza mną, wtedy jest to heretycka nauka o bogu i jaźni. Ty sam musisz być bogiem.

Jeśli bóg, który stworzył wszystkie rzeczy, miałby istnieć gdzieś indziej, wtedy nie ma on nic wspólnego z Dharma Buddha.

* * *

Nie stajemy się buddhą poprzez zazen. Byliśmy buddhą zanim zaczęliśmy siedzieć w zazen i to nie jest niczym więcej niż snem, jeśli ten buddha staje się przygnębiony, płacze czy śpi.

* * *

Zwykli ludzie są pociągani przez swoje karmiczne uwarunkowania. Patrząc na świat z punktu widzenia uwarunkowanych uczuć i grając sobie nawzajem na nerwach, są pociągani z jednego żywota na drugi, z jednego świata do następnego. Nazywa się to wędrowaniem w kole narodzin i śmierci.

Dlatego też nie pozostaje nic innego do zrobienia jak, pośród tego karmicznego uwarunkowania, w tej chwili, uwalniać się z tej karmy.

Kiedy usuniemy na chwilę okulary uwarunkowanych uczuć, rozpoznamy to, co Buddha Siakjamuni powiedział po swoim przebudzeniu: „Wielka ziemia i wszystkie odczuwające istoty osiągają Drogę w tej właśnie chwili. Góry i rzeki, trawy i drzewa są wszystkie bez wyjątku naturą Buddha”.

Oznacza to, że w oczach Siakjamuniego żaden z nas nie jest pogrążony w złudzeniu. My wszystkie cierpiące istoty jesteśmy tymi, którzy upierają się przy swoich złudzeniach. Współczucie Buddha Siakjamuniego i Dharma Buddha zawierają się w przebudzeniu nas do tego faktu.

* * *

Zwykli ludzie to szczególne typy. Czasami są jak głodne duchy, zwierzęta i demony z różnymi rodzajami dziwactw. W ostatecznym rozrachunku to nic poza zgrają dziwaków.

* * *

W dawnych czasach było wiele ponadnaturalnych wydarzeń. Dzisiaj w świetle neonów, duchy po prostu już się nie pojawiają. Nie mają już miejsca do ukrycia się. Ludzie dzisiaj mogą za pomocą technologii stworzyć różnego rodzaju duchy. Widzimy, co kryje się za tymi wszystkimi historiami o duchach.

Jednak prawdziwe duchy to ci, którzy wierzą w swoje „ja”, ci, których karmiczna wędrówka trwa w ciemności od niepamiętnych czasów. Ilość tego typu duchów nie zmniejsza się w najmniejszym stopniu.

* * *

Zwykli ludzie i Buddhowie mają tę samą formę.
Przebudzenie i złudzenie ma tę samą formę.

* * *

Wszechwiedza oznacza świadomość, że twoja natura buddhy nie ma żadnych szczelin, przez które mógłbyś wypaść.

„Nocny pociąg wiezie cię, nawet jeśli śpisz” [haiku Rōshiego Sawaki].

* * *

Buddhowie trzech światów niosą nas cierpiące istoty na swoich ramionach. To jest powód, dla którego są cały czas w świecie złudzeń.

Wszystkie cierpiące istoty są zbawione przez Buddhów trzech światów. Dlatego też są cały czas w krainie przebudzenia.

* * *

W rozdziale Sutry Lotosu pt. „Wieczne życie Tathagathy” jest napisane „Odkąd osiągnąłem stan buddhy, minęły niepoliczalne miliony miliardów eonów”.

To jest prawdziwe nie tylko w przypadku Buddy Siakjamuniego. To także jest prawdziwe w przypadku Kōdō Sawakiego i także wszystkich innych, że od osiągnięcia stanu buddhy minęły nieskończone eony. Tak mówi Sutra Lotosu. Bycie Buddhą od eonów, nie jest jedynie przywilejem Siakjamuniego.

Dlatego też nie praktykujemy teraz, aby osiągnąć jakieś oświecenie potem. Nie praktykujemy goniąc za jakimś prywatnym oświeceniem. Z natury zawsze, wiecznie byliśmy prawdziwymi buddhami. Zazen nie oznacza niczego poza włożeniem Buddy w praktykę. Dlatego mówimy o praktykowaniu Buddy.

* * *

Kiedy praktykujemy Dharmę Buddy jesteście buddhą. Jeszcze lepiej to ujmując: dokładnie dlatego, że jesteście buddhą możemy praktykować Dharmę Buddy.

* * *

Amithaba⁵⁴ i Awalokiteśwara⁵⁵, Bhajsadziaguru⁵⁶, Mandziuśri⁵⁷ i Samantabhadr⁵⁸ wszyscy są wyrazem tego, co leży w Buddzie Siakjamunim.

⁵⁴Jap. Amida Nyorai — Buddha Nieograniczonego Życia i Światła

⁵⁵Jap. Kanzeon, Kannon Bosatsu — Bodhisattwa Współczucia

⁵⁶Jap. Yakushi Nyorai — Buddha Medycyny

⁵⁷Jap. Monju Bosatsu — Bodhisattwa Mądrości

⁵⁸Jap. Fugen Bosatsu — Bodhisattwa Oświeconego Działania

* * *

Jeśli zapytacie mnie, kim był Buddha Siakjamuni, odpowiem „Bardziej niż białą kartą papieru, jest jak niebieskie niebo, doskonale przejrzysty i połączony ze wszystkimi cierpiącymi istotami gdziekolwiek”.

* * *

Buddyjskie nauki to subiektywna rzeczywistość. Jeśli jednak kiedykolwiek w najmniejszym stopniu ogranicza się to do osobistego wyzwolenia, to staje się to Małym Pojazdem. Wielki Pojazd to coś innego. Oznacza to, że połączenie pomiędzy mną i Buddhą znika i jednocześnie połączenie pomiędzy mną i cierpiącymi istotami w piekle także znika.

* * *

Miliardy krain w dziesięciu kierunkach wszechświata wszystkie leżą w odległości „pomiędzy mną i mną”.

* * *

Buddha musi umieścić się w relacji do cierpiących istot. Jeśli ktoś traci swoje dziecko, Buddha musi uronić łzy wraz nimi. Jest tchórzostwem twierdzić, że pozostajesz poza grupową głupotą, jedynie w celu unikania kontaktu z ludźmi.

* * *

To, co sprzedawca robi z chciwości, buddysta robi ze współczucia. Dlatego musisz być dobrze zaznajomiony z zasadami tego świata.

* * *

Wierzysz, że buddyzm jest trochę inny niż wszystko inne. Jednak jest zupełnie inaczej. Buddyzm to każda pojedyncza rzecz. „Każda pojedyncza rzecz to moje dziecko”. W taki sposób Dharma Buddy widzi świat.

* * *

Kiedy dorośli są tylko dorosłymi, dzieci nie dorosłają. Kiedy dziecko płacze, musisz płakać razem z nim. Dorośli muszą być dziećmi, dzieci muszą być dorosłymi.

Pomiędzy Buddhami i zwykłymi ludźmi, Dharumą Buddy i społeczeństwem, oświeceniem i złudzeniem, wznoszeniem się i opadaniem, mądrością i współczuciem, pomiędzy tymi rzeczami musi być żywa wymiana.

* * *

Nikt nie prosi cię, żebyś stał się obżartuchem, albo cały czas wspinał się po drabinie kariery. Jednak jeśli jesteś na tyle głupi, że nie rozumiesz ludzkiej ochoty na smakołyki i ludzkich ambicji dotyczących kariery, to coś jest z tobą nie tak.

* * *

To, co ludzie nazywają „oświeceniem” to jedynie rąbanie siekierą. Jednak oświecenie to także gładzenie pilnikiem.

Podobnie nie wystarczy wspiąć się do świata równości. Musisz także zejść na dół do świata różnic.

* * *

Opiekuńczy umysł⁵⁹ to współczujący umysł, rodzicielski umysł. Ten umysł jest sprzeczny z wszelkimi teoriami.

* * *

Rodzicielski umysł jest pełen sprzeczności. To tak, jak kiedy rodzic mówi: „Wyjdź i zostań za drzwiami!” i „Nie jedz kochanie żadnej ryby fugu, jest trująca”.

Papierowy ekran jest tak chłodny, jeśli nie ma już żadnego dziecka mogącego zrobić w nim dziurę.

* * *

Podstawą socjologii musi być włożenie umysłu wszystkich czujących istot w twój własny umysł.

⁵⁹Jap. Rōshin — jest to opiekuńcza postawa rodziców wobec dziecka, a w szerszym znaczeniu stosunek człowieka do wszystkiego, co napotyka w życiu. Pierwotny termin brzmi „roba shinsetsu”, co dosłownie znaczy „babcina dobroć”.

Do Ciebie, który twierdzi, że jego ciało, takie jakie jest, już jest Buddhą

Ishigawa Gozaemon powiedział „Nawet kiedy zniknę i cały piasek zostanie zmyty do morza, ziarno złodziejstwa w świecie nigdy nie zostanie wyczerpane”⁶⁰. W ten sposób wychwala „złodziejską naturę”, która przenika niebo i ziemię. Jednakże, jeśli nie będziemy działać, tak jak Gozaemon, nie staniemy się złodziejami.

Mówi się, że wszystkie rzeczy mają naturę buddhy, która całkowicie przenika niebo i ziemię. Jednakże, dopóki nie działamy, jak Buddha, nie staniemy się buddhą.

* * *

Kiedy ty, nieoddzielony od Buddy, włożysz działanie Buddy w praktykę, jedynie wtedy jesteś buddhą. Kiedy działasz jak głupiec, jesteś głupcem.

* * *

Buddha pojawia się jedynie w twoim podejściu do życia.

* * *

Niektórzy mówią „Ten umysł jest Buddhą, a więc kiedy myślę, że jestem buddhą, to nim jestem”.

Czy kiedykolwiek słyszeliście taki nonsens? Tego typu teorie są nazywane „naturalistyczną herezją”.

* * *

Możesz mówić, że w zapalce zawarty jest ogień, ale jeśli nie wiesz, jak ją zapalić i tego nie zrobisz, to nie będziesz mieć żadnego ognia. Nie możesz powiedzieć, że sama zapalکا jest ogniem.

„Jeśli to nie jest włożone w praktykę, to się nie pojawia. Jeśli nie jest to potwierdzone, nie możesz tego otrzymać” [Shōbōgenzō Bendōwa]. Praktyka jest urzeczywistnieniem.

* * *

Nawet jeśli bym miał tu piecyk gazowy, dopóki nie zapalę go, to mnie nie ogrzeje. Nawet jeśli powiem, że wszyscy już mają naturę buddhy, to „mają” samo z siebie nic nam nie pomoże. Musimy zapalić ogień natury buddy.

⁶⁰To było powiedziane na chwilę przed tym, jak został wykonany wyrok śmierci poprzez zanurzenie go we wrzącej wodzie, patrz przypis 9.

Mówi się także „Natura wiatru jest wieczna i wszechobecna, nie ma miejsca, gdzie by nie przenikała” [Dōgen Zenji, Shōbōgenzō Genjōkōan]. Nawet jeśli natura wiatru przenika niebo i ziemię, dopóki nie użyjemy wachlarza, powietrze się nie poruszy.

„Cały czas, przyczyna i skutek leżą cicho i jasno przed nami” [Hōkyōzanmai].

Dawno temu uczeń zapytał mnicha Gakushin „W tej chwili nie mam ochoty powtarzać imienia Buddy. Czy nie będzie lepiej, jeśli poczekam aż poczuję potrzebę?”.

Gakushin odpowiedział „Kiedy taki ktoś beużyteczny, jak ty będzie czekał aż mu się zachce wzywać imię Buddy, może czekać całe życie. Bez względu na to, czy masz ochotę, czy nie, po prostu wzywaj imię Buddy!”.

Następnie wypowiedział następujący wiersz: „Jedynie wtedy, kiedy w głębokiej jesiennej mgle pociągniesz za sznur z całego serca, na górskich polach ryżowych zabrzmie dźwięk dzwonu”. Droga Buddy oznacza praktykę.

* * *

Tylko dlatego, że praktykujemy zazen nie ma różnicy pomiędzy umysłem, Buddhami i wszystkimi istotami.

* * *

Posągi i obrazy Buddy nie są Buddhami. Kiedy przedstawiamy posągi i obrazy Buddy jako Buddhów, promujemy bałwochwalstwo.

W buddyzmie bezforemna postawa każdej pojedynczej rzeczy jest Buddhą. Moja bezforemna postawa, moje zazen, moje kesa są buddhą. Tylko jedzenie posiłków, tylko pracowanie, tylko gotowanie, to wszystko jest buddhą.

* * *

Wyrażenie „ciągły wysiłek bez zysku” oznacza zaangażowanie twojego całego ciała i umysłu w nauki Buddy.

* * *

Nie tęskniąc za czymkolwiek, nie uciekając przed czymkolwiek, to jest ciągły wysiłek bez zysku.

* * *

Ktoś kto wkłada działanie Buddy w praktykę jest nazywany buddhą.

* * *

„Ruch jest Zen, siedzenie jest Zen. W mówieniu, ciszy, pracy i odpoczynku, ciało znajduje spokój” [Shōdōka]. Ponieważ mówi to Buddha, to jest to prawdą. Jeśli zwykła osoba mówi tak o sobie, prowadzi to do katastrofalnych nieporozumień.

* * *

„Złudzenia są przebudzeniem, zwykli ludzie są Buddhami.”

Możesz myśleć, że to znaczy „z moim ciałem, takim jakie jest”, ale to tak nie jest. Zwykła osoba ze swoim zwykłym ciałem, takim jakie jest, w końcu nie jest niczym więcej niż zwykłą osobą.

Poprawnie byłoby: ciało, w którym zwykła osoba zapomina o zwykłej osobie, jest buddhą, takim jaki jest.

* * *

Kiedy trzy światy są nauczane jako forma prawdy, nie ma winy w trzech światach. Kiedy trzy światy nauczane są jako dom w ogniu, to wtedy nie ma nic poza błędem w trzech światach.

* * *

Tylko, jeśli patrzysz na świat z punktu widzenia Drogi Buddy, pojawi się jako Droga Buddy.

* * *

Praktykowanie Drogi Buddy nie oznacza pobudzania karmicznych uczuć. Oznacza to bycie zaakceptowanym przez Buddhów, jako ktoś równy.

* * *

Musimy zrozumieć, jaki czas i przestrzeń jest dla Buddy. Nie jest to sposób, w jaki zwykła osoba widzi i słyszy rzeczy. Nie pasuje to do wzorców zwykłej osoby.

* * *

Jeśli nie spojrzysz świeżym okiem na ludzką stronę rzeczy z tego zupełnie innego punktu widzenia, nie jesteś w stanie zrozumieć.

* * *

Nawet jeśli mógłbyś zobaczyć Buddhę Siakjamuniego, to byłoby bez znaczenia, jeśli widziałbyś go jedynie oczami zwykłej osoby.

„Jedynie Buddha razem z Buddhą” [Sutra Lotosu]. Musisz zobaczyć Buddhę oczami Buddy.

* * *

Jakikolwiek Buddha, którego wymyślili ludzie, nie jest Buddhą.

* * *

Kiedy mówimy, że Buddha jest nieograniczony, to oznacza, że jest poza ustaloną formą. Nie ma jego wymiarów.

* * *

Buddha jest bystry, pogodny i wolny od przywiązań. Jednakże, wielu ludzi dzisiaj uważa, że Buddha jest ponury i nieszczęśliwy.

* * *

Samadhi oznacza jasność co do swojej własnej natury. To jest to, co przejrzysto łączy zwykłych ludzi z Buddhą.

* * *

W „poza-myśleniem” nie ma ani zwykłych ludzi ani buddhów.

* * *

Poza-myśleniem jest prawdziwą praktyką i prawdziwym działaniem. Zazen jest poza-myśleniem włożonym w praktykę.

* * *

Jakiegokolwiek wątpliwości mogłyby pozostać, są tajemniczo pochłonięte przez poza-myśleniem, przez Dharmę Buddy. Jednakże dla zwykłych ludzi Dharma Buddy jest nadal niesatysfakcjonująca. Nie zaspokaja potrzeb zwykłych ludzi.

* * *

Ponieważ to zwykła osoba praktykuje Dharmę Buddy i zazen, naturalnie nie jest to czyste.

Jednakże jest to jak: „Czapla nie zmienia smaku wody, którą pije, a pszczoła nie zabiera zapachu kwiatu, który odwiedza” [Eiheikōroku]. W ten sam sposób zwykła osoba nie ma najmniejszego negatywnego wpływu na doskonalenie zasługi zazen.

* * *

Niektórzy myślą, że podążanie za Dharmą Buddy polega na tym, że zaczynamy jako zwykli ludzie i następnie podążamy za jakimś moralnym planem ulepszania siebie. Co za głupota! Pierwsza zasada Dharmy Buddy mówi, że wszyscy jesteśmy buddhami. Jeśli jednak ktoś nigdy nie wzbudził umysłu oświecenia, jak moglibyśmy powiedzieć, że jego „umysł jest Buddhą, taki jaki jest”? [Sutra Kwietnej Ozdoby].

Do Ciebie, który ma niespokojny umysł i próbuje z całych sił osiągnąć spokój umysłu

Dharma Buddy jest niezmierna i nieograniczona. Jak kiedykolwiek mogłaby być wciśnięta w twoje kategorie.

* * *

Bez względu na to, co chwytasz, jest to ograniczone.

* * *

W każdym razie, jedynie dla zwykłych ludzi rzeczy mogą być uchwycone. Pożądanie pieniędzy, czepianie się zdrowia, bycie przywiązany do pozycji i tytułu, pożądanie oświecenia, wszystko czego pożądasz, staje się własnością zwykłej osoby.

Puszczanie rzeczy należących do zwykłych ludzi, to znaczy być Buddhą.

* * *

Kiedy spokój umysłu oznacza jedynie osobistą satysfakcję, wtedy nie ma nic wspólnego z Dharumą Buddy.

* * *

Dharma Buddy uczy nieograniczoności. To, co jest niezmierzone, musi być zaakceptowane bez narzekania.

* * *

Dharma Buddy ma nieograniczoną szerokość. Kiedy jednak starasz się ją unieruchomić, tracisz ją.

Nie mówimy tu o suszonym dorszu. Żywa ryba nie ma ustalonej formy.

* * *

Kiedy próbujesz złapać Dharumą Buddy, to skończy się to jedynie zatwardzeniem. Nie możesz jej również ograniczać. Dharma Buddy jest poza wszelkimi ograniczeniami.

* * *

Mówi się „Czczij buddhę, który przekracza wszystkie rzeczy!”. Więc nie rozglądaj się, jakbyś chciał się czegoś uchwycić.

* * *

Wyrażenie „łatwa praktyka”⁶¹ nie oznacza, że jest łatwa dla kogoś nadal po tej stronie. „Moc innego”⁶² odnosi się do tego, co wykracza poza to, co indywidualne.

* * *

„Tylko Buddha wraz z Buddhą mogą to przeniknąć całkowicie” [Sutra Lotosu]. Osoba nie będąca buddhą, nie może zaakceptować Dharmy Buddy.

* * *

Brak ci spokoju umysłu, ponieważ biegasz za ideą totalnego spokoju umysłu. Jest na odwrót.

Bądź uważny na swój umysł w każdej chwili, bez względu na to, jak niespokojny może być. Wielki spokój umysłu jest urzeczywistniony jedynie w praktyce pośród tego niespokojnego umysłu. On pojawia się z wzajemnego oddziaływania pomiędzy spokojnym i niespokojnym umysłem.

* * *

Spokój umysłu, który jest w całkowitym spokoju byłby sztucznym produktem. Prawdziwy spokój umysłu istnieje jedynie w niespokojnym umyśle.

* * *

Kiedy brak zadowolenia jest w końcu zaakceptowany jako brak zadowolenia, króluje spokój umysłu.

To umysł osoby, która dotychczas była głucha na krytykę, kiedy w końcu słucha, co inni mówią o jej błędach.

To umysł osoby, która naga i błagająca o życie, nagle umiera w spokoju.

To umysł osoby, która nagle zostawia żebraka, który ciągnie ją cały czas za rękaw, niezmordowanie podążającego wszędzie za nią.

To umysł po powodzi, w której został zmyty cały makijaż pobożności.

* * *

Nie ma takiego świata, w którym wszystko jest w porządku. Jednak wszyscy nie przestają go szukać. Jednak, co dobrego z błąkania się wkoło bez końca lub płakania z rozpacz?

Jest na odwrót. To kwestia siedzenia nieporuszonym w świecie i nie błąkania się wkoło.

⁶¹Jap. Igyō wyrażenie Nagaradžuny używane w buddyzmie Czystej Krainy.

⁶²Jap. Tariki, także termin Czystej Krainy.

* * *

Spokój umysłu oznacza niegonienie za czymkolwiek.

* * *

Słowa takie jak „dotarcie” czy „oświecenie”, nie powinny odnosić się do intelektualnego rozumienia. Oznaczają one bycie nieporuszonym, bez względu na to co się wydarza. W życiu i w śmierci.

Wielu wierzy, że spokój umysłu oznacza uwolnienie się od cierpienia w celu bycia wiecznie szczęśliwym. To błąd. Bez względu na to, jak wielkie jest nasze cierpienie, odpowiedzią nie jest wymachiwanie nogami i rękoma. Oznacza to pozostanie spokojnym.

Jeśli chcesz zobaczyć stan umysłu osoby, która nie ma żadnego spokoju umysłu, popatrz na mysz w pułapce. Biega wkoło z całych sił. Człowiek widzi ją i rzuca kotu na pożarcie, który zjada ją ze smakiem. W ten sposób możesz zobaczyć, jak wymachiwanie nogami i rękoma jest stratą energii.

Zamiast tego siedź spokojnie w zazen.

* * *

Jakże człowiek może kiedykolwiek osiągnąć spokój umysłu? Najważniejsze jest to, co robisz z tym ludzkim życiem. Co robisz z tym śmierdzącym workiem mięsa, to jest sednem.

* * *

W Dharmie Buddy zwykła osoba i Buddha, nie są dwiema różnymi istotami. Spokój umysłu nie dotyczy siedzenia jak kołek.

* * *

Dharma Buddy jest urzeczywistniana poprzez praktykę i włożona w działanie poprzez ciało. Oznacza to, że zazen dotyczy właściwego napięcia i ułożenia mięśni i ścięgien.

Praktykowanie, oznacza praktykowanie podejścia do życia, używając zazen, jako miary.

Gdziekolwiek można znaleźć tę praktykę, spokój umysłu jest w pełni urzeczywistniony. Praktyka jest naszym zachowaniem w każdym aspekcie naszego życia.

Jedynie wtedy, kiedy pociągniesz za linę z całego serca w głębokiej jesiennej
mgle,
w górskich polach ryżowych zabrzmie dźwięk dzwonu.

* * *

Powtarzasz imię Buddy i chcesz iść do raju. Co za marnowanie wysiłku!

Wzywanie imienia Buddy już jest pójściem do raju. Nie jest konieczne tworzenie dodatkowych myśli na ten temat. Nie musisz powtarzać imienia Buddy i dodatkowo wysilać się, aby dostać się do nirwany.

Tokuhon pisze „Namu Amida Butsu [Znajduję schronienie w Buddzie Amidzie] — po prostu mówienie tego wystarczy”.

* * *

To co istotne, to po prostu robienie tego, co robimy, bez względu na to, czy osiągniemy spokój umysłu czy nie. To odnosi się także do recytowania „Namu Amida Butsu”.

Do Ciebie, który szuka ostatecznej drogi życia, nauczanej w Zen



To musi być dokładnie takie, jakie jest, ale może być w jakikolwiek inny sposób.

Nic nie musi być zrobione w jakiś szczególny sposób, ale musi być zrobione w możliwie najlepszy sposób.

* * *

Sen-no-Rikyu⁶³ kiedyś poprosił cieślę o wbicie gwoździa w słup. Pod dłuższej chwili zastanowienia w końcu wskazał, w którym miejscu. Cieśla zaznaczył punkt i zrobił sobie przerwę. Po przerwie nie mógł znaleźć zaznaczonego miejsca. Sen-no-Rikyu znowu długo się zastanawiał i w końcu pokazał punkt „tu jest właściwe miejsce”. Po bliższym przyjrzeniu się okazało się to być tym samym punktem, który poprzednio cieśla zaznaczył.

Pośród czystej bezforemności musi być ostateczny cel. W ten sam sposób pośród różnych wyrazów ludzkiej twarzy są takie, które można nazwać ostatecznymi.

* * *

„Mistyczna moc” oznacza, że wyraz twojej twarzy nie jest pozbawiony skupienia.

* * *

Zawsze myślimy, że jesteśmy pod kontrolą naszych złudnych uczuć i że nie możemy nic z tym zrobić. Wydaje się nam, że cały czas toczy się walka pomiędzy Dharma Buddhy i naszymi złudnymi uczuciami.

Tak nie jest. Dharma Buddhy naucza, że nie ma najmniejszej różnicy pomiędzy nami a Buddhą, a Dharma przejawia się we wszystkich zjawiskach.

To, czego nauczysz się w Dharmie Buddhy, to podstawa praktyki.

* * *

Praktyka oznacza zapytywanie z całego serca „co mogę zrobić na Drodze Buddhy tu i teraz?”.

⁶³Sławny mistrz ceremonii herbacianej chanoyu żyjący w XVI wieku.

* * *

Patrząc w górę i w dół, w lewo i w prawo, najważniejszą rzeczą jest nie zgubić z oczu tu i teraz.

Wyrażenie „podstawowe działanie Buddhów i Patriarchów” [Dōgen Zenji, Shōbōgenzō Zazenshin] odnosi się do najistotniejszego punktu naszej praktyki.

* * *

Dobro i zło istnieje tylko w tej chwili, ale w tej chwili jest wiecznie dobre i wiecznie złe.

* * *

Wszystko, co robimy, musi wypełniać cały wszechświat. Ta chwila jest wieczna i tutaj musimy oddać się praktyce drogi całym sercem.

* * *

Nasz wysiłek musi obracać się wokół pytania, jak wyjść na spotkanie danej sytuacji.

* * *

Dawanie musi także mieć jakiś cel. Nie dawaj kluczy i pistoletu złodziejowi. Musisz mieć zarówno odwagę, jak i mądrość, kiedy dajesz.

* * *

Studiowanie nietrwałości wszystkich rzeczy oznacza studiowanie każdej pojedynczej chwili bez gubienia swojego celu.

Czego wymaga ta sytuacja? Głębokie studiowanie nietrwałości oznacza oddanie się w taki sposób każdej pojedynczej chwili całego twojego życia. Nietrwałość nie oznacza jedynie, że wszyscy umrzemy.

* * *

Tak jak palący się płomień, nasza ludzka forma zmienia się w każdej pojedynczej chwili. Tylko wydaje się nam, że nasze ciała mniej więcej zachowują swój kształt przez cały czas.

* * *

Wszystkie rzeczy są zawarte wewnątrz nie-istnienia.

* * *

Nirwana oznacza „nienarodzony-nieumierający”.

* * *

W Dharmie Buddyh podstawowe podejście umysłu to brak tego, co prywatne, nie jaźń.

* * *

Nieobecność ego w buddyzmie nie oznacza bycia nieprzytomnym. Wręcz przeciwnie, praktyka bodhisattwy w buddyzmie mahajany oznacza bycie świadomym wszystkiego.

* * *

Buddyzm małego pojazdu wymaga głupców. Buddyzm dużego pojazdu prostuje głupców.

* * *

Nawet aparat fotograficzny nie jest w stanie uchwycić rzeczywistości, jeśli ostrość jest niewyregulowana.

* * *

Praktyka Drogi Buddyh oznacza uformowanie twojego podejścia do życia.

* * *

Nie biegaj wkoło jak koń. Kroczone jak bawół.

* * *

Najistotniejsze w buddyzmie mahajany jest twoje podejście do życia.

* * *

Nawet kiedy odstawiasz czarkę z herbatą, jest dużą różnicą, czy pozwalasz wyslizgnąć się jej z dłoni, czy też stawiasz ją uważnie.

* * *

Wszystko co robimy, powinniśmy wykonywać całkowicie. Jeśli nasz umysł jest nieważny nawet przez chwilę, jesteśmy jak martwi.

* * *

Wszystko jest kwestią właściwego napięcia mięśni i ścięgien. Musisz stać się osobą bez przerw. W tym celu nasze fizyczne ciało musi być zrównoważone, uporządkowane i mieć właściwe napięcie.

* * *

„Jaki obraz siebie tworzę dla innych?”, „Jak wyglądam w oczach innych?”

Te pytania również muszą być zgłębiane ciałem i umysłem. Jak wyglądam w oczach ludzi bogatych? Jak w oczach biednych? Jak widzi mnie człowiek zachodu? Jak widzi mnie marksista? Kim jestem w oczach premiera?

Musisz posiadać coś co nie zmienia się pod wpływem okoliczności, bez względu na to skąd to jest widziane.

* * *

Jeśli nie będziesz uważny, staniesz się powierzchownym buddystą.

* * *

Czego dotyczy Dharma Buddy? To bycie pociągany przez buddhę we wszystkich aspektach codziennego życia!

* * *

Nie będziemy zadowoleni, dopóki nie będzie to ostateczną drogą. Ostateczna droga oznacza ciągłą praktykę tego, co nie służy niczemu.

* * *

Nie wystarczy trafić w cel raz.

Zeszloroczne doskonałe wyniki nic nie znaczą. Musisz trafić w dziesiątkę właśnie tu i teraz.

„Nie marnuj czasu na rozmyślanie o przeszłości czy przyszłości, bądź całkowicie wolny w tej właśnie chwili!”⁶⁴

* * *

Tylko jedz kleik ryżowy. Kiedy „tylko robisz” coś, nie ma wtedy ludzi wyższych i niższych stopniem, nie ma mądrych i głupich. Żadnych złudzeń i żadnego oświecenia.

„Tylko robienie” jest istotą Drogi Buddy, ale wydaje się, że to właśnie dokładnie tego ”tylko robienia” nikt nie rozumie.

* * *

⁶⁴Powiedzenie ze szkoły Unko Kendo

Wszyscy cierpimy, ponieważ nasze poglądy o życiu są pomieszane. Dlatego zbawienie ludzkości, to przemyślenie na nowo nowego podejścia do życia od dołu do góry, budując je na solidnym fundamencie. Postrzeganie życia z tego pewnego fundamentu jest widzeniem z mądrością Buddy.

* * *

Droga Buddy oznacza posiadanie wiary wyjaśnienia tego, co jest oczywiste. Oznacza to poza-myśleniem.

Krótką historia życia Rōshiego Sawaki

Rōshi Kōshō Uchiyama

Upłynęło ponad dwadzieścia lat od śmierci Rōshiego Sawaki, który był jedną z czołowych postaci Zen dwudziestego wieku i który działał od lat dwudziestych do 1965 roku. Nawet dziś możemy odczuć jego ogromny wpływ, jaki miał na nasze społeczeństwo. Jednakże wychował się w niewyobrażalnej biedzie i w niesamowicie trudnych warunkach.

Urodził się w roku 1880 w prefekturze Mie. W tym czasie Japonia była w trakcie politycznych reform i nadal brakowało jej silnych fundamentów. W tych niepewnych czasach, kiedy miał jedynie cztery lata, umarła mu matka, a kiedy miał siedem lat, zmarł jego ojciec. Czworo rodzeństwa zostało przygarnięte przez rodzinę, albo zostali służącymi. Rōshi Sawaki, który nosił w dzieciństwie imię Saikichi trafił do domu swojego wujka. Jednakże wujek także umarł pół roku później i został on adoptowany przez Sawaki Bunkichi, który oficjalnie miał wytwórnie latarni papierowych, ale naprawdę trudnił się hazardem.

Tam Saikichi spędził cztery lata chodząc do szkoły podstawowej. Ponieważ zaczął później, to skończył ją w wieku 12 lat. Pracował jako chłopiec na posyłki dla swojego ojczyma. Nauczył się świata hazardu sprzedając ciastka ryżowe w kasynie i pilnując butów gości. Pewnego razu był świadkiem jak pewien pięćdziesięcioletni mężczyzna, który wynajął osiemnastoletnią prostytutkę zmarł na atak serca. Jego żona przybyła następnego dnia i krzyczała „nawet po śmierci musiał sprawić, że jest to trudne dla mnie i jeszcze w takim miejscu!”.

Więc już jako chłopiec Saikichi doświadczył tego, co dzieje się za kurtyną naszego złożonego świata. Wkrótce po skończeniu przez niego szkoły podstawowej, miała miejsce krwawa rozprawa pomiędzy około siedemdziesięcioma gangsterami walczącymi o strefy wpływów. Tego wieczora ojczym stanął przed niewdzięcznym zadaniem mediowania pomiędzy walczącymi stronami. Trzęsąc się ze strachu nie był w stanie wypełnić swojej misji. Saikichi zgłosił się sam, że pójdzie zamiast niego. W środku nocy, w strasznym deszczu, przemierzał pole krwawej bitwy i nawiązał kontakt z gangsterami, którzy byli już w odległości 10 km. Od tego czasu ojczym zaczął się go bać i przestał go bić.

Chociaż Rōshi Sawaki spędził dzieciństwo w takim otoczeniu, to miał także inne wzorce. Była to rodzina Morita, która ledwo wiązała koniec z końcem i mieszkała w starym rozpadającym się domu. Ojciec zarabiał na życie uprawiając kaligrafię, a syn studiował tradycyjne japońskie malarstwo. Saikichi czuł przyciąganie do tej rodziny, która pomimo życia w strasznej biedzie, miała w sobie coś niezwykle czystego.

Zaczął często odwiedzać dom Moritów. Od ojca uczył się o historii Chin i Japonii oraz literatury. Tam nauczył się, że istnieją na świecie ważniejsze rzeczy niż pieniądze, pozycja czy sława. W późniejszych latach sam Rōshi mówił, że w ten sposób uformował się załazek, z którego rozwinęło się jego późniejsze życie.

Po skończeniu podstawówki, Saikichi przejął firmę wyrabiającą papierowe latarnie. W taki sposób karmił swoich hedonistycznych przybranych rodziców (jego macocha była prostytutką). Jednakże stopniowo zaczął otwierać oczy na swoje własne życie. Zaczął

zastanawiać się, czy jedyne co go czeka, to ożenić się i karmić żonę i dzieci. Nie rozróżniał jeszcze góry od dołu, ale najwyraźniej jego umysł tęsknił za drogą.

Kiedy po raz pierwszy uciekł z domu dotarł do swoich krewnych w Osace. Jednak ucieczka się nie udała i przybrani rodzice go odnaleźli. Postanowił, że następnym razem ucieknie tak daleko, że nikt nie będzie go już w stanie złapać.

Kiedy miał 16 lat z trzema kilogramami ryżu i 27 sen (japońskie grosze) w kieszeni, poszedł do świątyni Eiheji w Echizen, świecąc sobie po drodze pojedynczą latarnią. W trakcie tej podróży żywił się żując surowy ryż. W Eihei-ji nie chciano sobie zawracać głowy uciekinierem i odmówiono mu wejścia. Przez dwa dni i dwie noce czekał pod bramą w nadziei, że ktoś usłyszy jego błaganie: „Proszę wyświęćcie mnie na mnicha, albo pozwólcie mi umrzeć tu pod bramą Eihei-ji”. W końcu przyjęto go jako pomocnika w warsztatach Eihei-ji. Potem pomagał w Ryūun-ji, w świątyni jednego z głównych kapłanów Eihei-ji.

W tym okresie miał wolny dzień i postanowił praktykować zazen w swoim pokoju. Przez przypadek starsza kobieta, która sprzątała w tej świątyni weszła do jego pokoju i zaczęła się przed nim kłaniać z takim szacunkiem, jakby był samym Buddhą. Wcześniej ta kobieta traktowała go jak chłopca na posyłki, a więc co było przyczyną tego, że zaczęła się przed nim kłaniać z takim szacunkiem? To był pierwszy raz, kiedy Rōshi Sawaki zdał sobie sprawę z tego, jaka wzniosłość i godność zawarta jest w postawie zazen i postanowił praktykować zazen przez resztę swojego życia. Na starość Rōshi Sawaki często powtarzał, że „zmarnował całe swoje życie na zazen”. Przyczyna tego leży w tym właśnie wydarzeniu.

Po wielu perypetiach, jego pragnienie, aby zostać mnichem zostało w końcu wysłuchane i został wyświęcony w Soshin-ji na odległej wyspie Kyushu. W wieku 19 lat wstąpił do Entsu-ji w Tanba, jako wędrowny mnich Zen [unsui], ale został tam tylko przez dwa tygodnie. Stamtąd został wysłany do innej świątyni, gdzie spotkał Rōshiego Ryoum Fueoka. Rozumieli się bardzo dobrze i Sawaki postanowił podążać za Rōshim Fueoka.

Rōshi Fueoka praktykował przez wiele lat z Nishiari Bokuzan Zenji, wielkim mistrzem Zen okresu Meiji (1868 - 1912). Im dłużej byli razem, tym bardziej Rōshi Sawaki był przyciągany przez jego prostolinijny charakter. Rōshi Sawaki słuchał wykładów Rōshiego Fueoka na temat Gakudō Yōjinshū, Eihei Shingi i Zazen Yōjinki, co uformowało podstawy jego późniejszej praktyki shikantaza.

Następnie Sawaki został powołany na wojnę japońsko-rosyjską (która wybuchła w 1904) i został tam odznaczony złotym medalem. W roku 1906 w wieku 26 lat wrócił do Japonii. Po wojnie, raczej stosunkowo późno jak na jego wiek, wstąpił na uniwersytet buddyjski w swoim mieście. Stamtąd został przeniesiony do seminarium w świątyni Hōryū-ji w Nara, gdzie studiował filozofię Jogaczary pod kierunkiem Saeki Jōin Sōjō.

W wieku 34 lat, kiedy uzyskał ogląd całości buddyjskich nauk, w opuszczonej świątyni Jōfuku-ji w Nara zaczął samotną praktykę zazen od rana do wieczora. Tutaj shikantaza przeniknęło jego ciało i kości. W roku 1916, kiedy miał 36 lat, Rōshi Oka Sōtan, proponował mu bycie nauczycielem mnichów w klasztorze Daiji-ji w Higo. Po śmierci Rōshiego Oka, Rōshi Sawaki zamieszkał sam na górze Mannichi w Kumamoto. Z tego miejsca podróżował po całej Japonii ucząc zazen i wygłaszając mowy. Kiedy miał 55 lat, został powołany na profesora Uniwersytetu Komazawa. W tym czasie został również

godō (głównym nauczycielem) w Sōji-ji, jednym z dwóch głównych klasztorów szkoły Sōtō. Wtedy zaczął się okres największej aktywności Rōshiego Sawaki.

W tym czasie „Zen” nie znaczyło nic poza Zen z kōanem szkoły Rinzai, ale Rōshi Sawaki całkowicie skupiał się na shikantaza, tak ja było to nauczane przez Dōgena Zenji. Patrząc na historię japońskiego buddyzmu, nie można pominąć faktu, że Rōshi Sawaki, jako pierwszy w naszym wieku na nowo wprowadził shikantaza w jego czystej formie i sprawił, że stało się ono na równi ważne, jak Zen z kōanem.

Ponieważ nie miał swojej świątyni, ludzie zaczęli nazywać go „Bezdomnym Kōdō”.

Sam nie napisał również żadnej książki, wszelkie książki opatrzone jego nazwiskiem są zbiorami jego mów wydanymi przez uczniów.

W 1963 roku stracił siłę w nogach i musiał porzucić wędrowanie. Osiadł w Antaiji, gdzie umarł w 1965 roku w wieku 85 lat.

Powyższa biografia jest bardzo ogólna i przeznaczona głównie dla tych, którzy nie wiedzą o Rōshim Sawaki. Są tu omówione pokrótce wydarzenia będące nasieniem, z którego rozkwitło jego późniejsze życie.

[W wersji oryginalnej Rōshi Uchiyama poleca kilku bardziej szczegółowych biografii Rōshiego Sawaki dostępnych jedynie w języku japońskim. — przyp. tłum.]



Project [Tłumaczenia Tekstów Dharmy](#) – „Kumarajiva”

Tekst nr 2, publikacja czerwiec 2011

Tekst objęty licencją  [Creative Commons Uznanie autorstwa-Bez utworów zależnych 3.0 Unported](#)

Zdjęcia nie są objęte wyżej wymienioną licencją, pochodzą z archiwum świątyni Antaiji i zostały udostępnione przez opata Muhō Noëlke.

Skład wykonano w systemie [L^AT_EX 2_ε](#)

Tekst dostępny na stronie www.mahajana.net